



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(1572)**

191. posiedzenie  
Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia  
w dniu 6 grudnia 2004 r.

V kadencja

### Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy budżetowej na rok 2005 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji: Zdrowie; Rezerwy celowe; Budżety wojewodów ogółem; Zabezpieczenie społeczne; Praca; Zakład Ubezpieczeń Społecznych; Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego; Komisja Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych; Państwowa Inspekcja Pracy; Rzecznik Praw Dziecka; a także planu finansowego Funduszu Pracy; planu finansowego Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych; planu finansowego Funduszu Ubezpieczeń Społecznych; planu finansowego Funduszu Prewencji i Rehabilitacji; planu finansowego Funduszu Emerytalno-Rentowego; planu finansowego Funduszu Administracyjnego; planu finansowego Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (druk nr 851).

*(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 13)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz)*

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Otwieram sto dziewięćdziesiąte pierwsze posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia.

Szczodry Mikołaj obdarzył nas dzisiaj bardzo ambitnym zadaniem rozpatrzenia ustawy budżetowej na 2005 r. w zakresie objętym działaniem komisji, druk nr 851.

Szczegółowy program z orientacyjnymi godzinami – będą bowiem takie fragmenty budżetu, których rozpatrzenie będzie wymagało więcej czasu, i takie, które będziemy w stanie przyjąć bez większych problemów – każdy spośród państwa senatorów otrzymał, nie będę więc tego cytowała, żeby nie tracić czasu.

Ustawa budżetowa jest drugą co do ważności ustawą po konstytucji i chociaż konstytucję, jako ustawę zasadniczą, uchwała się raz na lata, a budżet co roku, to parlamenty zostały powołane między innymi po to, żeby to, co sfera gromadzenia zgromadzi – ten bochenek chleba – podzielić mniej więcej równo, choć nie zawsze sprawiedliwie.

W punkcie pierwszym dzisiejszego posiedzenia mamy część 46 budżetu, „Zdrowie”, obejmującą dochody i wydatki, zakłady budżetowe, gospodarstwa pomocnicze, dotacje podmiotowe, zatrudnienie i wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych. Tę część zreferuje pani minister, a w naszym imieniu odniesie się do tego fragmentu ustawy budżetowej pan senator Wojciech Pawłowski. Ja zaś poproszę panią minister, żeby we wprowadzeniu poinformowała nas o wniesionych w Sejmie poprawkach oraz żeby zechciała chociaż w kilku zdaniach – bo na więcej raczej nie ma czasu, jest to bowiem temat na odrębne posiedzenie komisji, ale bardzo wiążący się z budżetem – odnieść się do dokumentu, który otrzymaliśmy przed dwoma tygodniami, dotyczącego zadłużenia samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, oczywiście jeżeli uzna pani, że ma to swoje skutki w przyszłorocznym budżecie.

Bardzo proszę, głos należy do pani.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Wacława Wojtala:**

Bardzo dziękuję.

Dzień dobry państwu.

Państwo Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Materiały dotyczące informacji o projekcie ustawy budżetowej na 2005 r. w części dotyczącej ochrony zdrowia zostały Wysokiej Komisji przedłożone i bardzo szczegółowo są w nich opisane wszystkie zadania. Ja skupię się, tak jak pani przewod-

---

niczająca prosiła, na przedstawieniu najważniejszych informacji dotyczących budżetu, a przede wszystkim na problemach, które minister zdrowia musiał rozstrzygnąć, żeby skonstruować budżet w takim kształcie, w jakim został on Wysokiej Izbie przedłożony. Przy omawianiu poszczególnych zadań wskaże także zmiany, które Sejm wprowadził do ustawy. Ustawa została uchwalona 26 listopada.

Ujęte w ustawie budżetowej środki na ochronę zdrowia stanowią tylko około 0,1 części środków, jakimi dysponuje system ochrony zdrowia, ponieważ największa część jest redystrybuowana poza budżetem państwa – pochodzi ze składek na ubezpieczenie zdrowotne i zadania w jej ramach realizuje Narodowy Fundusz Zdrowia. Środki ujęte w budżecie państwa to kwota 3 miliardów 700 milionów zł. Liczba ta odnosi się do wydatków w dziale „Ochrona zdrowia”, ale realizowanych we wszystkich częściach. Inaczej mówiąc, ministrowie – oprócz ministra zdrowia jeszcze minister obrony narodowej, minister spraw wewnętrznych i administracji, minister sprawiedliwości – i wojewodowie posiadają środki związane z ochroną zdrowia, które są sklasyfikowane w dziale „Ochrona zdrowia”. Kwota 3 miliardy 700 milionów zł stanowi 1,8% wydatków budżetu państwa ogółem.

Samej ochrony zdrowia, w części wydatkowanej przez ministra zdrowia, tak zwanej części 46 „Zdrowie”, dotyczy kwota 2 miliardów 238 milionów zł. Kwota ta została zwiększona przez Sejm o 65 milionów 700 tysięcy zł. Dzięki temu niedobór środków na ochronę zdrowia w porównaniu do roku bieżącego zmniejszył się z 8,8% do 6,1% w stosunku do wydatków, jakimi dysponuje minister zdrowia na ochronę zdrowia w roku bieżącym.

W części 46 oprócz działu „Ochrona zdrowia” są wydatki na administrację, szkolnictwo wyższe i kulturę. W dziale „Kultura” finansowane są zadania Głównej Biblioteki Lekarskiej.

Jeżeli połączymy wydatki w tych wszystkich działach, czyli w całej części 46 „Zdrowie”, to w ustawie budżetowej przewidziano na ten cel 3 miliardy 400 milionów zł. Jak powiedziałam, jest to o 65 milionów 700 tysięcy zł więcej od przedłożenia rządowego. Oznacza to, że Sejm zwiększył środki tylko w dziale „Ochrona zdrowia”, z puli, którą dysponuje minister zdrowia.

Jeśli państwo pozwolą, bardzo krótko przedstawię, jak konstruowaliśmy budżet i jakie trzeba było rozwiązać problemy, żeby było można, że tak powiem, zapiąć finansowanie. Konstruując budżet, kierowaliśmy się, jak zawsze, założeniami do projektu ustawy budżetowej przyjętymi przez Radę Ministrów. W założeniach tych są dwie kluczowe decyzje: po pierwsze, poziom rzeczowych wydatków pozapłacowych w 2005 r. ma się kształtować na poziomie 87% budżetu 2004 r., a po drugie, wydatki płacowe wzrastają, zgodnie ze wzrostem inflacji, o 3%. Kiedy te informacje zostały przełożone na liczby, okazało się, że w limicie, który zgodnie z zasadami minister zdrowia otrzymuje z Ministerstwa Finansów, nie można zastosować mechanicznego podziału, ponieważ większość zadań w „Ochronie zdrowia” to wydatki pozapłacowe, kształtujące się na poziomie 87% wydatków tegorocznych, to zaś są procedury wysokospecjalistyczne, programy polityki zdrowotnej i nie można przyjąć tak niskiego poziomu finansowania. Stanęliśmy zatem przed wyborem, jak przenieść wydatki, podzielić na poszczególne zadania, żeby je zrealizować zgodnie z polityką zdrowotną państwa i priorytetami ministra zdrowia.

W związku z tym gdy popatrzymy na efekt końcowy, na załączonej tabelę, to widzimy bardzo różną dynamikę wydatków w poszczególnych działach i w poszcze-

gólnych rozdziałach. Ja omówię te, które minister zdrowia przyjął jako najważniejsze do realizacji, i przeznaczył na nie więcej środków, niż wynikałoby to z danych statystycznych uwzględniających założenia ustawy budżetowej.

Zadaniem, które nie może być finansowane na poziomie 87% nakładów bieżącego roku, jest z całą pewnością finansowanie kształcenia przeddyplomowego w akademiach medycznych. Nowe zadania są przewidziane od bieżącego roku zwłaszcza w zakresie kształcenia pielęgniarek i położnych, ponieważ zakończyło się kształcenie pielęgniarek w systemie pomaturalnym i jest realizowane w akademiach medycznych. Dlatego też należało przeznaczyć na licencjaty pieniądze, które umożliwiłyby kształcenie pielęgniarek. Nie byliśmy w stanie wygospodarować środków na takim poziomie, jakiego oczekują akademie medyczne, gdzie jest realizowane kształcenie, ale udało nam się zapewnić środki na uruchomienie kształcenia tysiąca pielęgniarek, a także na finansowanie w trybie kształcenia specjalizacyjnego, już podyplomowego, w trybie rezydentur. Jeżeli się uwzględni już kontynuowane rezydentury, to wzrost wynosi kilkanaście procent w stosunku do roku bieżącego, co ani nie satysfakcjonuje środowiska lekarskiego, ani nie jest zgodne z polityką ministra zdrowia. Minister zdrowia zdecydował o uruchomieniu tysiąca pięciuset nowych etatów rezydentur. Stąd środki przeznaczone na te zadania znacznie odbiegają od średniej wydatków w części 46 „Zdrowie” w dziale „Ochrona zdrowia”.

Kolejnym priorytetem było finansowanie na odpowiednim poziomie programów polityki zdrowotnej. Ograniczenie środków w 2005 r., wynikające z przyznanego limitu, przekładało się na brak kilkuset milionów złotych w tym zakresie. W związku z tym minister zdrowia podjął decyzję o części programów do realizacji przekazaniu Narodowemu Funduszowi Zdrowia. Trzy dotychczas realizowane ze środków budżetu państwa programy w kwocie 45 milionów zł zostały przekazane – ale oczywiście bez środków finansowych, tylko zadania – do realizacji w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia. Są to: leczenie głuchoty przez wszczepianie implantów ślimakowych, program kosztujący około 8 milionów zł, leczenie choroby Hurlera, program o wartości 7 milionów zł, i „Ogólnopolski program leczenia niedoboru wzrostu u dzieci i młodzieży”, na który trzeba przeznaczyć 30 milionów zł. W tej sprawie była podjęta współpraca z Narodowym Funduszem Zdrowia, który przyjął to zadanie do realizacji i zostało ono uwzględnione w planie Narodowego Funduszu Zdrowia na 2005 r.

W ten sposób te, że tak powiem, zaoszczędzone 45 milionów zł można było przeznaczyć na finansowanie innych programów, niemniej jednak środki te nie wystarczyły na to, by uzyskać chociażby taki poziom finansowania, jaki jest realizowany w roku bieżącym. Dlatego też minister zdrowia podjął bardzo trudną decyzję, a mianowicie wystąpił do ministra finansów o uwolnienie kwoty 99 milionów zł, która to kwota została ujęta przez Ministerstwo Finansów w rezerwie na finansowanie Akademickiego Centrum Medycznego w Zabrze. W rezerwie było 100 milionów zł, z czego 99 milionów zł zostało przeniesionych do działu „Ochrona zdrowia” w części 46 na finansowanie programów polityki zdrowotnej, to znaczy programów onkologicznych, leczenia chorób nowotworowych, oraz programu profilaktyki leczenia chorób układu sercowo-naczyniowego. W ten sposób udało się nam zgromadzić kwotę 491 milionów 540 tysięcy zł, dzięki której można by sfinansować jedenaście programów, ale w kwocie odpowiadającej 90% finansowania roku bieżącego.

W wyniku pracy w Sejmie zostały zwiększone środki na program zwalczania chorób nowotworowych w kwocie 50 milionów 700 tysięcy zł. Z tego 40 milionów

700 tysięcy zł zostało przeznaczonych na realizację badań przesiewowych w kierunku wykrywania raka piersi i raka szyjki macicy, a 10 milionów zł na pozytonową tomografię emisyjną. Wniosek Sejmu dotyczył sfinansowania zakupów w świętokrzyskim ośrodku onkologicznym oraz w centrum onkologicznym w Gliwicach, w łącznej kwocie 10 milionów zł. Środki te są w tej chwili umieszczone w rozdziale „Programy polityki zdrowotnej”.

Podobny problem z finansowaniem zadań w przyszłym roku dotyczył procedur wysokospecjalistycznych. Otóż tych 87% w żaden sposób nie mogło zostać zaakceptowanych, a jednocześnie należało znaleźć inne źródła finansowania, co nie tylko nie było łatwe, ale wręcz niemożliwe, ponieważ inne zadania też muszą mieć odpowiedni poziom finansowania. Dlatego minister zdrowia podjął decyzję, aby jedno z zadań dotychczas finansowanych w ramach procedur wysokospecjalistycznych, a mianowicie leczenie immunosupresyjne, przekazać do finansowania przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Część tego leczenia, to jest leczenie lekami, będzie finansowane w ramach zakupywanych przez ministra zdrowia procedur, ale będzie dotyczyło tylko pobytu pacjenta w szpitalu w trakcie przeszczepu. W ciągu trzydziestu dni pobytu w szpitalu pacjent ma zapewnione leczenie lekami immunosupresyjnymi. Pozostałe leczenie, już po wypisaniu ze szpitala, w zasadzie kontynuowane do końca życia, będzie finansowane ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia. Będzie to kosztowało Narodowy Fundusz Zdrowia około 155–160 milionów zł, w zależności od liczby transplantacji, a w tym roku minister zdrowia zwiększył plan. Dodatkowe środki uzyskano na ten cel w ramach przesunięć wewnątrz budżetu i z uwolnionej części „Rezerwy celowej”, która była przeznaczona na wdrożenie ustawy o restrukturyzacji i pomocy publicznej dla zakładów opieki zdrowotnej. W tym roku będzie wykonanych więcej procedur, niż planowano na początku roku, a to ma swoją implikację na leczenie immunosupresyjne jako kontynuowane po przeszczepach wykonanych w tym roku. Jeśli jednak z ogólnej kwoty, którą mamy do dyspozycji w rozdziale „Świadczenia medyczne”, dotyczącym procedur wysokospecjalistycznych, odejmie się leczenie immunosupresyjne, to pozostałe środki na konkretne przeszczepy zapewniają większą dynamikę niż w roku bieżącym. Tak że tutaj, pomimo mniejszej kwoty niż w roku bieżącym, nie ma obaw odnośnie do spadku liczby transplantacji i to jest w tym wszystkim dobra wiadomość. Decyzją Sejmu w rozdziale tym zwiększono środki o 4 miliony zł i obecnie na procedury wysokospecjalistyczne przewidziano w ustawie budżetowej kwotę 346 milionów zł.

Kolejnym priorytetem przy określaniu poziomu finansowania wydatków w 2005 r. było finansowanie działalności Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych. Jest to związane z tym, że na Polskę ciąży obowiązek związany z członkostwem w Unii Europejskiej, z procesem rejestracji oraz rerejestracji leków, a także współfinansowaniem programów pharowskich, dotyczących zwiększenia nadzoru nad produktami leczniczymi i systemem ich rejestracji.

Ponadto nadano priorytet wydatkom związanym z funkcjonowaniem inspekcji farmaceutycznej. W tym wypadku chodzi o obowiązek kontroli produktów leczniczych znajdujących się w obrocie oraz o nadzór nad wytwarzaniem i reklamą produktów leczniczych. W związku z tym planowane wydatki będą większe od tegorocznych o 38,4%, ale to wynika z realizacji nowych zadań, na które musi być pokrycie finansowe.

Jak już powiedziałam, jednym z priorytetów jest kształcenie podyplomowe i specjalizacje medyczne. Uwzględniając to, minister zdrowia zaplanował sfinansowa-

nie nowych tysiąca pięciuset staży realizowanych w trybie rezydenckim, a także już rozpoczętych specjalizacji i na ten cel przeznaczają się kwotę 154 miliony zł, to jest o 16% więcej niż w roku bieżącym.

Jeżeli patrzymy na dynamikę wzrostu wydatków, wśród priorytetów znalazło się także leczenie psychiatryczne. Wiąże się to z otwarciem Krajowego Ośrodka Psychiatrii Sądowej dla Nieletnich w Garwolinie. Trzeba tam zapewnić właściwe warunki pobytu osób skazanych szczególnie niebezpiecznych dla otoczenia.

Kolejny priorytet to wydatki na inspekcję sanitarną. Służba ta wykonuje bardzo liczne zadania na terenie całego kraju, a od 1 maja 2004 r. Polska stanowi swoistą granicę sanitarną Unii Europejskiej. W tej sytuacji konieczne było zapewnienie finansowania, aby wszystkie zadania inspekcji mogły być wypełnione. Tutaj następuje wzrost wydatków o 2,3% w stosunku do 2004 r. Ogółem na ten cel zapewnionych jest 601 milionów zł. To są ogromne kwoty, uniemożliwiające swobodne ich przesuwanie między zadaniami.

Pozostałe wydatki, o których nie wspominałam, będą finansowane na poziomie niższym niż w roku bieżącym. Szczególnie niski jest poziom finansowania ratownictwa medycznego. Staraliśmy się, aby dotacja na wydatki bieżące dla Lotniczego Pogotowia Ratunkowego była utrzymana na poziomie roku bieżącego, czyli zapewnionych jest 20 milionów zł na wydatki bieżące, ale nie starczyło środków na inwestycje.

Zdecydowano w związku z tym, że wymiana śmigłowców w Lotniczym Pogotowiu Ratunkowym jest niezbędna, bo obecne śmigłowce nie spełniają standardów prawa lotniczego i wymogów unijnych, a od 2009 r. program ten będzie realizowany odrębnym trybem. Jest przygotowany projekt ustawy, a na 2005 r. zarezerwowaliśmy środki w wysokości 16 milionów 600 tysięcy zł, które będą stanowiły swoistą zaliczkę na produkcję trzech pierwszych śmigłowców. Po rozstrzygnięciu procedur przetargowych sama produkcja śmigłowców trwa od dziesięciu do dwunastu miesięcy, gros finansowania pierwszych śmigłowców przypadnie więc na 2006 r. i to zostało uzgodnione z Ministerstwem Finansów.

Kolejna grupa wydatków wiąże się z działem „Administracja publiczna”. Tutaj następuje wzrost o 3,3%, ale należy zwrócić uwagę, że same wydatki na administrację spadają o 2,5%, a realnie praktycznie o 5,5%. Zwiększona ilość środków jest kierowana na zadania związane ze współpracą naukowo-techniczną z zagranicą oraz na opłacenie składek do organizacji międzynarodowych: Światowej Organizacji Zdrowia, Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża, OECD i innych.

Wydatki na obronę narodową i na kulturę pozostaną na poziomie tegorocznym, a zatem w ujęciu realnym będą mniejsze.

Jeśli można, Pani Przewodnicząca, poświęciłabym kilka chwil omówieniu inwestycji. Oczywiście wszystko to się mieści w ramach środków, o których mówiłam, niemniej jednak jest to dosyć istotna kwestia. Wydatki na ten cel w projekcie ustawy budżetowej na 2005 r. zostały zaplanowane na poziomie 486 milionów zł, a to jest o jedną czwartą mniej niż w roku bieżącym. W związku z tym spada udział wydatków inwestycyjnych w wydatkach ogółem i to jest szczegółowo opisane w materiale informacyjnym.

Sejm zwiększył środki na inwestycje o 51 milionów zł. Ściśle mówiąc, w ramach dodatkowych 65 milionów 700 tysięcy zł przyznanych w części 46 „Zdrowie” 51 milionów zł stanowią wydatki majątkowe, a 14 milionów 700 tysięcy zł wydatki bieżące. Z tych 51 milionów zł 40 milionów zł jest przeznaczonych na programy poli-

tyki zdrowotnej, w tym 30 milionów zł na zakup aparatury i sprzętu medycznego przeznaczonego do wykonywania badań przesiewowych w chorobach nowotworowych i 10 milionów zł na sfinansowanie PET – pozytonowej tomografii emisyjnej. Łącznie po zmianach wprowadzonych w ustawie budżetowej przez Sejm wydatki majątkowe na programy polityki zdrowotnej wyniosą 214 milionów zł. Pozostałe z tych 51 milionów zł 11 milionów zł to wydatki przeznaczone dodatkowo przez Sejm na szpitale kliniczne i na szpitale ogólne, z tego 10 milionów 500 tysięcy zł na dwa szpitale: na szpital w Białymstoku i na Centralny Szpital Kliniczny Akademii Medycznej przy ulicy Banacha w Warszawie, oraz 500 tysięcy zł na szpitale ogólne.

W ramach wydatków inwestycyjnych w ochronie zdrowia finansowane są inwestycje wieloletnie. Na ten cel w przedłożeniu rządowym zarezerwowano kwotę 167 milionów 792 tysiące zł, to jest o 26,4% mniej niż w roku bieżącym. Podobnie jak w roku bieżącym zaplanowano środki dla sześciu inwestycji wieloletnich. Jedną z nich jest Instytut Stomatologii Akademii Medycznej w Poznaniu. Ta inwestycja jest realizowana bardzo sprawnie. Na początku roku akademickiego, 5 października, została otwarta część dydaktyczno-kliniczna tego instytutu i środki w budżecie na przyszły rok są przeznaczone na realizację zadań towarzyszących funkcjonowaniu tego kompleksu. Po prostu zdynamizowano tę część, która może już służyć kształceniu studentów oraz świadczeniu usług stomatologicznych. Na 2005 r. zaplanowano na ten cel 23 miliony zł.

Druga inwestycja to Instytut Hematologii i Transfuzjologii w Warszawie. Tutaj zarezerwowano środki, które umożliwią jej zakończenie w 2005 r. Jest ona realizowana w miarę sprawnie i nie ma w tym zakresie żadnych problemów.

Kolejne zadanie inwestycyjne to Specjalistyczne Centrum Medyczne w Polanicy Zdroju. Minister zdrowia zatwierdził w 2003 r. nowy program medyczny, o nowym, dostosowanym do potrzeb regionu profilu. Ze względu na kubaturę budynku zwiększono liczbę łóżek do trzystu osiemnastu, jednak nowe, zbiorcze zestawienie kosztów, tak zwane ZZK, powiększyło wartość kosztorysową, ale zgodnie z ustawą o finansach publicznych, jeżeli zmienia się program medyczny, zmienia się przeznaczenie funkcjonalno-użytkowe, nie ma podstawy do zwiększenia wydatków z budżetu państwa. Na tę inwestycję przeznaczono tylko środki w wysokości 1 miliona 102 tysięcy zł, do pełnej wartości kosztorysowej, ale z poprzedniego programu medycznego. W tej chwili trwają prace nad tym, aby zamknąć tę inwestycję w takim kształcie, w jakim została ona dokonana. Czekają nas w związku z tym uzgodnienia z samorządem terytorialnym, zarówno ze starostą w Kłodzku, jak i z urzędem marszałkowskim.

Kolejne zadanie realizowane w ramach inwestycji wieloletniej to Centrum Kliniczne Akademii Medycznej we Wrocławiu. Na ten cel przeznaczono środki w wysokości 77 milionów zł, to jest na poziomie tegorocznym. Podobnie jeśli chodzi o Centrum Kliniczno-Dydaktyczne Akademii Medycznej w Łodzi, na które w tym roku jest 55 milionów zł i na przyszły rok zaplanowano 55 milionów zł. Środki te są mniejsze, aniżeli Ministerstwo Zdrowia wnioskowało do Ministerstwa Finansów na etapie tworzenia ustawy budżetowej, i w stosunku do środków, jakie Ministerstwo Finansów przyznało w limicie. Ale poszukując środków na sfinansowanie zadań, o których mówiłam we wcześniejszym moim wystąpieniu, podjęto taką decyzję. Oczywiście rektory nie są z takiego rozwiązania zadowoleni.

Najtrudniejszy problem dotyczy ostatniej inwestycji ujętej w przedłożeniu rządowym, w załączniku nr 6 do ustawy „Inwestycje wieloletnie”, a mianowicie Akade-



mickiego Centrum Medycznego w Zabrze. Jak wspomniałam, minister zdrowia tych 99 milionów zł ze 100 milionów zł ujętych w rezerwie przeznaczył na programy walki z chorobami nowotworowymi. Tak jak w roku ubiegłym wnioskowano o środki na to centrum w wysokości 1 miliona zł. To oczywiście nie umożliwiło uruchomienia inwestycji, jedynie zabezpieczało ją przed dewastacją czy zniszczeniem, Sejm zaś zdecydował o wykreśleniu jej z załącznika, co spotkało się z protestem rektora. Protest w tej sprawie rektor przysłał również na ręce marszałka Senatu.

Oprócz inwestycji wieloletnich realizowanymi przez ministra zdrowia – chciałabym przedstawić to w troszkę innym ujęciu – są inwestycje budowlane i zakupy. Na inwestycje budowlane była zaplanowana przez Radę Ministrów kwota w wysokości 106 milionów 600 tysięcy zł. Jak wspomniałam, decyzją Sejmu została ona zwiększona o 11 milionów zł. Na zakupy inwestycyjne zarezerwowano kwotę 211 milionów 600 tysięcy zł i ta kwota również została zwiększona o 40 milionów zł. I tutaj chcę się odnieść do wcześniejszej mojej wypowiedzi, a chodzi o zakupy... Przepraszam, nie jestem pewna, czy chodzi o zakupy. Na pewno 30 milionów zł przeznaczono na programy przesiewowe, a 10 milionów zł dotyczy PET. Rozmowa w kuluarach przed posiedzeniem spowodowała w tej chwili moją refleksję – nie wiem, czy chodzi o zakupy. Myślałam, że to będą zakupy, z dyskusji jednak wynika, że może będą to również zadania budowlane. Przepraszam, proszę przyjąć tę informację z tą korektą.

W kwocie 211 milionów 600 tysięcy zł jest również wspomniana przeze mnie inwestycja za kwotę 16 milionów 600 tysięcy zł – zakup sprzętu dla Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, działającego w ramach ratownictwa medycznego.

Na zakupy dla akademii medycznych, czyli głównie na zakupy do szpitali klinicznych, pozostaje zaledwie kwota 20 milionów zł. Jest to wielce niewystarczająca suma, ponieważ z naszych informacji wynika – zbieraliśmy dokładne zapotrzebowania – że szpitale wnioskuje co najmniej o 500–600 milionów zł. Pokazuję tutaj, jak duże są rozbieżności między oczekiwaniami szpitali klinicznych a możliwościami spełnienia tych oczekiwań ze środków budżetu państwa.

Wśród inwestycji budowlanych będą inwestycje kontynuowane: kilka obiektów dydaktycznych w akademiach medycznych w Gdańsku, Lublinie, Warszawie i w Katowicach, w dziale „Szkolnictwo wyższe” 14 milionów 600 tysięcy zł, a w dziale „Ochrona zdrowia” – 67 milionów 800 tysięcy zł.

Na nowe inwestycje wyasygnowano bardzo mało środków – 24 miliony zł –co uniemożliwia podjęcie decyzji dotyczących finansowania wielu ważnych zadań, a między innymi tego centrum akademickiego, które choć od kilku lat jest w wykazie inwestycji, jednak nie było realizowane. Minister zdrowia ma wiele wniosków, na przykład z Krakowa o rozpoczęcie budowy kompleksu Kraków-Prokocim. Decyzji tych nie można jednak podjąć w ramach środków, którymi dysponuje Ministerstwo Zdrowia.

Na tym zakończyłabym omówienie części 46 „Zdrowie”. Dosłownie dwa zdania, jeśli państwo pozwolą, na temat budżetu wojewodów, bo to też jest ujęte w planie. Tutaj środki nie są planowane przez ministra zdrowia, tylko wojewodowie przekazują je bezpośrednio do Ministerstwa Finansów, a dla potrzeb komisji zostały one opisane w informacji bardzo szczegółowo.

W ustawie budżetowej na wydatki zaplanowano 497 milionów 400 tysięcy zł i są one o 206 tysięcy zł większe niż w projekcie rządowym, ponieważ Sejm zwiększył

o tę kwotę wydatki majątkowe dla Wojewódzkiej Inspekcji Farmaceutycznej w województwie, nie pamiętam, podlaskim...

(*Głos z sali*: Podkarpackim.)

...w województwie podkarpackim. Dziękuję bardzo. Wiedziałam, że zaczyna się na „p”.

Na wydatki bieżące przeznaczona jest kwota 495 milionów 595 tysięcy zł, jest to więc gros wydatków, a na wydatki inwestycyjne 1 milion 788 tysięcy zł. Należy podkreślić, że w związku z założeniami do ustawy budżetowej w wielu ważnych rozdziałach realizowanych przez jednostki samorządu terytorialnego następuje spadek środków: na zapobieganie i zwalczanie AIDS jest spadek o 12,2%, na zwalczanie narkomanii o 12,1%, na przeciwdziałanie alkoholizmowi 9,8%.

Jeśli chodzi o „Rezerwy celowe” – bo to jest kolejny punkt dzisiejszego posiedzenia – na ten cel jest przewidziana w ustawie budżetowej kwota 655 milionów 30 tysięcy zł. Utworzone są cztery rezerwy. Pierwsza, w pozycji 26, wynosząca 150 milionów 300 tysięcy zł, jest przeznaczona na zapewnienie odbycia stażu podyplomowego lekarzy, dentystów, pielęgniarek i położnych, w tym obywateli innych państw członkowskich Unii Europejskiej, oraz na dofinansowanie kształcenia podyplomowego pielęgniarek i położnych, a także kształcenia specjalizacyjnego diagnostów laboratoryjnych.

Druga rezerwa, w wysokości 100 milionów zł, jest rezerwą na wdrożenie ustawy. Obecnie w Sejmie trwa praca nad projektem ustawy o pomocy publicznej oraz restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej. Ta pozycja ma odniesienie do materiału, o którym wspomniała pani przewodnicząca, do zadłużenia w ochronie zdrowia. Ale o tym powiem kilka słów na końcu.

W pozycji 28 przewidziano środki w wysokości 4 milionów 730 tysięcy zł. Są to dotacje celowe na dofinansowanie funkcjonowania centrów powiadamiania ratunkowego w ramach tworzenia systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego. To jest zadanie kontynuowane, analogiczne jak w roku bieżącym czy jeszcze rok wcześniej.

W pozycji 62 została zapisana kwota 400 milionów zł i jest to ostatnia rezerwa, przeznaczona na finansowanie świadczeń zdrowotnych dla osób nieubezpieczonych, w formie dotacji celowej dla Narodowego Funduszu Zdrowia, a także na wzrost wysokości składki, z 40 do 50% wysokości świadczenia pielęgnacyjnego przysługującego na podstawie przepisów o świadczeniach rodzinnych dla osób bezrobotnych niepobierających zasiłków lub stypendiów. W zakresie „Rezerw celowych” Sejm nie wprowadził żadnych korekt.

Chciałabym jeszcze powiedzieć, że w art. 8 ustawy budżetowej jest kwota 2 miliardów 200 milionów zł, przeznaczona na pożyczki dla samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej. Pożyczki te są realizacją programu zawartego we wspomnianym przeze mnie projekcie ustawy o pomocy publicznej i restrukturyzacji zakładów opieki zdrowotnej. Otóż wobec ogromnego i stale wzrastającego poziomu zadłużenia zakładów opieki zdrowotnej konieczne są pilne działania mające na celu zdjęcie garbu zadłużenia i wprowadzenie takich rozwiązań, które, po pierwsze, przywrócą płynność finansową zakładom opieki zdrowotnej, a po drugie, pomogą zrestrukturyzować zadłużenie. Ustawa zawiera pakiet rozwiązań, począwszy od pożyczki z budżetu państwa, która to pożyczka w pierwszej kolejności jest przeznaczona na spłatę zobowiązań z tytułu ustawy 203. Jeśli zakład opieki zdrowotnej będzie miał wypłacone zobowiązania z tego tytułu, może przeznaczyć te środki na spłatę należności

głównych z tytułu zobowiązań publicznoprawnych i należności z tytułu zobowiązań cywilnoprawnych. W tej chwili w Komisji Zdrowia toczy się dyskusja nad rozwiązaniami szczegółowymi i myślę, że będzie wypracowany konsensus, który umożliwi realizację tych założeń.

Jeszcze kilka słów o pożyczce. Pożyczka może być umorzona, jeżeli w ciągu dwóch lat od momentu podpisania decyzji restrukturyzacyjnej zakład opieki zdrowotnej przekształci się w spółkę użyteczności publicznej. Jeśli przekształcenie to nastąpi w okresie do pięciu lat, może być umorzona 25% jej wysokości. Jeżeli w ciągu dwóch lat nie nastąpiło ono, a dopiero w trzecim, czwartym i piątym roku, wówczas będzie można umorzyć 25% pożyczki. Będzie ona udzielana na dziesięć lat, z w miarę niskim, trzyprocentowym oprocentowaniem przez Bank Gospodarstwa Krajowego, a więc nie na zasadach komercyjnych.

Oprócz pożyczki są w ustawie inne narzędzia, a mianowicie możliwość emisji obligacji. Obligacje te mają gwarancję, ale tylko na odsetki, z Banku Gospodarstwa Krajowego. Bardzo ważną częścią pakietu rozwiązań jest umorzenie zobowiązań publicznoprawnych wobec ZUS, wobec budżetu z tytułu zobowiązań podatkowych, wobec PFRON.

Jeśli chodzi o ZUS, dotyczy to części składek, które są finansowane przez płatnika. Nie mogą ulec umorzeniu te składki, które wnosi indywidualnie ubezpieczony. Podobnie nie ulegają umorzeniu składki na ubezpieczenie zdrowotne, ponieważ fundusz miałby w ten sposób ograniczone dochody. Ulegają one jednak restrukturyzacji, rozłożeniu na raty na dogodnych warunkach, tak że ten pakiet rozwiązań temu służy.

A wracając do poziomu zadłużenia, powiem, że w tej chwili sytuacja jest bardzo niebezpieczna, ponieważ, jak powiedziałam, z roku na rok zobowiązania te wzrastają, przy czym tutaj, w materiale, są państwu przedstawione zobowiązania wymagalne, czyli takie, wobec których termin zapłaty już minął. Nie mówimy o zobowiązaniach ogółem, bo jest to normalny proces w świadczeniu wszelkich usług. Po prostu zaciąga się zobowiązanie, z należności się je spłaca i to jest normalna zasada. Jeśli zaś poziom zobowiązań wymagalnych, tak jak w wypadku zakładów opieki zdrowotnej, wzrasta w relacji do zobowiązań ogółem, wówczas jest duże zagrożenie dla wypełniania normalnych funkcji przez szpitale, a wiemy, że ochrona zdrowia świadczy szczególną usługę i brak płynności finansowej nie może się przekładać na pogorszenie opieki zdrowotnej.

Mamy cztery województwa, które dawno przekroczyły poziom, trudno powiedzieć „dopuszczalny”, bo przy zobowiązaniach wymagalnych w zasadzie nie powinno być takiej sytuacji, ale województwa dolnośląskie, łódzkie, mazowieckie i kujawsko-pomorskie stanowią, razem wzięte, połowę zadłużenia w skali kraju, co pokazuje, jak ogromne napięcia występują w tych województwach. W materiale tym są oczywiście zidentyfikowane przyczyny. Nie będę ich omawiała. Na pewno brak restrukturyzacji infrastruktury, szczególnie na Dolnym Śląsku, w stosunku do historycznych układów, jeśli chodzi o infrastrukturę, powoduje, że pieniądze przewidziane w ramach funduszu dzieli się na wszystkie istniejące zakłady na poziomie niewystarczającym na pokrycie kosztów.

W przedłożonym państwu materiale jest to pokazane bardzo klarownie. Bardzo wzrasta liczba zakładów opieki zdrowotnej, które mają mniejsze dochody aniżeli koszty. I to jest pierwszy krok do zadłużenia.

Pani Przewodnicząca, na tym zakończyłabym i tak przydługą wypowiedź z mojej strony. Bardzo dziękuję za uwagę.

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję.

Nigdy nie jest za długo, bo zdrowie i wyżywienie narodu to dwa najważniejsze problemy.

Teraz odniesie się do tego dwóch panów senatorów.

Najpierw pan senator Pawłowski. Proszę bardzo.

**Senator Wojciech Pawłowski:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Przewodnicząca! Pani Minister! Szanowni Państwo!

Zacznę od uwagi ogólnej. Wiem, że dobroć pani minister jest taka, iż przychyliłaby jak najwięcej służbie zdrowia, ale ten nieszczęsny minister finansów pilnuje pewnych rzeczy i nie można, mimo potrzeb, tych pieniędzy przekazać.

Uwaga druga. Codziennie słuchamy radia, oglądamy telewizję, czytamy gazety. Ostatnio jest bardzo głośno o tym, że dla Piotrusia są potrzebne pieniądze na przeszczep serca z płucami. I te wiadomości nas zalewają. Przeciętny odbiorca myśli: co się w tym kraju dzieje? Na wszystko brakuje pieniędzy. Tak ważne zabiegi i nie ma na nie pieniędzy.

Może przejdę do konkretów. Pan profesor Rowiński zwrócił się do pani przewodniczącej z prośbą o zwiększenie środków na transplantacje – zarówno szpiku, jak i narządów – o kwotę 50 milionów zł. Ja sobie zdaję sprawę, że kwoty przeznaczone na rok 2005 wzrastają o pewne procenty, jest to 110%, 133% i 108%, ale to i tak za mało, bo potem mamy te komunikaty w telewizji i w radiu. Jest taki Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. Nie wiem, co to za fundusz, ale podobno wynosi 30 milionów zł. Pan profesor Rowiński mówi o 50 milionach zł. Czy nie można by tych niewiadomych pieniędzy z Funduszu Inicjatyw Obywatelskich przeznaczyć na transplantacje, tym bardziej że jesteśmy krajem Unii Europejskiej i mimo że jest utrudnione leczenie się poza granicami kraju, jeżeli ktoś nie będzie się mógł doczekać przeszczepu ważnego narządu lub szpiku i wykona ten zabieg poza granicami Polski, jestem przekonany, że sąd w Strasburgu przyzna prawo do tego zabiegu, a tam zabiegi są o wiele droższe. Stąd mój apel i prośba do pani minister, żeby się zainteresować wymienionym funduszem.

Inna sprawa, która była referowana przez panią minister, to tak zwane programy zdrowotne. Uważam, że jeżeli chcemy być krajem dobrze rozwiniętym, krajem europejskim, trzeba by zwiększyć kwoty na programy zdrowotne. I tutaj przytoczę przykład trochę z życia wzięty, bo tam są programy na choroby układu krążenia, które należą do większych przyczyn zgonów, jest też wiele ośrodków, gdzie poradnie hemodynamiczne pracują tylko przez osiem godzin – bo nie ma pieniędzy na ich opłacenie – co mija się z celem, bo przecież te poradnie powinny pracować przez dwadzieścia cztery godziny. Zawałów się nie planuje o tej i o tej godzinie. Zawały przeważnie występują w nocy. Gdyby taka poradnia była czynna przez dwadzieścia cztery godziny, a nie ma na to pieniędzy, to ile istnień ludzkich mogłoby być uratowanych.

Od wielu miesięcy nasza komisja i media wręcz krzyczą na temat marnotrawienia pieniędzy na leki. Komisja powołana chyba przez pana premiera – jej szefem był profesor Orłowski – starała się udowodnić, że niezbyt uczciwie wyciekają tędy pieniądze. Kwotę tę określono na 1 miliard 700 milionów zł. Kierownictwo Urzędu Rejstra-

cji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych dobrze zarabiał, a nie spełniał swoich zadań. Sądzę, że trzeba by się temu przyjrzeć i doprowadzić do tego, żeby Polska nie była krajem Unii Europejskiej, w którym leki są najdroższe, a niektórzy robią na tym doskonale interesy.

Pani minister była uprzejma powiedzieć o zwiększeniu pieniędzy na etaty rezydentów. Chwała za to, tylko nie wiem, czy ci lekarze nie wyjadą jako specjaliści do krajów skandynawskich lub do Anglii, bo jednak u nas ich zarobki są niezbyt wysokie. Mieliśmy doskonały program nadzoru specjalistycznego, którego zakres się zaczynał od szczebla krajowego, poprzez szczebel regionalny, wojewódzki, powiatowy. Gwarantowało to, po pierwsze, mniej spraw kryminogennych w medycynie, a po drugie, mobilizowało lekarzy do podnoszenia kwalifikacji, ale praktycznie zostało to zlikwidowane. Nadzór ten powinien być odnowiony, tym bardziej że jeżeli fundusz prowadzi nadzór, musi pięć, sześć dni przedtem zawiadamiać lekarza POZ, że będzie kontrola, są więc utrudnienia. Przy tamtym programie byłoby dużo oszczędności i pożytku dla chorych.

Uważam także, że za mało jest pieniędzy na inspekcję sanitarną. Na podwyżki płac, jak sądzą, nie będzie pieniędzy. No i, proszę państwa, wstydzę się, że od czterech lat przesuwamy co roku ustawę o ratownictwie medycznym. Przecież jesteśmy krajem Unii Europejskiej. Chwała, że te helikoptery ulegną wymianie, ale przecież ustawa powinna być uchwalona. To by dało wiele efektów pozytywnych.

Proszę państwa, mówiłem z nostalgią o poprzednim systemie ochrony zdrowia, ale, Pani Minister, bardzo bym prosił o zwrócenie panu ministrowi uwagi na pewną rzecz. To jest problem ogólnopolski. Jako tako zarabiają w tej chwili pracownicy NZOZ. Fatalnie zarabiają najlepiej, moim zdaniem, wykształceni lekarze i pielęgniarki w szpitalach. Na nich ciąży największa odpowiedzialność, a zarobki nie są adekwatne do ich wiedzy i odpowiedzialności. Dziękuję bardzo.

### **Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję.

Dołączę się do głosu pana senatora wyrażającego żal, że program ratownictwa medycznego, o który sama wносиłam podczas prac nad ustawą o finansowaniu ochrony zdrowia ze środków publicznych, od czterech lat znowu odkładamy, a teraz tylko ograniczymy się do zaliczki na zakup śmigłowca dla pogotowia lotniczego, czyli na zdarzenie przyszłe i niepewne. Podobnie rzecz się ma z tą ewentualną pożyczką do kwoty 2 miliardów 200 tysięcy zł przy długi prawie pięciokrotnie wyższym, do tego jeszcze uzależnią od tempa prac Sejmu. Nie wypada mi wypowiadać krytycznych uwag wobec Izby Większej, ale rzeczywiście ta ustawa leżakuje tam bardzo długo. Jest przedmiotem sporów i przeciągania, wręcz uzależniania od wotum zaufania dla rządu.

Było mi miło usłyszeć informację pani minister o tym, że jest więcej środków na przeszczepy, i zgrzytem było pismo profesora Rowińskiego, iż tych pieniędzy jest o 50 milionów zł za mało.

Pana senatora Pawłowskiego proszę o złożenie formalnego wniosku na ręce pani legislator, która cały czas nam towarzyszy podczas posiedzenia. Głosować nad tym wnioskiem będziemy dopiero wówczas, kiedy wysłuchamy ministra polityki społecznej, na co te środki miałyby być przeznaczone. Przed dwoma tygodniami dostaliśmy taką enigmatyczną żółtą teczkę, zawierającą informację o Funduszu Inicjatyw Obywa-

telskich, ewentualnie co by to było. To środki na budowę demokracji lokalnej, najogólniej mówiąc, i organizacji pozarządowych.

Teraz pan senator Lubiński. Głos, sala i mikrofon do pana należą.

**Senator Mirosław Lubiński:**

Dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca.

Zacząłbym od uwagi związanej z budżetem, ale nie bezpośrednio z tym, o czym mówimy. Wczoraj w „Rzeczpospolitej” ukazał się artykuł o pieniądzach, które są przeznaczone na górnictwo. Nazywa się to restrukturyzacją, a chodzi o to, że z budżetu są przekazywane pieniądze na podtrzymanie górnictwa. W sumie w ciągu ostatnich lat było tych pieniędzy 64 miliardy zł, a w tym roku jest to 16 miliardów zł. Chciałbym to zestawić z wielkością finansowania szpitali w Polsce. Krótko mówiąc, budżet państwa przekazuje o kilka miliardów złotych więcej na dotowanie górnictwa niż na utrzymanie szpitali. Smutna konstatacja. Oczywiście nie zmienimy tego na dzisiejszym posiedzeniu komisji ani w najbliższym czasie. Mając jednak świadomość tego, należy tak postępować w przyszłości, żeby ten stan rzeczy zmienić. Bo nikt mi nie powie, że w państwie może się dziać dobrze, jeżeli dotacje – wynikające z przyczyn społecznych, taka jest prawda – dla jednej gałęzi przemysłu przewyższają nakłady na szpitalnictwo w Polsce.

A wracając do meritum sprawy, chciałbym się odnieść do części „Inwestycje”, konkretnie zaś do sprawy szpitala w Polanicy Zdroju. Z wypowiedzi pani minister wynika, że kwota nieco powyżej 1 miliona zł, jeżeli dobrze pamiętam, została zapisana w budżecie na podstawie kosztorysu inwestorskiego, ale, jak pani powiedziała, rzeczywiste potrzeby są trochę inne.

Mam w związku z tym pytanie: czy potrzeby te były określane i jaki jest ich pułap? Krótko mówiąc, ile brakuje do ukończenia inwestycji, którą jako komisja poznaliśmy? Wiemy doskonale, że obecny stan rzeczy, czyli utrzymywanie nadal tego pałacu medycznego w beczynności, jest rzeczą karygodną i że w najbliższym czasie trzeba podjąć jakieś działania, żeby go uruchomić. Wiem, że również w ministerstwie trwają nad tym prace, i myślę, że grudzień rozstrzygnie o ich harmonogramie. Prosiłbym, Pani Minister, o krótką informację na ten temat.

Kolejna uwaga odnosi się do tej części budżetu, której jestem koreferentem, a mianowicie do części, o której pani minister nie mówiła, ale już nawet nie chcę, żeby pani do tego wracała, tylko może odpowiedziała na moje pytanie. Chodzi mi o „Środki bezzwrotne pochodzące z zagranicy”. Tu jest w pierwszym punkcie grant rządu Japonii z bardzo ciekawym planem, między innymi optymalizacji szpitali i zapewnienia pomocy doradczej w celu przeprowadzenia przeglądu obecnego systemu opieki zdrowotnej. Chciałbym się dowiedzieć, na jakim etapie są prace nad wykorzystaniem tego grantu i czy w związku z tym można by się zapoznać z efektami pracy. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję.

To może zbierzemy inne pytania lub uwagi państwa senatorów oraz zaproszonych gości, których obecnością się cieszymy, bo to zawsze wzbogaca poziom naszej dyskusji.

Widzę, że zgłasza się pani senator Stradomska. Proszę bardzo.

**Senator Alicja Stradomska:**

Dziękuję bardzo.

Mam pytanie do pani minister. Chodzi o wniesioną w Sejmie poprawkę dotyczącą tomografu pozytonowego. Jeżeli jest to w programie, to czy zapis, który mówi o zakupie, będzie uniemożliwiał w przyszłości wykorzystanie tych pieniędzy również na organizację stanowiska dla tego tomografu? To po pierwsze.

Pytanie drugie jest związane z pożyczkami dla zakładów. Pani minister mówiła, że te pożyczki mogą być później w jakiś sposób...

*(Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz: Umorzone.)*

...umorzone, jeżeli będzie przeprowadzona restrukturyzacja, czyli zakład przekształci się w spółkę użyteczności publicznej. W tej chwili sytuacja ZOZ jest bardzo trudna i pożyczka ułatwiłaby im dalsze funkcjonowanie, ale co będzie, jeżeli ZOZ nie zechce – z różnych względów, bo do poszczególnych ZOZ trzeba podchodzić bardzo indywidualnie – się przekształcić w spółkę? Praktycznie zostaje mu bankructwo, bo sam sobie nie poradzi. Wiele szpitali okazuje niechęć do przekształcania się w spółki, a sytuacja związana z ustawą 203 spowodowała, iż są w takiej sytuacji, w jakiej są. I co wtedy? Takie mam pytanie i na razie dziękuję.

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję bardzo.

Proszę wcisnąć mikrofon i przedstawić się, bo posiedzenie jest rejestrowane.

**Wiceprzewodniczący  
Komitetu Zdrowia i Zrównoważonego Rozwoju Społecznego  
w Krajowej Izbie Gospodarczej Waldemar Skawiński:**

Waldemar Skawiński, Krajowa Izba Gospodarcza. Jestem wiceprzewodniczącym Komitetu Zdrowia i Zrównoważonego Rozwoju Społecznego. Dziękuję za zaproszenie.

Mam kilka uwag dotyczących tego budżetu. Mówimy o pieniądzach, ale trzeba zacząć od drugiej strony – od oceny efektywności wykorzystania tych pieniędzy. Przy obecnym systemie sprawozdawczości oraz rejestracji zdarzeń medycznych praktycznie jest to niemożliwe i duża część pieniędzy jest marnowana. Myślę tutaj o programach informatyzacji, o stworzeniu rejestru zdarzeń medycznych czy też elektronicznej historii lub karty pacjenta, żeby te sprawy były prowadzone w sposób jednoznaczny.

Najlepszym dowodem na efektywność i skuteczność tego jest fakt, że wprowadzenie rejestru ubezpieczonych w Narodowym Funduszu Zdrowia zaowocowało wykryciem ponad sześciuset tysięcy pacjentów, którzy byli wielokrotnie rejestrowani, co w przeliczeniu na efekty finansowe pozwoliłoby za te niepotrzebnie wydane pieniądze przeprowadzić ten proces spokojnie w ciągu kilku lat. I to jest moja uwaga dotycząca mechanizmów kontroli. Bo wydawać państwowe pieniądze jest łatwo, ale ocenić, jak one są wykorzystane na obecnym etapie, trudno.

Sprawa druga. Może nawiązę do problemu Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który się tutaj przewija. Musimy mieć sprawny system ratownictwa medycznego,

ale trzeba działać tak, żeby ten zakup i te wydatki były przeprowadzone w sposób celowy. Znam tę sprawę od kilku lat. Nie wiem, na czym się zakończyła sprawa zakupu odrzutowca medycznego Piaggio Avanti. Czy został zakupiony, czy też nie? Wiem, że był swego czasu alternatywny projekt kupienia używanych śmigłowców Augusta za kwotę około 10 milionów dolarów, co pozwoliłoby zmodernizować i wymienić ten sprzęt. Na kilka lat mielibyśmy tę sprawę załatwioną.

Ze względu na obszerność materiału nie będę się tutaj wdawał w szczegóły, ale kilka rzeczy chciałbym zasygnalizować.

Martwimy się, że nasi lekarze uciekają za granicę, nasze pielęgniarki wyjeżdżają za granicę. Proszę państwa, popatrzmy na to z drugiej strony. Możemy stworzyć tutaj narodowy przemysł zdrowotny. Mamy zaplecze, mamy ośrodki sanatoryjne. Jest to rzecz, którą należałoby odpowiednio zdyskontować i zamiast narzekać, że jest mało pieniędzy, zacząć na tym zarabiać.

Ja pracuję w prywatnej służbie zdrowia, gdzie każdy grosz jest liczony i prześwietlany, żeby go efektywnie wykorzystać, niemniej jednak należałoby stworzyć takie instrumenty finansowe, które by promowały tego typu działalność i ułatwiały rozwijanie tego typu usług. Na forum Krajowej Izby Gospodarczej odbywają się okresowo spotkania poświęcone tym problemom, zwłaszcza problemom ekonomicznym. Odbyło się tam spotkanie różnych grup związanych z projektami reformy systemu ochrony zdrowia. Te wszystkie rzeczy są istotne, ale chodzi o to, żeby w sposób długofalowy, nie patrząc na to, co się w danym momencie dzieje, te problemy rozwiązywać i widzieć, jak to wygląda.

Jeśli chodzi o środki zagraniczne – ostatnia uwaga – to oprócz grantu japońskiego, o którym pan senator wspomniał, jest jeszcze mechanizm finansowy Europejskiego Obszaru Gospodarczego. On jest w wyższej kwocie, ale są także pieniądze z programu offsetowego, przeznaczonego właśnie na informatyzację. I wydaje mi się, że należałoby te działania, które są działaniami rozproszonymi, właściwie ześrodkować i nie powtarzać na okrągło starych błędów, a wykorzystać to, co do tej pory zostało zrobione w kwestii rejestracji pacjentów czy zdarzeń medycznych.

I jeszcze jedna rzecz. Pani minister wspomniała o przekazaniu pewnych zadań dotyczących programu polityki zdrowotnej do Narodowego Funduszu Zdrowia. Generalnie zasada jest taka, że najbardziej się opłaca profilaktyka i na tym nie można oszczędzać pieniędzy. Trzeba się jednak zastanowić, czy te wszystkie programy, które są realizowane lub proponowane, mają rację bytu i czy są wystarczająco udokumentowane. Między innymi myślę o chorobie Hurlera, która jest finansowana... Są to, jak domniemywam, pieniądze na zakup leków, które działają w tym wypadku substytucyjnie, a ich skuteczność kliniczna właściwie nie jest do końca udokumentowana. Jest to niewielka grupa pacjentów – kilku, może kilkunastu w skali kraju – a te pieniądze można by przeznaczyć na poprawę jakości życia tych pacjentów, nie zaś wydawać je na drogie leki, których skuteczność nie jest do końca udokumentowana. Dziękuję bardzo.

### **Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję panu.

Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Alicja Milewska.



**Koordinator Branży „Ochrona Zdrowia i Ubezpieczenia Społeczne”  
w Ogólnopolskim Porozumieniu Związków Zawodowych  
Alicja Milewska:**

Alicja Milewska OPZZ i Federacja Ochrony Zdrowia.

Chciałabym uprzejmie podzielić się z szanownymi senatorami i z zaproszonymi gośćmi naszymi uwagami, które dotyczą i części ogólnej, i szczegółowej.

Sprawa pierwsza. Trudno obciążać za ten stan – mówię o wydatkach z budżetu państwa na ochronę zdrowia – wyłącznie ministra zdrowia. Bo czym innym jest kwestia świadczeń zdrowotnych finansowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia, aczkolwiek te dwie sprawy się łączą. Jeżeli pani minister przed chwilą powiedziała nam, że w założeniach do budżetu było jasno powiedziane, iż poziom pozapłacowych wydatków rzeczowych musi być obniżony aż o 13% w stosunku do wykonania 2004 r., czyli roku bieżącego, to z góry kształtuje to między innymi problem, przed którym staje zawsze minister zdrowia. Obserwujemy to, Szanowni Państwo, od lat co najmniej pięciu. To nie jest kwestia tego roku, to jest kwestia, z którą kolejny minister zdrowia musi zawsze stawać na progu, gdy konstruuje projekcję wydatków w części „Zdrowie”. Jeżeli kolejny rząd nie zaprzestanie takiej projekcji wydatków, w której przerzuca się znaczącą ich część z części budżetu państwa na Narodowy Fundusz Zdrowia, z którym mamy do czynienia, to co może zrobić minister zdrowia? Musi zabezpieczyć sprawy priorytetowe i między innymi odstępować od wielu zadań, które powinien podejmować. Na przykład jeśli chodzi o ratownictwo medyczne, od czterech lat ciągle odsuwamy problem wejścia w życie ustawy. Przecież wiadomo, że wiąże się to z tym, iż część wydatków byłaby finansowana z budżetu państwa. Na tym to polega.

Wobec tego myślę, że mimo iż minister zdrowia jest ciągle traktowany jako ten najgorszy, który nie potrafi sobie poradzić z problemami, to nie jest kwestia wyłącznie ministra zdrowia. Jest to oczywiście kwestia polityki rządu, który to przyjął, i finansów publicznych.

Rozumiem, że trzeba wyważyć, co w tej polityce zdrowotnej i społecznej państwa jest ważniejsze, a co mniej ważne. Patrząc na poszczególne wydatki, odnoszę wrażenie, że osoba odpowiedzialna w Ministerstwie Zdrowia za finanse prawie dokonuje cudów, żeby część wydatków była w danym roku projektowana racjonalnie, dlatego że to nie jest tak, iż z powodu obniżenia między innymi wydatków rzeczowych można w następnym roku zaprzestać pewnych działań. One muszą być kontynuowane. Dotyczy to przede wszystkim kwestii dotyczących staży czy szkolenia przeddyplomowego – mówię o wydatkach związanych chociażby z innym torem szkolenia pielęgniarek czy innych pracowników medycznych. To samo odnosi się oczywiście do kwestii specjalizacji i rezydentur.

Następnie jest ta część, o której mówię od paru lat, i mówi o tym także Konferencja Rektorów Akademii Medycznych, że w środkach na kształcenie brakuje części przeznaczonej na kształcenie studentów w szpitalach klinicznych. Ciągłe obciąża się tym świadczenie zdrowotne, a to jest, powiedziałabym, chowanie głowy w piasek, ponieważ udajemy, iż kształcimy, a jednocześnie jeżeli chcemy kształcić w sposób prawidłowy, to obciążamy tym inne świadczenia zdrowotne. Tak być dalej w szpitalach klinicznych nie może. Stąd też, Pani Minister, Przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia i Szanowni Państwo Senatorowie, myślę, że w projekcie na następny rok musimy o tej sprawie pamiętać i postulować to ze stosownym wyprzedzeniem.

Tu szczególnie zwracam się do pani przewodniczącej, pani senator Sienkiewicz, ponieważ ciągle słyszę, gdy zgłaszam to w połowie roku, że już jest za późno. Dlatego mówię o tym przy projekcie budżetu na rok 2005, żeby uwzględniono to w budżecie na rok 2006. To nie jest mała kwota. Wyraźnie sprecyzowali ją między innymi rektorzy akademii medycznych, a konferencja rektorów wielokrotnie zwracała się w tej sprawie do ministra zdrowia. Sądzę, że Senat zechce nas tu poprzeć.

Następna sprawa dotyczy programów polityki zdrowotnej. Mamy kilka dobrze realizowanych programów. Myślę, że obniżeniem finansowania nie zaprzepaścimy tego, co już zrobiliśmy. To, że Narodowy Program Ochrony Serca funkcjonuje dobrze, nie oznacza, że nie potrzebuje on pieniędzy, że można go ograniczyć. Jeśli chodzi o następne programy, zawsze wspomagające są te środki, które pochodzą z różnych źródeł.

W części dotyczącej wojewodów widzimy, że tych środków – pani minister nas o tym informowała – będzie w tym roku mniej. To znaczy, że znowu obniżamy poziom finansowania profilaktyki. Jeśli chodzi o pieniądze, to bardzo trudno czasami przekonać kogoś do wydawania takich środków, ale większość obywateli zwraca na to uwagę, jest tego świadoma i nie możemy tego zaprzestać. Chciałabym, żeby pamiętać o tym przy następnym budżecie, a jeżeli można państwa prosić, to może należałoby jeszcze, Pani Minister, przejrzeć, w jaki stopniu jest możliwe, żeby nam pomóc w sformułowaniu wniosku, żeby można było między innymi przeznaczyć co najmniej taką samą ilość środków na profilaktykę co w roku ubiegłym.

Ostatnia sprawa to inspekcja sanitarna. Jest to znowu jeden z tych, powiedziała-bym, działów zdrowia, który funkcjonuje w sposób prawidłowy, i chciałabym, żebyśmy zdawali sobie sprawę, że jeżeli jesteśmy pozytywnie oceniani między innymi przez Unię Europejską, to także za sprawą tej inspekcji, że w tych szalenie ważnych sprawach, na przykład w walce z bioterroryzmem, między innymi inspekcja sanitarna stanęła na wysokości zadania. Stąd też choć wydaje się, że te środki nie są małe, to struktura budżetów w inspekcji sanitarnej jest taka, iż 92% środków jest przeznaczonych na bieżące wydatki płacowe. Tylko 8% środków jest przeznaczonych na bieżące wydatki pozapłacowe. Jeżeli zatem jest dyrektywnie określona wielkość wzrostu płac wyłącznie na poziomie inflacji, czyli 103%, i weźmiemy pod uwagę, jaka jest wielkość środków przeznaczonych na inspekcję sanitarną, to się okazuje, że stanowią one około 98% wydatków ubiegłego roku. Rozumiem, że nie są to małe środki i że także pochodzą one z innych źródeł między innymi z uwagi na dostosowanie Polski do Unii Europejskiej i ochronę sanitarną granic, ale wydaje nam się, że mimo... Oczywiście tamte są niezbędne do tego, żebyśmy wypełnili jako kraj swoje zobowiązania dotyczące ochrony granic Unii, ale nie może się to odbywać wyłącznie kosztem pracowników zatrudnionych w funkcjonujących w dotychczasowej strukturze stacjach sanitarno-epidemiologicznych.

W stacjach tych jest prowadzona restrukturyzacja zmierzająca w dobrym kierunku, w sposób spokojny, z wyważoną polityką. Jeśli chodzi o Główny Inspektorat Sanitarny, to chwala mu za to, że prowadzi taką politykę, ale postulowałabym, żeby jednak na inspekcję sanitarną przeznaczyć co najmniej środki w takiej wysokości – mówię oczywiście o bieżących wydatkach pozapłacowych – jak w ubiegłym roku.

Ostatnia rzecz to kwestia rezerwy celowej. Szanowni Państwo Senatorowie, Pani Minister, z góry można powiedzieć, że środki przeznaczone na tak zwaną pożyczkę, która może być udzielona zakładom opieki zdrowotnej przystępującym do procesu re-

strukturyzacji finansowej, są ograniczone pewnym algorytmem: to są środki dla zakładów dotyczące takich wielkości, które określają między innymi zobowiązania z tytułu ustawy 203. Czyli wielkość środków, które w roku 2001 i 2002 są przeznaczone na ustawę 203 średnio na jednego zatrudnionego razy dwanaście miesięcy i razy przeciętne średnioroczne zatrudnienie w zakładzie. Stąd są to środki już ograniczone i wskazane w ustawie budżetowej w tej wielkości, ponieważ wypełniają one algorytmiczny wzór określający ich poziom.

Przetargi związane z tą ustawą toczą się już od półtora roku i na dobrą sprawę dochodzimy do takiego momentu, w którym zobowiązania z tytułu niezrealizowania ustawy oraz innych długów rosną, i czy ta ustawa wejdzie w życie, a jeśli tak, to kiedy i w jakim zakresie będzie ona mogła być pomocna, to jest znowu znak zapytania. Stąd też wydaje się, że jeżeli chcemy pomóc zakładom, to wielkość środków, która w tej chwili jest przeznaczona na restrukturyzację finansową, jest dla nas oczywiście zbyt niska. Trudno mówić na tym etapie, skąd je wziąć, bo nie mieszczą się one w kategorii milionów, tylko miliardów, i na pewno w tym roku byłoby to niemożliwe. Nie załatwi to problemów finansowych tych zakładów i co najmniej 30–40% z nich będzie miało ogromne trudności z przystąpieniem do programu restrukturyzacji finansowej, ponieważ długi, które w tej chwili mają, dalece przekraczają wielkość, na którą będą mogły wziąć pożyczkę.

Mówię o tym ze smutkiem, gdyż przede wszystkim odbija się to na zatrudnionych w samodzielnych publicznych zakładach opieki zdrowotnej pracownikach, których wynagrodzenia w większości – poza grupą lekarską, której poziom wynagrodzeń jest zdecydowanie wyższy od najniższego wynagrodzenia – kształtują się w granicach najniższego wynagrodzenia, czyli średnio na poziomie około 800–1000 zł.

Może jeszcze w tej chwili mamy gdzieś do czynienia z niezbyt racjonalną gospodarką finansową w zakładach. Nie twierdzę, że nie, ale sądzę, że rezerwy proste i możliwości oszczędzania w zakładach się skończyły, nie należy więc oczekiwać, że w wyniku lepszej gospodarki finansowej można uzyskać jakiegokolwiek rezerwy. Bez dopływu dodatkowych środków nie ma o tym mowy.

Zgadzam się, że potrzebne są narzędzia do zarządzania i nadzoru. Są one niezbędne i to jest szalenie ważne. Dlatego dziwi mnie, że w dalszym ciągu nie ma środków na realizację rejestru usług medycznych i opornie idzie kolejnemu rządowi realizowanie tego, a nawet wręcz nie pojawia się projekt ustawy o rejestrze usług medycznych, choć jest on niezbędny, jeżeli chcemy racjonalnie nimi zarządzać i udowodnić, że środków w zakładach jest za mało i że są one dobrze wykorzystane. Bez tego bardzo trudno jest dyskutować z takimi zarzutami. I na tym chciałabym zakończyć swoje wystąpienie.

Jeżeli jeszcze można, Panie Senatorze Pawłowski, gdybyśmy mogli na chwilę usiąść razem, może udałoby się nam wspólnie z panią przewodniczącą wskazać, skąd wziąć środki na dofinansowanie działów, o których mówiłam. Oczywiście we wszystkich rozdziałach na pewno się nie da, bo to jest niemożliwe z uwagi na określoną wielkość tego budżetu, a zwłaszcza z uwagi na deficyt budżetu państwa. Dziękuję bardzo.

### **Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję bardzo.

Oczywiście jest pełna zgoda na to, żeby pani przewodnicząca i pan senator Pawłowski przygotowali wnioski legislacyjne, tym bardziej że do zakończenia posie-

dzenia muszą być one złożone i przegłosowane. Muszą uzyskać akceptację komisji, żeby mogły być przekazane do dalszego procedowania. Pani bolesna diagnoza jest zgodna z naszą, wielokrotnie wyrażaną, adresowaną do ministra zdrowia. Ostatni raz rozmawialiśmy o tym niespełna miesiąc temu, kiedy minister prezentował zestawienie najważniejszych zadań planowanych do realizacji do końca kadencji. Nie ma żadnych szans, żeby zrealizować wszystkie zamierzenia, które pojawiały się w kampanii wyborczej, a które ku końcowi tej kadencji pan minister zgłasza.

Ja również nie mogę pojąć do tej pory, co się dzieje z rejestrem usług medycznych. Gdzie są te środki z offsetu? Kupiliśmy złom amerykański zamiast przeznaczyć te pieniądze na program onkologii. Jedyne 200 milionów zł wsparłoby całą onkologię w Polsce. Weszliśmy z agresorem w wojnę iracką, z której... A ten offset miał być właśnie przeznaczony na rejestr usług medycznych. Już nikt, dokładnie nikt, o tym nie mówi, tylko o misji stabilizacyjnej, w której giną ludzie – nasi i Irakijczycy. Nawet jeżeli ktoś z państwa jest pełen dezaprobaty do tego, co mówię, to proszę się zastanowić, czy tak nie jest. Przed dwoma laty była propaganda offsetu, środków, pieniędzy, raju, który nam obiecywał agresor zainteresowany ropą, a na dzień dzisiejszy nawet nie ma projektu ustawy o rejestrze usług medycznych, są zaś nieoszacowane długi. Ta pożyczka nie rozwiązuje sytuacji nawet w niewielkim stopniu, jest środkiem paliatywnym, który pomoże przedłużyć agonię czy przedłużyć życie, bo przecież nie wszystkie zobowiązania obejmuje.

Nawet jeżeli są jeszcze inne pytania lub mieliby państwo chęć zabrania głosu w dyskusji, to chciałabym teraz prosić panią minister o ustosunkowanie się do pytań, które już padły, i ewentualnie zrobimy drugą turę dyskusji. Drugie w kolejności ministerstwo – widzę już pana dyrektora Mikulskiego – musi, niestety, poczekać.

Proszę bardzo.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Wacława Wojtala:**

Bardzo dziękuję.

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Ja bym się ustosunkowała do problemów, a nie do konkretnych pytań. Gdybym coś opuściła, to proszę mi zwrócić uwagę. A na koniec poproszę jeszcze pana dyrektora Barszcza z Narodowego Funduszu Zdrowia o uzupełnienia odnoszące się do części, które dotyczą realizacji zadań przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Podzielam wszystkie głosy i punkt widzenia przedstawiony przez Wysoką Komisję oraz zaproszonych gości odnośnie do problemów występujących w ochronie zdrowia i do ich znaczenia dla podjęcia rozwiązań mających na celu polepszenie sytuacji. Oczywiście jest to długotrwały proces i pewne decyzje podejmowane wcześniej mają wpływ na obecną sytuację i powodują, że ewentualnie konieczna jest zmiana stanowiska. To mówiąc, myślę na przykład o rejestrze usług medycznych.

Pani przewodnicząca trafnie zauważyła, i państwo również, że jest to system, który naprawdę mógłby wprowadzić przede wszystkim rejestr kosztów, ale biorąc pod uwagę, kto te koszty kreuje... Doświadczenia elektronicznej analizy kosztów prowadzone na Śląsku pokazały, jak duże bywają nieprawidłowości, i przez zestawienie pewnych faktów oraz wyciągnięcie wniosków można by było zaoszczędzić dużo środków.

W ramach offsetu trwały prace nad tym, aby rejestr usług medycznych był w Polsce prowadzony. Dwie firmy wystartowały w konsorcjum i trwały prace nad tym

projektem w Ministerstwie Gospodarki i Pracy. Minister Balicki, w momencie gdy teraz objął urząd, dokonał bardzo dokładnej weryfikacji tego programu i uznał, że zapisy tam zawarte nie są korzystne dla systemu ochrony zdrowia, ponieważ – nie wiem jak to nazwać delikatnie – firmy, które by tworzyły ten system elektroniczny, oczekują w ramach tego programu zwrotu kosztów za obsługę od każdej procedury. To byłoby bardzo nieekonomiczne rozwiązanie i w tej chwili Ministerstwo Zdrowia pracuje nad zmianą koncepcji rejestru usług medycznych. Będzie ona połączona z elektroniczną kartą ubezpieczenia zdrowotnego, która będzie musiała być wydana do końca przyszłego roku, bo okres przejściowy nam się kończy.

Nie mogę w tym momencie nic więcej powiedzieć, ponieważ prace trwają, ale na pewno jest to jedno z najważniejszych zadań, które stoi obecnie przed Ministerstwem Zdrowia.

Jeśli chodzi o pozytonową tomografię emisyjną, obecnie w ustawie budżetowej uchwalonej 26 lipca nie ma wyspecyfikowania, że tych 10 milionów zł jest przeznaczonych na zakupy czy na budownictwo. Jest po prostu w wydatkach majątkowych i sądzę, że te sprawy będą musiały zostać doprecyzowane w ramach prac nad Narodowym Programem Zwalczania Chorób Nowotworowych, finalizowanym obecnie ustawą. Być może Biuro Legislacyjne Senatu mogłoby nas tu wesprzeć, mówiąc, czy treść wniosku mniejszości, który został przegłosowany – a brzmiał „na zakupy” – obliguje ministra zdrowia tak, że może te środki przeznaczyć tylko na ten cel. W mojej ocenie nie. Jest to kwestia doprecyzowania, jak to zadanie – ważne bądź co bądź, ponieważ PET daje lepszą, bardziej dokładną diagnostykę – zrealizować, ale trzeba też sobie powiedzieć, że to jest zwiększenie możliwości diagnostyki o 5–10% w stosunku do urządzeń, które istnieją obecnie.

Muszę jeszcze zwrócić uwagę na to, że mamy w Polsce jedno urządzenie – chciałam powiedzieć jednego PET-a – które świadczy tę nowoczesną diagnostykę. Zostało ono zakupione z własnych środków, pozabudżetowych, i był problem – nawet pani senator bardzo się starała o wznowienie finansowania, bo nie było na to zagwarantowanych środków z Narodowego Funduszu Zdrowia – ponieważ te procedury są dużo droższe niż dostępne w innej, mniej nowoczesnej technice.

Co jest ważne? To, że potencjał diagnostyczny ośrodka w Bydgoszczy nie jest wykorzystywany w 100%. Badanie kosztuje 5–6 tysięcy zł, a w sytuacji kiedy cały ten system mógłby działać całą dobę, koszt zmniejsza się trzykrotnie, nawet do 2 tysięcy zł. Koszt ten zależy oczywiście od płaszczyzny ciała ludzkiego podlegającej badaniu, ale budując system pozytonowej tomografii emisyjnej, trzeba mieć na względzie to, żeby tak tworzyć ośrodki, by przede wszystkim zapewnić zaspokojenie potrzeb, i to w zwalczaniu chorób nowotworowych jest bezsprzeczne. Diagnostowanie umożliwiające wcześniejsze, czyli nowocześniejsze i bardziej rekomendowane, leczenie musi być połączone z wykorzystaniem tego urządzenia i z tym, żeby koszty badań nie były takie wysokie, w przeciwnym bowiem razie Narodowy Fundusz Zdrowia nie będzie mógł ich zakontraktować i wtedy sytuacja będzie gorsza, urządzenia będą bowiem niewykorzystane, a koszty będą wysokie.

*(Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz: Gdyby Narodowy Fundusz Zdrowia nie musiał utrzymywać ratownictwa medycznego w kwocie 1 miliarda zł, to miałby środki na kontraktowanie tych programów. Przepraszam.)*

To jest cały kompleks spraw, które trzeba wziąć pod uwagę. Niewątpliwie problem wymaga wdrożenia.

Jeśli chodzi o drogie leki i koszty ich refundacji minister zdrowia przeprowadził kontrolę działalności Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych, działał on bowiem niewłaściwie. W tej chwili urząd opracowuje program naprawczy. Pierwszy projekt programu naprawczego jest już w Ministerstwie Zdrowia i działanie ministerstwa jest ukierunkowane na to, żeby wprowadzić właściwe reguły pracy tego urzędu, by były realizowane wszystkie procedury potrzebne do szybkiej, właściwej rejestracji w ramach obowiązujących nas procedur unijnych.

Zmieniony został prezes urzędu. W tej chwili jego obowiązki pełni pan doktor Koronkiewicz. Na dniach będzie ogłoszony konkurs na prezesa, żeby wszystko było zgodne z prawem.

Minister zdrowia podjął działania, żeby zmniejszyć koszty refundacji, i już widać pewne efekty.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Podając tę informację, mam na myśli wartość refundacji z Narodowego Funduszu Zdrowia. Tutaj zahamowano dynamikę. Nie odnoszę się do cen poszczególnych leków i do odpłatności za nie. Tutaj sprawa wymaga indywidualnej oceny i być może w tych aspektach, o których pan senator mówi, takie zjawisko może mieć miejsce. Generalnie pracujemy nad tym, żeby zmniejszyć koszty refundacji. W tej chwili jest opracowywana nowa lista refundacyjna, gdzie wprowadzone są nowe generyki – jest to dwieście kilkadziesiąt pozycji – co daje nadzieję na zmniejszenie kosztów leczenia. Ale, jak mówię, jest to proces ciągły i wymaga bardzo starannego działania.

Monitoring ordynacji lekarskiej daje bardzo szybko efekt zmniejszenia wydatków. Szpitale, które wprowadziły monitoring, ograniczyły wydatki na leki o 15–30%. Tak że to narzędzie musi być bardziej dynamicznie wykorzystywane.

Jeśli chodzi o ratownictwo medyczne, to kwestia jest skomplikowana z punktu widzenia kosztów wdrożenia. Pan przewodniczący Skawiński pytał o zakup samolotu sanitarnego i śmigłowców. W 2003 r. został zakupiony samolot sanitarny włoskiej firmy i w tym momencie jest to najnowocześniejszy sprzęt ratownictwa medycznego Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Obecnie jest realizowany zakup kolejnego śmigłowca. Transakcja zostanie dokonana w 2004 r. ze środków bieżącego roku. Zaproponowano ujęcie ich w środkach niewygasających, tak że w przyszłym roku będzie można przywitać kolejną maszynę, która będzie spełniała podobne wymogi, ale oczywiście do programu końcowego jest daleko.

Jeśli chodzi o problem: wydatki na kształcenie, staże czy kształcenie przeddyplomowe a migracja – bo w takim kontekście odczytałam wypowiedź pana senatora – minister zdrowia organizuje obecnie grupę ekspertów i na dniach zostanie wydane zarządzenie, zgodnie z którym zadaniem tej grupy będzie monitorowanie migracji kadr medycznych. Jest to bardzo ważny problem. Musi on być rozpatrywany w kontekście kształcenia, ale również istniejącego rynku pracy w ochronie zdrowia. Te bardzo ważne kwestie będą monitorowane wspólnie z Naczelną Izbą Lekarską oraz Naczelną Izbą Pielęgniarek i Położnych.

Wynagrodzenia lekarzy i pielęgniarek przez lata składały się na sytuację krzywdzącą środowisko medyczne, i być może wiele nieprawidłowości, nawet zjawisk korupcyjnych, bierze się z tak niskiego poziomu wynagradzania.

W tej chwili jest już opracowany raport „Zielona księga”, gdzie jest omawiana kwestia poziomu wynagradzania lekarzy i pielęgniarek, i będzie to przedmiotem dys-

kusji. Sądę, że po ukazaniu się „Zielonej księgi”, po debacie publicznej, przyjdzie czas na podejmowanie decyzji i na tej podstawie będą zaproponowane rozwiązania.

Jeśli chodzi o grant japoński i środki z innych mechanizmów – tutaj był wymieniony mechanizm norweski, czyli Mechanizm Finansowy Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweski Mechanizm Finansowy – to grant japoński jest w tym momencie modyfikowany. Pan minister Balicki nie zaakceptował... Prace prowadził wcześniej pan minister Masłowski i byliśmy na etapie uzgodnienia w ramach tego programu poszczególnych modułów, opisanych tutaj w materiale informacyjnym, ale w związku z tym, że minister Balicki wycofał się na tym etapie z koncepcji sieci szpitali w takim kształcie, w jakim one wcześniej były zaprogramowane, ten moduł optymalizacji sieci szpitali został wyłączony czy zamieniony na moduł mający na celu przygotowanie narzędzi do wdrożenia ustawy o pomocy publicznej i restrukturyzacji zakładów opieki zdrowotnej, aby wszystkie zakłady opieki zdrowotnej w ramach tego grantu mogły zostać wyposażone w zestaw potrzebnych narzędzi. Jak opracować program naprawczy, jakie dokumenty trzeba zebrać, jak konstruować plan finansowy, wszystko, co jest związane z programem naprawczym, będzie tutaj wzmocnione przez finansowanie z tego grantu japońskiego. Na ten moment środki nie są jeszcze wykorzystane, ale nie przepadają. W przyszłym roku, po ponownym zmodyfikowaniu zawartości tego grantu, przystąpimy do jego realizacji.

Środki w ramach Norweskiego Mechanizmu Finansowego są przeznaczone głównie na moduł opieki nad dzieckiem. Już rozpoczęły się prace razem z organizacjami pozarządowymi, aby stworzyć program, który będzie odpowiadał oczekiwaniom społecznym, a jednocześnie wdrażał narzędzia, które proponują nam partnerzy zachodni.

Jeśli chodzi o Polanicę, to sytuacja przedstawia się następująco. Nowa wartość kosztorysowa, po uwzględnieniu nowego programu medycznego na zwiększoną o dwieście łóżek infrastrukturę, wynosi 288 milionów 400 tysięcy zł. Wartość kosztorysowa poprzedniego programu medycznego wynosi 216 milionów 700 tysięcy zł. Różnica wynosi ponad 70 milionów zł, ale minister zdrowia podjął decyzję, że nie będziemy dalej szli w wydawanie pieniędzy, tylko zakończymy realizację tej inwestycji na poziomie obecnego wyposażenia. To, czego brakuje ze środków w kwocie 1 miliona 200 tysięcy zł, to będzie około 250 tysięcy zł na dostosowanie obiektu, w którym w tej chwili są bezprawnie wykonywane dializy. Kilka lat temu dyrektor Kobus, dyrektor Szpitala Chirurgii Plastycznej w Polanicy Zdroju, utworzył w jednym z obiektów, w ramach specjalistycznego centrum medycznego, stację dializ. Nie została ona przez ministra zdrowia zamknięta, gdyż świadczenia te były potrzebne. Na miejscu są dializowani pacjenci i obiekt został wykorzystany, niestety, niezgodnie z przeznaczeniem, ale dopóki Szpital Chirurgii Plastycznej w Polanicy Zdroju nie zostanie włączony do nowo oddawanego szpitala, ta stacja dializ funkcjonuje. Zostanie ona także włączona do specjalistycznego centrum medycznego i trzeba będzie dostosować obiekt do pierwotnego przeznaczenia – hotelu dla kadry medycznej, dla pielęgniarek i lekarzy, ponieważ szpital jest umiejscowiony w Kotlinie Kłodzkiej i być może program medyczny ukierunkowany na specjalistyczną chirurgię, na ortopedię, na urazowość, będzie potrzebował kadr medycznych spoza regionu, stąd na samym początku budowy tego szpitala zaplanowano taki obiekt.

Jeśli chodzi o przeszczepy i programy polityki zdrowotnej, to pan profesor Rowiński zgłosił potrzebę zwiększenia kwoty na ten cel o 50 milionów zł. Chcę powie-

dzieć, że jest to ważny program, priorytetowy w realizacji zadań państwa, i bez środków budżetowych to zadanie nie może być finansowane, ponieważ mówimy o najdroższych procedurach, o transplantacji organów unaczynionych: serca, wątroby, płuc, płuco-serca, szpiku itd. Liczba tych procedur z roku na rok wzrasta. Środki zaplanowane na rok 2005 dają gwarancję, po wyłączeniu leczenia immunosupresyjnego, na zwiększenie tej liczby w granicach 4–6% w stosunku do roku bieżącego.

Przeszczepy szpiku mogą wzrosnąć o 4%, ogółem przeszczepy narządów o 6%, z tym że różnie to wygląda w wypadku różnych organów. Przy przeszczepach wątroby jest wzrost ilościowy o 2%, nerki o 5%. W wypadku nerki i trzustki obserwujemy spadek, jest na poziomie 93% tego roku. W przeszczepach serca wzrost wynosi 3%. Tutaj dynamika procentowa jest bardzo duża. Przeszczepów płuc zaplanowano na 2005 r. sześć, a w sytuacji, kiedy w tym roku był w planie jeden przeszczep, ta dynamika troszkę zmieniła obraz i można stosować tutaj statystyki bez komentarza.

Liczba przeszczepów serca i płuc wzrośnie o 25%, a rogówki o 9%. Wraz z przeszczepami nerki i trzustki wzrost wyniesie około 6%. Nie jest to zbyt duża dynamika w stosunku do zapotrzebowania. W tej dziedzinie jest tak, że jeżeli są dawcy i biorcy, to każda ilość środków może być wykorzystana. Trzeba bardziej racjonalnie podejść do tego, czy jest potrzeba wydatkowania takiej kwoty. Wynika ona z rozpoznania profesora i transplantologii. Większa liczba przeszczepów byłaby, naszym zdaniem, nieracjonalna, a do wysokości tej kwoty istnieje możliwość przeprowadzenia ich w przyszłym roku.

Jeśli zaś chodzi o programy, a zwłaszcza o programy profilaktyki, to 40 milionów 700 tysięcy zł, które Sejm dodatkowo przeznaczył, dadzą taki efekt, iż w 2005 r. będzie można dokonać badań przesiewowych na poziomie roku bieżącego, czyli nie będzie to mniej, ale przed tym zwiększeniem rzeczywiście spadała możliwość sfinansowania badań profilaktycznych, które, jak pani przewodnicząca niejednokrotnie wskazywała, są dużo tańszym sposobem poprawy stanu zdrowia społeczeństwa, bo wcześniej wykryty nowotwór ma większą wyleczalność oraz jest łatwiej leczony bez okaleczenia, bez strat psychicznych, które towarzyszą zwłaszcza zabiegom przy nowotworach piersi. Są to również dodatkowe koszty społeczne, nie tylko finansowe.

Na tym bym zakończyła moją wypowiedź. Poproszę pana dyrektora Barszcza, żeby był uprzejmy ją uzupełnić. Bardzo dziękuję.

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękujemy.  
Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Ekonomiczno-Finansowego  
w Narodowym Funduszu Zdrowia Witold Barszcz:**

Dzień dobry.

Nazywam się Witold Barszcz, jestem dyrektorem Departamentu Ekonomiczno-Finansowego w Narodowym Funduszu Zdrowia.

Pani minister poruszyła tutaj prawie wszystkie zagadnienia, które wynotowałem sobie jako współbieżne czy też współrealizowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia razem z ministerstwem, w związku z czym proszę potraktować moją wypowiedź jako uzupełnienie tego, co powiedziała już pani minister.



Jeżeli chodzi o RUM, sprawa jest niesamowicie ważna i część Polski jest już w ten rejestr zaopatrzona. Tylko część, dlatego że mieliśmy do tej pory taką sytuację, iż w drugiej części – ponieważ system był niekompatybilny – trzeba było zmodyfikować tę informatykę i zrobić system zintegrowany, tak żeby budowa baz danych dla celów centralnego ich zbierania posługiwała się jednym słownikiem, jednolitym nazewnictwem, żeby była możliwość takiego samego generowania danych z poszczególnych województw i żeby można było prowadzić odpowiednią statystykę.

Teraz w Narodowym Funduszu Zdrowia zastanawiamy się, ile kosztowałoby takie wdrożenie. Nie ukrywam, że środków na uruchomienie w pozostałych województwach w narodowym funduszu nie ma, ale jak będziemy już gotowi z tym oszacowaniem, wówczas wspólnie z ministrem zdrowia czy z ministrem finansów postaramy się je znaleźć.

Warto może jeszcze powiedzieć – państwo na pewno o tym wiedzą – że Rejestr Usług Medycznych by nam zapewnił to, co się w ustawie nazywa Europejską Kartą Ubezpieczenia Zdrowotnego. Ma on jeszcze szersze zastosowania, umożliwiające to, o czym państwo mówią, a o czym my myślimy: taki nadzór nad systemem płatności za świadczenia zdrowotne, który pozwalałby eliminować patologię. Czy w całości byłoby to możliwe, czy nie, to jest kwestia, po pierwsze, wdrożenia i próby maksymalnego wykorzystania tego systemu. Dość powiedzieć, że wstępnie koszty Europejskiej Karty Ubezpieczenia Zdrowotnego szacowaliśmy na około 300–400 milionów zł, a więc są to bardzo pokaźne środki.

Część Rejestru Usług Medycznych już mamy, w części będzie to tylko dostosowanie, w części zaimplementowanie do tych ośrodków, które go nie mają. Myślę, że ten koszt może być mniejszy. Chcę powiedzieć, iż Narodowy Fundusz Zdrowia robi bardzo dużo w celu modyfikacji systemu informatycznego i dostosowania możliwości obsługi zwiększonej znakomicie bazy danych przez obecnie istniejące urządzenia.

Planujemy, żeby do połowy grudnia, może do końca grudnia, stan naszej wiedzy odnośnie do wszystkich kosztów, możliwych do poniesienia w zakresie rejestru usług medycznych był nam znany. W momencie gdy taka weryfikacja zostanie przeprowadzona, uzgodnimy to zarówno z oddziałami, jak i z informatykami, którzy tworzą w narodowym funduszu system informatyczny, i wówczas na pewno zostanie wygenerowana zbiorcza kwota w odniesieniu do poszczególnych oddziałów i centrali, konieczna do zaangażowania w celu wdrożenia tego.

### **Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Dlaczego ma to pokryć Narodowy Fundusz Zdrowia, jeśli my od dwóch lat jesteśmy informowani, że będą na to środki z offsetu?

### **Dyrektor Departamentu Ekonomiczno-Finansowego w Narodowym Funduszu Zdrowia Witold Barszcz:**

Pani Przewodnicząca, przepraszam bardzo, nie powiedziałem, że to ma pokryć Narodowy Fundusz Zdrowia. Mówię tylko, że nie ma na razie środków i...

*(Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz: Ale mówił pan wcześniej, że z ministrem zdrowia, z ministrem finansów...)*

No tak. Na razie nie wiadomo, kto ma to pokryć. Póki co zastanawiamy się, ile to ma kosztować. Są robione pewne analizy, są prowadzone prace badawcze.

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Wróćmy na poziom budżetu, który mamy zaopiniować, a nie wchodźmy w kolejne sfery marzeń, planów, koncepcji, zmieniających się wraz z kolejnymi wyborami. Proszę bardzo.

**Dyrektor Departamentu Ekonomiczno-Finansowego  
w Narodowym Funduszu Zdrowia Witold Barszcz:**

Dziękuję bardzo.

Uzupełniam to, co powiedziała pani minister. Zainteresowanie obu naszych instytucji, jeżeli chodzi o ten segment, jest na pewno równoległe. Jeżeli chodzi o profilaktykę, to chciałbym państwa poinformować, że również w porozumieniu z ministrem zdrowia Narodowy Fundusz Zdrowia będzie płacił za kilka programów profilaktycznych 105 milionów zł. Obejmuje to kilka badań: profilaktykę raka piersi 25 milionów zł, raka szyjki macicy też 25 milionów zł, profilaktykę układu krążenia 15 milionów zł, obturacyjnej przewlekłej choroby płuc 15 milionów zł, badania prenatalne 10 milionów zł i 15 milionów zł na program profilaktyczny dotyczący zagrożenia niepełnosprawnością wśród dzieci.

Pani minister mówiła o programach profilaktyki przeszczepów. Tutaj mamy profilaktykę wspomagającą, to znaczy kilka programów dotyczących leczenia lekowego, w tym właśnie wspierającego przeszczepy, na 153 miliony zł, leczenie hormonem wzrostu 30 milionów zł, choroba Hurlera, o czym pani minister mówiła – 7 milionów zł, program wszczepienia implantów ślimakowych dla osób zagrożonych niedosłyszeniem 8 milionów zł.

I wreszcie ostatnia kwestia, dotycząca refundacji. Podzielałam to, co mówiła pani minister, że obecnie w skali globalnej kwoty związane z refundacją leków są na poziomie ubiegłego roku, a w każdym bądź razie nie rosną. Jak sądzimy, ta tendencja będzie się utrzymywała. O związanych z tym pracach w ministerstwie pani minister już mówiła. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję bardzo.

Uczynił pan wysiłek, żeby nas poinformować. Nie spałyśmy poszczególnych kwot dofinansowania do przeszczepów czy do leków immunosupresyjnych, czy do profilaktyki przeszczepów, jak pan się wyraził. Dla mnie faktem jest, że profesor Rowiński, którego autorytetu nie śmiem podważać, mówi o braku 50 milionów zł i dla mnie priorytetem jest sprawdzenie, u kogo się mieszczą zakładki finansowe oraz w jakiej wysokości, żeby można było znaleźć środki na uzupełnienie tego, jak również inne, wskazywane przez panią przewodniczącą z Federacji OPZZ, deficyty w budżecie na rok 2005. Mam przesył wszelakich planów, bo one się nie spełniają. Poszukujemy środków, żeby wspomóc te deficyty i jeżeli ktoś spośród obecnych tutaj państwa senatorów ma wnioski legislacyjne do budżetu części 46 „Zdrowie”, to proszę je składać u pani legislator, tak żeby to posiedzenie nie skończyło się tylko bilansem czasu, że rozpatrywaliśmy te sprawy od godziny do godziny, bo takie przerzucanie: co minister zdrowia, a co narodowy fundusz – bo i tu, i tu brakuje pieniędzy – nie czyni postępu.

W jakim stopniu poprawki Sejmu poprawiły sytuację? Co jeszcze chcieliby państwo uzyskać w Senacie na rzecz ochrony zdrowia? Wiem, że to duża niezręczność wskazywać, komu zabrać, a komu dać, ale bardzo proszę, mają państwo dziesięć minut – bo dłużej nie śmiem przetrzymać za drzwiami ministra polityki społecznej – na zakończenie tej dyskusji, przedłużonej o czterdzieści pięć minut ponad przewidziany limit.

Czy ktoś z państwa chce się jeszcze wypowiedzieć?

Proszę bardzo, proszę się przedstawić.

**Członek Prezydium**

**Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych**

**Halina Peplińska:**

Halina Peplińska, Forum Związków Zawodowych oraz Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych.

Nie mam dużo do dodania do wypowiedzi koleżanki z OPZZ, ale chciałabym jeszcze powiedzieć o jednej bardzo istotnej sprawie. Cały czas mówimy o budżecie w obliczu zagrożeń ochrony zdrowia. Cały czas oscylujemy na granicy niebezpieczeństwa dla pacjenta, bo tak naprawdę kiedy rozmawiamy o przerzucaniu środków z jednego programu na inny, zabieraniu jednym, a dawaniu innym, musimy mieć świadomość tego, że mówimy o pacjencie, dla którego tam, gdzie zabraknie tych środków, może stać się tragedia.

Zagrożenia te dotyczą pacjentów, ale również pracowników ochrony zdrowia. Chciałabym na króciutko wrócić do tej nieszczęsnej ustawy 203, bo padły tu słowa dotyczące pożyczki dla SP ZOZ. Należałoby się zastanowić, czy ta pożyczka zlikwiduje ten narastający problem, bo możemy dzisiaj śmiało powiedzieć, iż poziom zadłużenia to sytuacja katastrofalna w ochronie zdrowia, a nie bawić się w mówienie, że jest źle i może będzie lepiej, a może nie.

Uważam, że pożyczka dla SP ZOZ na spłatę zadłużeń wynikających z ustawy 203 nie rozwiąże tego problemu, bo oprócz tych zadłużeń pracodawcy mają inne zadłużenia, wynikające ze stosunku pracy wobec pracowników, o czym się właściwie nie mówi, a zadłużenia te też są znaczne. Ta pożyczka również jest skierowana nie do wszystkich, bo już praktycznie się mówi o jej uzależnieniu. Otrzymać mogą ją wszyscy, ale nie wszyscy będą ją mogli dobrze skonsumować, tak że spłata tej pożyczki, czyli odsetek, będzie uzależniona od statusu, jaki przyjmie zakład opieki zdrowotnej. I tutaj są te rozbieżności – jeden z panów właśnie tutaj o tym powiedział – czy wszyscy będą się chcieli przekształcać w SUP, czy nie. W komisji trwają prace dotyczące tej kwestii i nie wiem, czy szybko się zakończą, bo są te rozbieżności.

Myślę, że skoro Sejm w przedmiotowej sprawie dotyczącej ustawy podjął decyzję o przyroście wynagrodzenia dla pracowników ochrony zdrowia bez zabezpieczenia źródła finansowania, dzisiaj trzeba stanąć przed dylematem, że faktycznie trzeba by odciąć się od tego problemu i podjąć jednoznaczną decyzję: nie żadne pożyczki, ale konkretna decyzja o pieniądzach z budżetu państwa. Myślę, że to rozwiązałoby sytuację w tej mierze, bo inaczej to o tym problemie będziemy mówić, będzie to narastać, będzie się narwarstwiać, a tak naprawdę ten problem chyba nigdy nie zostanie rozwiązany do końca, jeśli nie będzie to konkretna decyzja o pieniądzach z budżetu państwa. Tyle jest przesunięć, słyszy się tutaj o różnych przesunięciach w obrębie ochrony zdrowia pacjenta, i uważam, że można by się zastanowić nad przesunięciem kwot z innego obszaru – gdzie

może leżą one niewykorzystane lub są źle wykorzystywane – żeby sytuacja pracowników ochrony zdrowia stała się trochę jaśniejsza. Docierają pewnie do państwa informacje o ucieczkach z naszego kraju pielęgniarek – tych ucieczek będzie pewnie jeszcze więcej – ale również o tym, że następuje wypalenie zawodowe na przykład w grupie pielęgniarek i położnych. One chcą uciekać z kraju, bo nie chcą pracować za tak niskie pieniądze, nie mają już siły pracować w warunkach, jakie im stwarza obecny rząd. Prosiłabym bardzo, żeby państwo zwrócili uwagę na tę sytuację, myśląc o pieniądzach zabezpieczanych na spłatę tych pożyczek i o pieniądzach na ochronę zdrowia, bo to że gdzieś brakuje pieniędzy, że są one przesuwane, że brakuje na inne rzeczy, w efekcie skupia się przede wszystkim na pracownikach ochrony zdrowia, którzy muszą gwarantować codzienną pracę, i na zdrowiu naszego społeczeństwa. Dziękuję.

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję.

Czy pan senator Pawłowski ma gotowy wniosek?

**Senator Wojciech Pawłowski:**

Jeszcze nie mam, ale sądzę, że w przerwie z panią mecenas i z panią przewodniczącą przygotujemy wniosek dotyczący Funduszu Inicjatyw Obywatelskich.

Ponieważ jestem przy głosie, mam do pana dyrektora z funduszu prośbę, żeby jednak zwracać uwagę na to, co się dzieje w terenie. Dyrektorzy oddziałów wojewódzkich nie zawsze postępują odpowiedzialnie. Nie wiem, czy instruktaż jest potrzebny, czy coś innego, bo pieniędzy nie ma, potem nagle są za nadwykonania, ludzi się streśuje, jakość pracy się pogarsza. Ja na przykład od wielu miesięcy pilotowałem sprawę sanatorium w Rymanowie Zdroju, gdzie jest ośrodek dla osób po leczeniu kardiochirurgicznym. Nie było pieniędzy, nie było – to bije w pacjentów i w pracowników, a po co się ludzie mają denerwować – i potem nagle się znajdują. System, który obowiązuje w Polsce, jest krytykowany na całym świecie. Jest to najgorszy system, jaki może być.

Mam prośbę: niech dyrektorzy oddziałów bardziej rozsądnie do tego podchodzą, bo wiadomo, że bywa taka chęć: ja ci pokażę, bo mam pieniądze w ręce. Prawda? Tak jest, Panie Dyrektorze, tam, gdzie obowiązuje ten system: w Anglii, w Niemczech. Tutaj zaś chodzi o to: po co jeszcze w tej mizerii – mamy 220–230 zł miesięcznie na pacjenta – ludzi denerwować. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję.

Czy pani senator Stradomska będzie składała wniosek legislacyjny?

**Senator Alicja Stradomska:**

Nie, dziękuję. Ja tylko poproszę Biuro Legislacyjne, żeby odniosło się do tego, bo jeżeli zapis, który był w Sejmie, nie będzie przeszkadzał w realizacji programu, w skład którego będzie wchodziła jego organizacja i zakup tomografu pozytonowego, to nie będę tej poprawki składać. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Proszę bardzo.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Skorupka:**

Dziękuję bardzo.

Senat w tej sytuacji nie ma możliwości złożenia poprawki w tym zakresie do budżetu, która by uwzględniała stanowisko wnioskodawców, dlatego że zostało to zapisane na takim stopniu ogólności, ujęte nawet bez wyszczególnienia, jaki to jest program, w rozdziale „Programy zdrowotne” i w związku z tym nie można wносить poprawek do uzasadnienia poprawki sejmowej.

Sejm i Senat zobowiązują tu władzę wykonawczą, ale bez podstawy prawnej, bez podstawy formalnej, bez podstawy ustawowej. To zaś, że te uzasadnienia poprawek, zarówno sejmowych, jak i senackich, są uwzględniane, wynika z pozycji władzy ustawodawczej nad władzą wykonawczą. W moim przekonaniu nie można interpretować uzasadnienia do poprawki sejmowej, która została złożona w drugim czytaniu, w ten sposób, żeby to uniemożliwiało intencje ustawodawcy czy zgłaszającego tę poprawkę. Jeśli intencją było przeznaczenie określonych pieniędzy na określony program, to przyjęcie interpretacji, że należy wydać te pieniądze tylko na zakup, jeśli bez innych działań ten zakup jest niemożliwy, jest niewłaściwe. Tak że w tym zakresie pani minister miała rację, że wiąże to ogólnie, że te środki w takiej kwocie na taki program mają być przeznaczone, musi to jednak uwzględniać realia realizacji tego programu. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję bardzo.

Tę część proponowałabym zakończyć, tym bardziej że w trakcie przygotowania są poprawki, które przedłożymy Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych Senatu i dopiero po jej rekomendacji będą one przedstawione na forum Senatu. Dziękuję więc bardzo ekipie Ministerstwa Zdrowia i panu dyrektorowi.

Trzyminutowa przerwa higieniczna i przystąpimy do następnego punktu.

*(Przerwa w obradach)*

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Przystępujemy do rozpatrywania części 44 budżetu „Zabezpieczenie społeczne”.

Jednocześnie proszę pana ministra, żeby wszystko, co wchodzi w zakres pracy resortu polityki społecznej, przewidziane na dzisiejsze posiedzenie, zechciał przedstawić tak, by już nie musiał czekać albo powracać do tematu.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Polityki Społecznej  
Cezary Miżejewski:**

Dziękuję bardzo.

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

Pozwolę sobie przedstawić część 44 – poza budżetami wyodrębnionymi, czyli ZUS, KRUS i kombatanów.

Wydatki zaplanowane w części 44 obejmują kwotę 1 miliarda 42 milionów 97 tysięcy zł. Wbrew pozorom nie są to wydatki samego resortu. Podstawową kwotę tych wydatków stanowi dotacja budżetowa dla Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w kwocie 980 milionów zł. Dotacja ta wynika z ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych i jest przeznaczona na dofinansowanie wynagrodzeń zatrudnionych pracowników niepełnosprawnych oraz zrekompensowanie gminom ulg w podatkach, które wynikają z ustawy. Jest to kwota 980 milionów zł, w ubiegłym roku była to kwota 905 milionów zł.

Idąc po kolei, poza tą częścią, największą, budżet w części 44 składa się z działu 150 „Przetwórstwo przemysłowe” i na to jest kwota 1 miliona 630 tysięcy zł. Tu są przewidziane wydatki na współfinansowanie programu Phare Consensus, czyli koordynacji systemu zabezpieczenia społecznego – to jest to, co kontynuujemy i co będzie rozwijane w roku 2005, ponieważ, jak państwo wiedzą, koordynacja systemu zabezpieczenia społecznego nabiera coraz większego tempa po 1 maja 2004 r. – i programu TOR, pomocy technicznej, też dotyczącego kampanii informacyjnej w zakresie koordynacji systemu zabezpieczenia społecznego.

Drugim działem jest dział 750 „Administracja publiczna” – kwota 33 milionów zł – obejmujący „Urzędy centralne”, „Współpracę naukową z zagranicą” i „Pozostała działalność”. W tym dziale mieszczą się wydatki na wynagrodzenia pracowników. Przypomnę tylko, że wzrost wydatków, który w odróżnieniu od innych resortów jest tutaj zauważalny, wynika z faktu, że część działalności resortu polityki społecznej w stosunku do roku 2004 nie była zapisana jako działalność wyodrębniona. W maju doszło do podziału dużego kombinatu pod nazwą Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej na dwa resorty i powstało wówczas Ministerstwo Polityki Społecznej, które obejmuje właśnie dział 44. Przewidziany w roku 2005 wzrost wydatków wynika z tego, iż wszystkie etaty pracowników pomocniczych, które nie były do tej pory ujmowane w wydatkach, są wprowadzone do wydatków resortu. Uznaliśmy, że to będzie tańsze rozwiązanie niż utrzymywanie drobnego gospodarstwa pomocniczego. To są wydatki. Cała reszta, czyli zwiększenie liczby etatów o piętnaście, wynika z przeniesienia pracowników technicznych do budżetu resortu. I tu nie ma innych niespodzianek poza tym, co ustawy przewidują, jeśli chodzi o wzrost wynagrodzeń dla pracowników.

W rozdziale: „Współpraca naukowo-techniczna z zagranicą” przewidziano 879 tysięcy zł. Tu mamy znowu dwa programy: program pharowski dotyczący aktywizacji społecznej osób niepełnosprawnych – 303 tysiące zł – i składki do dwóch organizacji: Eurosocjal, organizacji o charakterze statystycznym, do której należymy chyba jako pierwsi w Europie Wschodniej i chcemy dalej podtrzymywać ten udział, oraz do International Council of Social Welfare 150 tysięcy zł. W wydatkach na „Administrację publiczną” mieszczą się również nagrody ministra 133 tysiące zł. Są to nagrody dla pracowników socjalnych. W tym roku przyznaliśmy je i w Dniu Pracownika Socjalnego wręczyliśmy najlepszym pracownikom bądź zespołom socjalnym z całego kraju. Informuję, że pani Barbara Wróblewska z województwa kujawsko-pomorskiego też była laureatką tej nagrody.

*(Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz: Dziękuję. Jej się to należało.)*

Nazwisko to padało w komisji, ale nie miało to nic wspólnego z posiedzeniem komisji. Nagrody były przyznane wcześniej, za dobrą pracę.

„Szkolenia pracowników” – dział 493. Nie są to szkolenia pracowników ministerstwa, tylko szkolenia pracowników pomocy społecznej, realizowane przede wszystkim w terenie. Czyli z budżetu części 44 wspieramy szkolenia pracowników socjalnych w terenie. Współpracujemy w tym zakresie zwłaszcza z Instytutem Rozwoju Służb Społecznych, którym kieruje pani doktor Joanna Staręga-Piasek. Są one prowadzone w tym roku, i będą też realizowane – zaplanowaliśmy je – w roku przyszłym.

Dział 752 „Obrona narodowa” – 5 tysięcy zł. Powiedziałbym, że nawet nie jest to warte wzmianki. Są to szkolenia związane z obronnością.

Dział 852 „Pomoc społeczna”, w którym mieściły się wydatki na PFRON, czyli dotacja 980 milionów zł, a...

*(Rozmowy na sali)*

*(Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz: Panowie, którzy prowadzą uzgodnienia między sobą – przepraszam, że drugi raz przerywam – może zrobią to gdzieś z boku albo na zewnątrz, bo bardzo utrudnia to mówienie i przeszkadza w odbiorze.)*

Po wyjęciu dotacji budżetowej dla PFRON w wysokości 980 milionów zł na część „Pomoc społeczna” w budżecie resortu jest kwota 26 milionów 483 tysięcy zł. Mówię o tym, ponieważ jest to dosyć ważny wydatek. W tym się mieszczą dwa komponenty. Pierwszy to programy z zakresu pomocy społecznej realizowane przez resort – kwota 14 milionów 696 tysięcy zł, a drugi to program „Pomost”.

Jeśli chodzi o kwestię programów z zakresu pomocy społecznej, informuję, że realizujemy program „Bezdomność”. Corocznie otrzymujemy na nie 5 milionów zł, z tym że Rada Ministrów zawsze pod koniec roku dokłada dodatkowe środki. Mamy cichą nadzieję, że we wtorek otrzymamy dodatkowe 2 miliony zł właśnie na działania związane z bezdomnością; Komitet Rady Ministrów już je zaakceptował. W przyszłym roku planujemy tę samą kwotę, z tym że jak co roku będzie ona zwiększana pod koniec roku.

Drugi bardzo ważny projekt to wsparcie dla osób z zaburzeniami psychicznymi, czyli środowiskowych domów samopomocy, czyli wspieranie zleconego działania rządu, wynikającego z ustawy o ochronie zdrowia psychicznego.

I trzeci program – tu budżet będzie podwyższony – to program „Opieka nad matką i dzieckiem”, czyli wsparcie dla rodzin niewydolnych w zakresie sprawowania opieki nad dzieckiem. Obejmuje on różnego rodzaju projekty lokalne, profilaktykę, domy środowiskowe, kluby dla młodzieży, organizowane w ramach 6 milionów 600 tysięcy zł, czyli kwoty większej niż w roku bieżącym. Włączamy się tu w program, który się dokładnie nazywa „Zapobieganie niedostosowaniu społecznemu i przestępczości wśród dzieci i młodzieży”. Będzie to komponent ministra polityki społecznej w rządowym programie koordynowanym przez ministra administracji i spraw wewnętrznych. Tu chodzi między innymi o rozwój sieci placówek wsparcia dziennego, specjalistycznych szkoleń, tworzenia mieszkań chronionych. Programy te, powiem szczerze, to jeden z najbardziej udanych elementów działania Ministerstwa Polityki Społecznej z uwagi na to, że dając granty na rozpoczęcie pewnych form działalności, 95–97% tego typu inicjatyw jest kontynuowanych przez środowiska lokalne. Widać, że te dodatkowe pieniądze rządowe dają naprawę duży efekt mnożnikowy.

To są te trzy programy realizowane przez resort w drodze konkursu, niektóre dwustopniowo. Środki na „Bezdomność” częściowo rozdysponujemy konkursowo

jako ministerstwo, samodzielnie, częściowo poprzez wojewodów, którzy ogłaszają konkursy. Tu sygnalizuję, że rok 2005 w zakresie programu „Bezdomność” powinien być ostatnim rokiem tego typu formuły działania, czyli wspierania bieżącej osłony osób bezdomnych. Już jesteśmy na etapie przygotowywania trzyletniego programu, pod roboczym hasłem „Bezdomni do domu”, wspólnie z przedstawicielami samorządów lokalnych i organizacji pozarządowych. Chcemy, żeby te działania zawierały nie tylko zapewnienie posiłku i noclegu osobom potrzebującym, ale również działania terapeutyczne, a przede wszystkim działania aktywizujące, próbujące wyciągnąć ludzi bezdomnych z sytuacji, w jakiej się znajdują.

Drugi komponent wydatków na pomoc, dział 852 „Pomoc społeczna”, znajdujący się w budżecie resortu, to program „Pomost”. W tym roku wydatki są tu zwiększone, gdyż w roku 2005 będziemy finalizować prace, które początkowo toczyły się z olbrzymimi oporami. Początkowo była to jeszcze pożyczka z Banku Światowego. Przewidujemy objęcie systemem „Pomost” wszystkich gmin i powiatów w Polsce. Przypomnę, że w drugim kwartale roku 2003 było to 60% gmin, a w drugim kwartale roku 2004 – 78%. Tu przewidujemy objęcie wszystkich gmin, co pozwoli uniknąć papierkowej roboty sprawozdawczej, ponieważ te dokumenty, sprawozdania, będą mogły być przekazywane drogą elektroniczną również do GUS. Czyli duża część pracy papierkowej ośrodków pomocy społecznej wreszcie, miejmy nadzieję, się skończy. To jest jeden element wzrostu.

A drugi element jest taki, że dzięki Senatowi, jeśli mnie pamięć nie myli, wprowadzono do ustawy o pomocy społecznej, kiedy była debata na ten temat, poprawkę, która nas zobowiązywała do nieodpłatnego przekazywania oprogramowania wszystkim ośrodkom pomocy społecznej. Ja tylko sygnalizuję, że to spowodowało wzrost kosztów w budżecie na rok 2005. Teraz ośrodki będą otrzymywały nieodpłatnie – czyli już nieodpłatnie otrzymują – ale w związku ze stuprocentowym objęciem tym gmin są to dodatkowe wydatki.

W części 44 resort, de facto resort polityki społecznej, który istnieje od maja 2004 r., mimo że nieformalnie, nie wprost, bo tym zarządza minister finansów, również zajmuje się dużą częścią budżetu. Tutaj może zacznę od dwóch kwestii: od pomocy społecznej i świadczeń rodzinnych. To mieści się również w dziale 852 „Pomoc społeczna”.

ZUS, KRUS i kombatanów, pozwolę sobie, Pani Przewodnicząca, zostawić na po przerwie...

*(Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz: Oczywiście.)*

...zgodnie z harmonogramem.

Jeżeli chodzi o kwestię wydatków na pomoc społeczną, to jest pewne zamieszanie w stosunku do roku 2004 z uwagi na dużą reformę, która miała miejsce w roku 2004, czyli nowe ustawy o pomocy społecznej i świadczeniach rodzinnych. Do tej pory między systemem pomocy społecznej a systemem świadczeń rodzinnych dochodziło do przenoszenia pewnych wydatków i rodzajów świadczeń. To porównywanie jest więc oczywiście trudne.

Jeżeli spojrzymy na budżet, to wydatki w roku 2004 wynoszą 9 miliardów 889 milionów zł, a w roku 2005 11 miliardów 426 milionów zł, co wskazuje na wzrost o piętnaście punktów procentowych. Oczywiście jedne wydatki spadają, inne rosną, teraz więc pozwolę sobie w kilku słowach...



Może zacząć od pomocy społecznej. Otóż na pomoc społeczną wprost w roku 2004 wydaje się ogółem, z rezerwami i przeniesieniami na świadczenia rodzinne, kwotę 3 miliardów 785 milionów zł. W tej chwili będzie to kwota 3 miliardów 343 milionów zł.

Trzeba pamiętać, że do tej pory były ujęte w budżecie „Placówki opiekuńczo-wychowawcze” – 530 milionów zł – a od roku 2005, zgodnie z harmonogramem reformy samorządowej, znajdują się w budżetach samorządów, czyli zostało to przeniesione do dochodów własnych samorządów. Placówki opiekuńczo-wychowawcze, po rocznym *vacatio legis* ustawy, będą zadaniem finansowanym z dochodów własnych samorządów.

„Domy pomocy społecznej”, kwota 1 miliard 224 miliony 864 tysiące zł, to chyba jedna z najpoważniejszych kwot obok zasiłków. Wzrost o 1,5%. Mogłoby to sugerować realny spadek, ale proszę pamiętać, że zmienił się system finansowania domów pomocy społecznej. Budżet finansuje utrzymanie dotychczasowych mieszkańców, czyli skierowanych przed dniem 1 stycznia 2004 r. Środki na utrzymanie nowych osób kierowanych do domów pomocy społecznej są stopniowo, właśnie procentowo, przekazywane do budżetów własnych samorządów.

Dosyć duży wzrost, bo 29,3 punktu procentowego, dotyczy środków przeznaczonych na ośrodki wsparcia. Jest to kwota blisko 147 milionów zł, przeznaczona na budowę środowiskowego systemu wsparcia.

Generalnie intencja ministerstwa od wielu lat jest taka, by przechodzić z opieki instytucjonalnej na opieką środowiskową – czy dotyczy to zastępczej opieki rodzinnej, czy też opieki nad osobami starszymi – a więc raczej na budowanie systemu wsparcia.

„Zasiłki na pomoc w naturze” oraz „Składki na ubezpieczenia społeczne” to następna bardzo poważna kwota, wynosząca 1 miliard 146 milionów 913 tysięcy zł, stanowiąca 101,2% kwoty z roku 2004. „Zasiłki rodzinne i pielęgnacyjno-wychowawcze” już się nie pojawiają. Kwota w pozycji „Ośrodki pomocy społecznej” wynosi 465 milionów zł, czyli kształtuje się na poziomie roku bieżącego, z tym że należy pamiętać, iż ośrodki te otrzymują również procent na koszty realizacji świadczeń rodzinnych, a 80% ośrodków realizuje wydatki w systemie świadczeń rodzinnych.

Do wydatków, na które trzeba jeszcze zwrócić uwagę, należą „Usługi opiekuńcze i „Specjalistyczne usługi opiekuńcze” i tu mamy bardzo radykalny wzrost, bo aż o 20,3%. Proszę zwrócić uwagę, że „Usługi opiekuńcze i „Specjalistyczne usługi opiekuńcze” to obok „Ośrodków wsparcia” zadania zlecone. Tutaj również jest duży wzrost.

Pojawia się nowa kwota, nieujęta w budżecie w roku 2004, przeznaczona na dożywianie dzieci w szkołach. Otóż w roku 2004 pozycja ta była połączona z wydatkami na zasiłki z pomocy społecznej. Wyodrębniliśmy wtedy kwotę 60 milionów zł, co pozwoliło na dożywianie około dziewięciuset czterdziestu sześciu tysięcy osób potrzebujących pomocy. Tak naprawdę oznaczało to przeniesienie większego ciężaru na finanse własne gmin. Rząd postanowił przyjąć specjalny program „Posiłek dla potrzebujących”, obejmujący nie tylko dzieci w szkołach, ale również osoby, które z różnych powodów, na przykład z powodu choroby czy niepełnosprawności, nie mogą skorzystać z posiłku w dotowanym barze mlecznym, a często są samotne i nie mogą go sobie ugotować. One też zostały objęte tym programem i na to rząd przewidział kwotę 250 milionów zł. Jest to dużo większa kwota niż w latach ubiegłych. Dwa lata temu na program dożywiania przeznaczono 160 milionów zł, w tym roku 60 milionów zł, a w przyszłym roku 250 milionów zł.

Nie ukrywamy, że tego typu programy powinny być opracowywane w trochę dłuższej, wieloletniej perspektywie; już się pojawiają pierwsze jaskółki programów długoterminowych: dwu-, trzyletnich. Ten typ programu też powinien być realizowany. Obejmie on około półtora miliona osób. W tym roku ruszył dodatkowo, obok tych 60 milionów zł, program pilotażowy w pięciu województwach, na kwotę 7 milionów 400 tysięcy zł. Już w listopadzie i w grudniu ruszyły pierwsze działania. To są wydatki na pomoc społeczną.

Jeśli chodzi o wydatki na świadczenia rodzinne, budżet państwa przewiduje kwotę 7 miliardów 993 milionów zł. Proszę zwrócić uwagę, jakie jest – wokół dyskusji o świadczeniach rodzinnych i sporów o świadczenia rodzinne – zaangażowanie państwa w ten system świadczeń. To jest naprawdę olbrzymia kwota. Poza jednym komponentem, który budzi kontrowersje, olbrzymia ilość środków finansowych została skierowana do rodzin.

Przypomnę, że w budżetach wojewodów, a więc realizowanych przez samorządy, jest kwota 5 miliardów 750 milionów zł. Są jeszcze środki w ZUS, KRUS i u takich dysponentów jak Sąd Najwyższy czy NSA. W przyszłym roku od 1 września ci wszyscy dysponenti przeniosą swoje środki finansowe do gmin i tam będą one wypłacane.

Zgodnie z projektem ustawy o postępowaniu dłużników alimentacyjnych, gdzie też jest zmiana świadczeń rodzinnych, pojawił się ważny komponent: koszty obsługi świadczeń rodzinnych wynoszą nie tak jak w 2004 r. 2%, ale 3% ogólnych wydatków na świadczenia rodzinne.

Nie ukrywamy, że ten budżet jest bardzo napięty i trudny w zakresie świadczeń rodzinnych, tak samo zresztą jak i w zakresie pomocy społecznej. Sejmowa Komisja Polityki Społecznej i Rodziny zwróciła na to uwagę. My wskazywaliśmy, że będzie on mógł być realny w wypadku przyjęcia ustaw, które znajdują się w parlamencie. Niemniej jednak, jeżeli można, to sejmowa Komisja Polityki Społecznej i Rodziny zgłosiła wniosek o stworzenie rezerwy celowej na świadczenia rodzinne, zgłosiła wniosek o zwiększenie rezerwy na zasiłki z pomocy społecznej i utworzenie nowej rezerwy „Wsparcie systemu opieki nad dzieckiem i rodziną oraz działalności placówek opiekuńczo-wychowawczych”. Ta ostatnia rezerwa została stworzona przez sejmową komisję polityki społecznej z uwagi na pewien niepokój dotyczący wdrażania nowego systemu – przeniesienia placówek opiekuńczo-wychowawczych do gmin, żeby stworzyć dodatkowe środki, które mogą zapobiec negatywnym skutkom, kiedy się okaże, że któryś powiat źle policzył wydatki na dom dziecka.

I to były wydatki z zakresu świadczeń rodzinnych.

Mamy też w budżecie środki ujęte w dwóch załącznikach. Jeden z załączników – przepraszam, nie pamiętam dokładnie który – dotyczy wieloletniego programu rządowego „Fundusz Inicjatyw Obywatelskich”, co też oczywiście budziło dyskusje na forum sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Na Fundusz Inicjatyw Obywatelskich w okresie 2005, 2006 i 2007 przewiduje się po 30 milionów zł. Na co są on przeznaczone? Jaka jest propozycja rządu? Program przyjęty uchwałą Rady Ministrów jest przeznaczony na wsparcie organizacji trzeciego sektora, czyli na różne inicjatywy wspierające działania państwa, na budowanie publiczno-społecznego partnerstwa w zakresie, który państwo uzna za ważne: czy to w obszarze polityki społecznej, czy to w obszarze edukacji, czy też w ochronie zdrowia. Przede wszystkim ma to służyć finansowaniu projektów o charakterze lokalnym

dla niewielkich organizacji, tych, które w bieżącej działalności nie mogą się przebić ze swoją promocją ogólnokrajową. Nie są to duże fundacje czy olbrzymie organizacje. Sektor pozarządowy też się doczekał swojej oligarchii, jest więc kilkanaście czy kilkadziesiąt dużych organizacji i olbrzymia rzesza, dziesiątek tysięcy, małych. Im właśnie ma służyć Fundusz Inicjatyw Obywatelskich, wspierający lokalne inicjatywy.

Jak mnie informowano, Wysoka Komisja i państwo senatorowie otrzymali program rządowy „Fundusz Inicjatyw Obywatelskich”, był on państwu przekazany. W tej chwili jesteśmy na etapie finalizowania priorytetów na rok 2005 – zgodnie z celami polityki społeczno-gospodarczej rządu. Chodzi o to, żeby te działania były wspierane, żeby były komplementarne z tym, co rząd realizuje.

Sygnalizuję jeszcze, że w czasie głosowania w drugim czytaniu budżetu na forum plenarnym Sejmu uwzględniono jeden element wniosku Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o utworzenie nowej rezerwy celowej na świadczenia rodzinne, z tym że ta kwota, jeśli mnie pamięć nie myli, wynosi 6 milionów zł, jest więc raczej kwotą drobną, ale wynikało to z wniosków komisji polityki społecznej, i to w części, którą, że tak powiem, zarządza resort polityki społecznej – poza funduszami celowymi, czyli Funduszem Ubezpieczeń Społecznych, funduszami KRUS i Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, które, jak rozumiem, będą omawiane po przerwie.

#### **Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję.

Ten obszar budżetu został rozdzielony pomiędzy dwie panie. Pani senator Krzyżanowska ma zabezpieczenie społeczne, a pozostałą część pani senator Stradomska.

W jakiej kolejności panie chcą zabrać głos?

*(Senator Olga Krzyżanowska: Może najpierw ja, bo mam krótszą część.*

*Bardzo proszę, Pani Senator. Proszę uprzejmie.*

#### **Senator Olga Krzyżanowska:**

To jest dział 44 „Zabezpieczenie społeczne”?

*(Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz: Tak.)*

Mam kilka pytań szczegółowych i kilka uwag ogólnych. Moja uwaga ogólna jest krytyczna. Środki na program „Bezdomność” są nieznacznie zwiększone w stosunku do poprzedniego roku, jednak z punktu widzenia potrzeb więcej jest tam mowy o programach pilotażowych, więcej o planach przyszłościowych niż konkretnych pieniędzy na to, żeby naprawdę się z tym problemem zmierzyć. W ogóle na pomoc społeczną było 21 milionów 700 tysięcy zł, jest 21% wzrostu. Więcej jest w tym programie pięknych planów, a znacznie mniej pieniędzy na to, żeby sobie poradzić z bezdomnością.

Następna rzecz. Chciałabym zwrócić uwagę na to, że czasami, jak się przegląda ten budżet, to widać, że się zabiera z jednego miejsca, żeby dać w drugie miejsce. Stwarza to wrażenie, że gdzieś się poprawia, a gdzie indziej się pogarsza. Proszę zwrócić uwagę na przykład na dotacje z budżetu. Zwiększono je troszkę fundacjom, a zmniejszono stowarzyszeniom. Prawie o tę samą sumę. Czyli to jest jakby obracanie ciągle tymi samymi pieniędzmi. Moim zdaniem nie jest to dobry pomysł, bo jeżeli stowarzyszenia w tym roku dostały jakąś pomoc, to nie jest dobrze, jeśli dlatego, że

weszły do tego fundacje, będą miały mniej. Powoduje to niepotrzebnie, moim zdaniem, niepokój społeczny i niepewność pracy, którą ci ludzie podejmują.

Ostatnia rzecz to uwaga ogólna, odnosząca się nie tylko do tego działu, ale do całości. Słyszymy masę wypowiedzi, szczególnie pana ministra, że przerzucono to na samorządy. Rzeczywiście coraz więcej odpowiedzialności przerzucamy na samorządy. Niestety, w budżecie nie zawsze widać odbicie tego w pieniądzach, a oni muszą mieć pieniądze na te zadania zlecone, których jest coraz więcej nie tylko w dziale „Zabezpieczenie społeczne, ale i w innych działach.

Ostatnia rzecz, którą już pan minister wyjaśnił, to tych trzydzieści etatów. Rozumiem, że jest to związane z reorganizacją, że nie są to etaty dodatkowe?

*(Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz: Czy to są te osoby z gospodarstwa pomocniczego?)*

Rozumiem, że będą to te same osoby, a nie jakaś rewolucja urzędnicza?

Dziękuję bardzo. To wszystko.

### **Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję bardzo.

Przepraszam, że się wtrąciłam, ale ja też miałam zapisane to pytanie.

Bardzo proszę panią senator Stradomską.

### **Senator Alicja Stradomska:**

Dziękuję bardzo.

Na początku kilka uwag ogólnych. Jeśli chodzi o pomoc społeczną, zaplanowano wydatki w wysokości 26 milionów 483 tysiące zł i tu są te programy. Wydaje mi się jednak, że chyba już najwyższy czas, żeby troszeczkę zmienić zakres obszarów działania tych programów, a zwłaszcza programu „Bezdomność”. Myśmy się w tej chwili znaleźli w takim kręgu, że ci bezdomni są i cały czas na pewno będą. Jeżeli nie zostaną im stworzone warunki, a zwłaszcza jeśli nie będzie mieszkań – bo tu jest ten problem – to oni cały czas będą bezdomnymi: latem gdzieś na ulicy, a w okresie zimy w noclegowniach. Wydaje mi się, że najwyższy czas, żeby zacząć tworzyć lokale socjalne, które mają powstać w gminach, zwiększyć środki na ten cel i skupić na tym wszystkie wysiłki, łącznie z programami wyjścia z bezdomności, bo inaczej to się robi zamknięty krąg i wyjście z problemu bezdomności będzie bardzo trudne, zwłaszcza w dużych miastach, gdzie są skupiska osób bezdomnych.

Druga uwaga ogólna: dobrze, że w tych programach mieści się tworzenie mieszkań chronionych dla młodzieży opuszczającej placówki wychowawcze. Na zapewnienie mieszkań dla wychowanków domów dziecka rzeczywiście powinno się zwrócić dużą uwagę. Był taki problem, że placówki opiekuńczo-wychowawcze będą w gminach i ta nasza poprawka miała na celu to, żeby te osoby przebywały w miejscu zamieszkania, czyli w gminach. Mam już sygnały, że tu rzeczywiście jest problem, ponieważ gminy chcą, żeby to było jak najtaniej, w związku z tym poszukują placówek, które mogą przyjąć dzieci, a nie biorą pod uwagę ich standardu. Gdyby była taka intencja, że przenosimy dzieci do gminy, bo tam są lepsze warunki, to się zgadzam, ale dochodzą do mnie sygnały, że gminy zabierają dzieci z domów dziecka, gdzie są standardy dość wysokie, tylko po to, żeby u nich, na ich terenie, można było utrzymać to

dziecko taniej, warunki zaś proponują o wiele gorsze. Ze społecznego punktu widzenia, biorąc pod uwagę zmianę środowiska dziecka, jest to niekorzystne. Tak że ma to plusy, ponieważ dziecko wraca do środowiska, często ma bliższy kontakt z domem, ale z drugiej strony są też minusy. Gdyby chodziło o przejście związane ze zwiększeniem standardów, to oczywiście tak, ale gminy zabierają dzieci ze względu na finanse, nie proponując zwiększenia standardów. To następny problem.

Przeglądałam ten budżet i mam pytanie do pana ministra: gdzie są największe zagrożenia, jeżeli chodzi o zabezpieczenie finansowe? Gdzie mogą wystąpić w przyszłym roku takie zagrożenia, że bardzo trudno będzie sprostać wymaganiom? Czy w zakresie świadczeń rodzinnych, czy w innych sprawach? W których punktach budżet przeznaczony na pomoc społeczną może być niezrealizowany? Dziękuję bardzo.

### **Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję bardzo.

Ja też dołożę parę pytań i poprosimy pana ministra o ustosunkowanie się do całości problemu.

Bardzo proszę powiedzieć nam coś więcej o programie „Fundusz Inicjatyw Obywatelskich”, bo to, co tutaj dostaliśmy, wygląda tak, jak gdyby pisał to felietonista i to w taki sposób, żeby czytelnik za dużo się nie dowiedział. Tymczasem w naszej komisji została zgłoszona poprawka, która jeszcze nie jest przegłosowana, o przeznaczeniu tych 30 milionów zł na program transplantologii. Przed każdym trybunałem, nie tylko przed Senatem, ta poprawka ma szansę przejść, bo życie dla człowieka – a tym jest przeszczep organów – a wsparcie nawet najszlachetniejszych inicjatyw obywatelskich to jednak nieporównywalne walory.

Następna kwestia. W części opisowej do budżetu, na stronie 215, jest napisane: „Dofinansowanie realizacji sieci ośrodków wsparcia i ośrodków interwencji kryzysowej”, związane między innymi z realizacją zadań wynikających z rządowego programu „Zwalczanie i zapobieganie handlowi ludźmi” – 16 milionów zł”. W tej komisji o takim programie nie mieliśmy okazji słyszeć, a 16 milionów zł to jest kwota, dla której ja bym natychmiast znalazła miejsce. Jestem przeciwna handlowi ludźmi, zwłaszcza jeżeli to dotyczy kobiet, niekoniecznie Polek, ale również Słowianek przetrucanych przez nasz kraj czy przez naszych rodaków, tym niemniej czy są to środki dla La Strady, czy innych tego typu organizacji. Jest to kwota 16 milionów zł.

Wracam do tego fragmentu wypowiedzi pani senator Stradomskiej, dotyczącego placówek wsparcia dzieci i młodzieży, mających zasięg gminny i ponadgminny. Mnie chodzi o ośrodki dziennego wsparcia, a nie znajduję ich. Jest to już kolejny budżet, który czytam w swoim życiu, i może dlatego, że za dużo ich czytałam, w żadnym miejscu nie znajduję, gdzie gminy albo powiaty mają przewidziane na 2005 r. wsparcie czy dofinansowanie świetlic dla zagrożonych dzieci i młodzieży. Istnienie takich ośrodków wsparcia jest zagrożone.

Nie wiem również, gdzie są środki na doinwestowanie placówek opiekuńczo-wychowawczych, które stają się zadaniem własnym powiatu i przestają być finansowane z budżetu państwa. Jak mówiła pani senator Stradomska, dzieci zabiera się z dobrej placówki do jakiegoś substandardu tylko po to, żeby zaoszczędzić środki gminy czy powiatu.

Liczę na satysfakcjonującą nas odpowiedź. W przeciwnym razie mam przygotowaną poprawkę dotyczącą zwiększenia środków na lokalne systemy opieki nad

dzieckiem i rodziną oraz dotyczącą dofinansowania bieżącej działalności placówek opiekuńczo-wychowawczych, nie oszczędzając żadnego z rządowych programów, nawet jeżeli dotyczy on handlu ludźmi.

Proszę bardzo.

*(Brak nagrania)*

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

...z senatorów lub gości.

Jeżeli nie ma pytań, to bardzo prosimy.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Polityki Społecznej  
Cezary Miżejewski:**

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Jeżeli chodzi o kwestie poruszane przez panie senator...

*(Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz: Panie senatorki.)*

...panie senatorki, były one następujące. Pierwsza rzecz – potwierdzam – to te etaty. Jest to związane z przeniesieniem gospodarstwa pomocniczego do wewnątrz resortu. Budżet otrzymał w tym roku pięć etatów związanych z przejęciem przez nas obowiązku koordynacji integracji cudzoziemców w ramach całego rządu. I to jest teraz jedyny zysk, jaki mieliśmy. Chodziło tutaj o zmniejszenie kosztów, ponieważ gospodarstwa pomocnicze muszą mieć osobną księgowość i parę innych rzeczy, że nie wspomnę o osobnym dyrektorze. Nas będzie to kosztowało taniej, bo ten resort, mimo że obraca dużymi pieniędzmi, nie jest duży. Przyznam z nostalgią, że kiedyś był to resort pracy i polityki społecznej.

Jeśli chodzi o kwestię programów realizowanych przez resort, to się zgadzam, że program „Bezdomność”, o którym mówiła pani senator Stradomska, od wielu lat był realizowany według pewnego schematu pomocy: utrzymywanie noclegowni, utrzymywanie domów dla bezdomnych, organizowanie dożywiania, ciepłego posiłku czy na przykład gorącej herbaty. Wydaje się jednak, że program ten kończy swoją formułę, że przechodzimy do następnego etapu, gdzie musimy znaleźć nowe propozycje. Nie dotyczą one tylko mieszkań, ale również pewnej formuły, że tak powiem, wymuszenia aktywności także z drugiej strony.

Wczoraj miałem okazję być w ośrodku w Wandzinie w województwie kujawsko-pomorskim, w którym jest ośrodek Stowarzyszenia „Solidarni Plus”, gdzie właśnie poszukuje się takich rozwiązań. Szukamy też rozwiązań modelowych, gdzie łączy się leczenie i pobyt, czyli możliwość noclegu – bo w większości mówimy o ludziach bezdomnych – łączy się działania psychoterapeutyczne ze znalezieniem pracy. Oni poszli w działania ekologiczne, z dobrym zresztą skutkiem. Tego typu działania chcemy poszerzyć.

Stowarzyszenie „Otwarte drzwi” w czasie konferencji o bezdomności zaoferowało się koordynować z ramienia organizacji pozarządowych współpracę przy przygotowaniu tego programu. Sądzę, że jeszcze w I kwartale przedstawimy go Wysokiej Komisji i będziemy mogli nad nim dyskutować

Co do kwestii lokalowych to nie jest to tylko sprawa resortu polityki społecznej. Przypomnę, że ustawa pilotażowa przewiduje 50 milionów zł i to jest punkt wyjścia dla

ustawy o domach socjalnych, o których wspominałem. Nie wiem, czy uda nam się tę ustawę przygotować w tej kadencji, ale przynajmniej powinna być gotowa w takim stopniu, żeby następny rząd czy następny parlament miał ją gotową. Jest to sprawa trudna. Projekt ustawy został złożony jeszcze w końcu kadencji rządu premiera Buzka, a teraz też trwa nad nim praca. Sądzę, że dopiero następny parlament to uchwali, bo niestety pewne rzeczy długo trwają.

Jest program „Zwalczanie i zapobieganie handlowi ludźmi”, a zajmuje się nim właśnie La Strada. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na to, że kwota 16 milionów zł nie jest przeznaczona tylko na ten program, lecz również na dofinansowanie realizacji ośrodków wsparcia, ośrodków interwencji kryzysowych, które są bardzo potrzebne. Nie chcę konkurować z innymi ważnymi warunkami społecznymi, ale budowa takiego systemu opieki środowiskowej jest bardzo ważna. Wydatki związane z tym rządowym programem są w tych 16 milionach zł śladowe, ale musiał on być on ujęty w tym samym tytule, żeby można było przeznaczyć na niego pieniądze. To nie znaczy, że na ten program przeznaczamy 16 milionów zł, broń Boże.

*(Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz: Tak, ale ja szukam, no, szukam.)*

Jeśli chodzi o program „Fundusz Inicjatyw Obywatelskich”, to, jak mówiłem, w tym, co państwo otrzymali, był określony kierunek wydatków, czyli cztery podstawowe priorytety. Te priorytety przełożyły się na działania, na to, co chcemy realizować w roku 2005 w kilku obszarach pożytku publicznego. Na przykład przewidywane jest wspieranie inicjatyw w zakresie aktywizacji ludzi starszych, w zakresie problemów pomocy społecznej lub problemów dzieci i młodzieży, czyli inicjatyw organizacji pozarządowych, które będą zgłaszały projekty dokładnie w takich kwestiach: osoba niepełnosprawna w zintegrowanym środowisku lokalnym, ludzie starsi i młodzi, integracja międzypokoleniowa, pomoc osobom w trudnej sytuacji, dostęp do opieki zdrowotnej i promocja zdrowia. Szukamy projektów prospołecznych, związanych z polityką społeczną, które mogłyby być realizowane przez organizacje pozarządowe, a które nie mogą być realizowane z powodu braku środków na poziomie samorządowym. Nie chciałbym dyskutować, co jest ważniejsze, bo ratowanie życia jest najważniejsze, ale uważam, że to też jest ważne zadanie społeczne.

Jeśli chodzi o kwestię samorządu, wielokrotnie tutaj wymienianą przez panie senatorki, to jest pewna filozofia decentralizacji państwa, która rozpoczęła się też nie w 1999 r., ale już w roku 1990, kiedy to dostała dużego impulsu i jest kontynuowana. Istnieje pewna logika zdarzeń. Minister polityki społecznej wielokrotnie chciał zatrzymać pewne środki czy wydawać je z poziomu centralnego via budżet wojewodów, co było oczywiście od razu oskarżeniem o etatyzm, że nie umożliwi się tego samorządom. Te same samorzady, kiedy nie mają tych środków, mówią, że gdyby je dostali, to by je wydatkowali lepiej. Kiedy je dostają, to mówią, że jest ich za mało. I rzeczywiście priorytetów w samorządach jest bardzo dużo, a priorytety społeczne często są na szarym końcu. To, co wielokrotnie omawialiśmy, że w wypadku potrzeby budowy drogi lub remontu dachu domu pomocy społecznej – jest to taki przysłowiowy już, klasyczny przykład – zawsze się wybierze drogę, a nie dach, prawda? Jeżeli mam skierować kogoś do domu pomocy społecznej i to kosztuje mnie 1 tysiąc 300 zł, to za tę kwotę mogę zrobić jeszcze jakieś inne rzeczy, które pewnie są nie mniej ważne z punktu widzenia samorządu, bo człowiek może zawsze poczekać. Mam wrażenie, że

polityka społeczna w administracji rządowej nie cieszyła się dużym uznaniem, a w samorządzie tym bardziej. Tak bym to ujął.

Kiedyś mówiłem tutaj o specjalnych projektach pomocy w budowaniu strategii lokalnych, czyli rozumienia kwestii społecznych. To nie jest tak, że w tym roku czegoś nie damy, to skutkuje na wiele lat, a czasami na dziesięciolecia. Jeżeli nie rozpoczniemy pewnych działań, na przykład budowy usług środowiskowych wobec osób starszych, to za kilkanaście lat się dowiemy, że mamy olbrzymią liczbę osób starszych, co wynika z demografii, i nie ma żadnego systemu wsparcia ich. To musimy zacząć budować już dzisiaj.

W samorządach jest bardzo podobnie. Pytanie: czy można to zatrzymać? Parlament przyjął, że najpierw przeszły rodziny zastępcze, teraz są placówki opiekuńczo-wychowawcze. Nie ukrywam, że nasz resort też się niepokoi, czy nie powinno być jakiegoś bufora ochronnego. Taka jest logika ustawowa, a my tylko wykonujemy postanowienia ustawy.

Pani senator przewodnicząca ma rację, pytając, gdzie są środki na placówki opiekuńcze. One są w budżetach samorządów oraz w rezerwie subwencji ogólnej dla samorządów, co z punktu widzenia pewnej sumy dla całego kraju się zgadza. Problem się zaczyna, kiedy dochodzimy do konkretnej gminy czy konkretnego powiatu. Tu się pojawiają rozbieżności, że jedni zaplanowali lepiej, drudzy gorzej, inni nie przewidzieli pewnego rodzaju wydatków, a jeszcze inni nie mieli po prostu wyobraźni. Tak to, niestety, bywa, i jest to dla nas poważny problem

Gdybyśmy mogli mówić o wątpliwościach wobec budżetu, to tylko wobec tego, czy to przejdzie gładko. Nie chodzi tu o brak pieniędzy, tylko o sposób ich redystrybucji. Budżety pomocy społecznej na zasiłki z pomocy społecznej, na świadczenia rodzinne są również bardzo napięte. To nie jest tak, że w tych obszarach mamy... Pani senator Stradomska pytała o zagrożenia. Rzeczywiście budżety są napięte. Nie mówimy, że brakuje nam pieniędzy, ponieważ jest to przedłożenie rządowe, ale sygnalizowaliśmy, że na przykład kwestia świadczeń rodzinnych wymaga wprowadzenia rozwiązania rządowego, które jest już w parlamencie. Nie ukrywajmy, że gdyby parlament odrzucił to rozwiązanie, powstałby problem finansowy. To są naczynia połączone i moglibyśmy mieć duże kłopoty, gdyby parlament nagle uznał, że to rozwiązanie mu nie odpowiada i chce na przykład przywrócić fundusz alimentacyjny. To będzie bardzo poważny problem częściowo dla budżetu, a częściowo dla samorządów.

Jeśli mówimy o zagrożeniach, to stanowią je placówki opiekuńcze jako pewien problem merytoryczny, świadczenia rodzinne i pomoc społeczna, zasiłki z pomocy społecznej w kontekście napiętych planów – nie znaczy to, że brakuje pieniędzy, bo tak nie mogę powiedzieć – dokładnie sprecyzowanych, zgodnie z obecnymi reformami czy zmianami ustawowymi, które znajdują się w parlamencie.

To tyle, Pani Przewodnicząca.

### **Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Wiem, że w Sejmie próba zamachu na wieloletni program rządowy Fundusz Inicjatyw Obywatelskich była nieskuteczna, ale nie mogę gwarantować, że w Senacie nie okaże się ona skuteczna. Gwoli lojalności informuję o tej poprawce, choć formalnie nie została ona jeszcze złożona. Została formalnie złożona, lecz nie została przegłosowana.

*(Sekretarz Stamu w Ministerstwie Polityki Społecznej Cezary Miżejewski: Jeśli można...)*

Tak, proszę.



**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Polityki Społecznej  
Cezary Miżejewski:**

Pani Przewodnicząca, była próba dokonania zamachu, jeżeli tak można to nazwać, na „Fundusz Inicjatyw Obywatelskich”, ale nie chodziło o jego likwidację w całości, co pozwolę sobie przypomnieć.

*(Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz: Jednak zamach był nieskuteczny.)*

Nieskuteczny, ale była to próba ograniczenia wydatków, a nie likwidacji funduszu jako takiego.

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

W takim razie może ograniczymy się do ograniczenia. Autor może skorygować swoją poprawkę.

Tymczasem w części 83 jest poz. 46 nazwana rezerwą na wypłatę dodatków pieniężnych dla niektórych – owo „niektórych” brzmi dla mnie przedziwnie – emerytów, rencistów i osób pobierających świadczenia lub zasiłki przedemerytalne. Otóż emeryci, renciści itd. pobierają środki z pomocy społecznej. Dlaczego jest to tu tak wyodrębnione? Jeżeli są wskazania, jeżeli spełniają kryteria, to pobierają środki z pomocy społecznej. Dlaczego jest to zapisane pod odrębną pozycją? Chodzi o kwotę 1 miliarda 300 milionów zł. Na mnie robi wrażenie fakt, że w budżecie jest ileś zakładek płynnościowych, których obecność czuję, a nie umiem do nich dotrzeć. Tymczasem wolałabym przeznaczyć te środki na lokalne systemy wsparcia dziecka i rodziny czy dofinansowanie bieżącej działalności placówek opiekuńczo-wychowawczych, tym bardziej że ze świadczeń pomocy społecznej skorzystało, według informacji, którą mam przed sobą, ponad czterysta tysięcy emerytów i rencistów, a w ich rodzinach zamieszkiwało ponad milion osób, zatem pieniądze te trafiły inną ścieżką. Proszę powiedzieć, dlaczego to jest zapisane w rezerwie jako zupełnie odrębna pozycja, a nie jest uwzględnione w środkach przeznaczonych na pomoc społeczną.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Polityki Społecznej  
Cezary Miżejewski:**

Jeżeli chodzi o rezerwę w wysokości 1 miliarda 300 milionów zł na dodatki dla emerytów, rencistów i osób pobierających zasiłki...

*(Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz: Niektórych.)*

Tak, niektórych.

Zasięgałem informacji w Ministerstwie Finansów i nie ma w odniesieniu do tego stanowiska rządu, ponieważ jest to inicjatywa czysto poselska, której nie było w przedłożeniu rządowym. Została ona stworzona przez Komisję Finansów Publicznych na wniosek posłów i przegłosowana podczas drugiego i trzeciego czytania ustawy budżetowej w Sejmie. Rząd nie tworzył takiej rezerwy. Z tego, co mi wiadomo, została ona wyodrębniona ze środków związanych z obsługą zadłużenia zagranicznego. Nie są mi również znane kierunki wydatkowania tych środków. Sądzę, że posłowie, parlamentarzyści przedstawią propozycje, skoro zaplanowali taką rezerwę.

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Jeśli jest słowo „niektórych”, to o których chodzi?

Czy mamy jeszcze do omówienia jakieś sprawy dotyczące budżetu będącego w gestii ministra polityki społecznej?

Proszę bardzo, pani senator Krzyżanowska.

**Senator Olga Krzyżanowska:**

Chciałabym przedstawić uwagę związaną z „Funduszem Inicjatyw Obywatelskich”. Pan minister był uprzejmy wspomnieć o ośrodku w Wandzinie. Ja bardzo dobrze znam ten ośrodek. Dla mnie jest on przykładem tego, czego mogą dokonać inicjatywy obywatelskie. Ośrodek ten istnieje od dziesięciu lat, został stworzony przez grupę zapaleńców, trochę pomagało im Ministerstwo Zdrowia i samorządy. Rzeczywiście jest to ośrodek, który w tej chwili w dużej części utrzymuje się sam, gromadzą się wokół niego ludzie. Nie można powiedzieć, że inicjatywy czy „Fundusz Inicjatyw Obywatelskich” by się nie przydał. Przydałby się. Być może można mówić o pewnym jego ograniczeniu, ale to jest droga do tego, aby ludzie gromadzili się w małych ośrodkach wokół czegoś, a nie czekali jedynie na dotacje. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa będzie zgłaszał poprawki dotyczące budżetu ministra polityki społecznej?

Ja sygnalizuję przygotowanie poprawki dotyczącej zwiększenia środków na zasiłki z pomocy społecznej w części 83 „Rezerwy celowe” w poz. 12 o kwotę 150 milionów zł, jest to powtórka propozycji sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, i utworzenie nowej rezerwy celowej w części 83 „Rezerwy celowe” z przeznaczeniem na wspieranie lokalnych systemów opieki nad dzieckiem i rodziną oraz dofinansowanie bieżącej działalności placówek opiekuńczo-wychowawczych w kwocie 40 milionów zł, oczywiście ze wskazaniem, skąd mogą pochodzić te środki, aczkolwiek moja propozycja nie będzie dotyczyła „Funduszu Inicjatyw Obywatelskich”, gdyż jest już związany z tym wniosek.

Mam teraz pytanie do pań i panów senatorów. Czy mogę w tej chwili podziękować panu ministrowi, z którym i tak spotkamy się w popołudniowej części, czy też mamy jeszcze jakieś sprawy do pana ministra?

Nie mamy żadnych spraw. W takim razie dziękuję bardzo.

Proszę państwa, przed nami sprawy pozostające w gestii potężnego Ministerstwa Gospodarki i Pracy. Bardzo proszę, rozpoczniemy od części 31 „Praca” z załącznikami nr 1 i 2, następnie załącznik nr 12 i tak kolejno w odniesieniu do całego obszaru przewidzianego dla ministra gospodarki i pracy.

Kto z państwa będzie referował te zagadnienia? Pan minister?

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Piotr Kulpa: Tak.)*

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy**  
**Piotr Kulpa:**

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

Rzeczywiście ministerstwo zajmuje się wieloma sprawami, skoncentrujemy się jednak zaledwie na jednym z działów. Kwoty ujęte w części 31 „Praca” w projekcie budżetu na 2005 r. w wersji rządowej obejmowały dochody budżetowe w wysokości 21 milionów 896 tysięcy zł oraz wydatki budżetowe na poziomie 199 milionów 604 tysięcy zł. Z ogólnej kwoty dochodów w wysokości 21 milionów 896 tysięcy zł zaplanowanej na rok przyszły 21 milionów 411 tysięcy zł, czyli prawie 98%, dotyczy refundacji wydatków bieżących i inwestycyjnych poniesionych na sfinansowanie projektów realizowanych w ramach pomocy technicznej. Pozostała kwota w wysokości 485 tysięcy zł stanowi dochód z wykonywanych usług poligraficznych, sprzedaży zbędnych składników majątkowych oraz wpłaty części zysku gospodarstwa pomocniczego – Zakładu Wydawniczo-Poligraficznego Ministerstwa Gospodarki i Pracy. Uwzględnienie w planie dochodów kwot z tytułu refundacji wydatków na realizację projektów w ramach pomocy technicznej spowodowało, że dynamika założonych kwot w części 31 z zakresu dochodów budżetowych w porównaniu do kwot z ustawy budżetowej na 2004 r. wynosi 1937%, prawie 2000%. Natomiast bez uwzględnienia pomocy technicznej plan dochodów na 2005 r. stanowi 42,9% kwoty z ustawy budżetowej na 2004 r. Wydatki po zmianach w części „Praca” na 2005 r. wynoszą 206 milionów 604 tysiące zł i stanowią 111,7% kwot ujętych w ustawie budżetowej na 2004 r., a 89,9% planu po zmianach. W porównaniu nie wzięliśmy pod uwagę dotacji przeznaczonej na Fundusz Pracy, która występuje w 2004 r., ale nie jest uwzględniona w 2005 r.

W części 31 „Praca” wydatki przeznaczone są na realizację zadań z zakresu zatrudnienia, stosunków i warunków pracy oraz dialogu społecznego. Dominującą pozycją w planowanych wydatkach w tej części, jest to pierwszy istotny punkt, są środki na działalność ochotniczych hufców pracy ujęte w dziale 854 „Edukacyjna opieka wychowawcza” w wysokości 123 milionów 353 tysięcy zł, które stanowią 59,71% wydatków ogółem. Środki przeznaczone zostaną na zadania w zakresie zapewnienia podstawowych potrzeb uczestnikom ochotniczych hufców pracy, czyli wyżywienie, zakwaterowanie, zapewnienie środków na realizację projektów w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego „Rozwój Zasobów Ludzkich” oraz zadań wynikających z ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Wydatki dla ochotniczych hufców pracy na 2005 r. stanowią 105,7% wydatków ujętych w ustawie budżetowej na 2004 r.

Pozostałe 40% wydatków przeznaczone jest na następujące zadania: prefinansowanie kosztów realizacji projektów z zakresu pomocy technicznej w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego „Rozwój Zasobów Ludzkich” i Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL, jest to kwota 21 milionów 411 tysięcy zł stanowiąca 10,36% wydatków ogółem; pokrycie kosztów funkcjonowania centrali Ministerstwa Gospodarki i Pracy w odniesieniu do realizacji zadań z zakresu pracy, założone wydatki w centrali ministerstwa obejmują wydatki bieżące na poziomie 34 milionów 50 tysięcy zł oraz wydatki majątkowe na poziomie 743 tysięcy zł i przeznaczone są na sfinansowanie prac modernizacyjno-budowlanych w obiekcie Ministerstwa Gospodarki i Pracy, to jest 300 tysięcy zł, oraz zakup sprzętu technicznego, komputerów, aktualizację oprogramowania, to jest kwota w wysokości 443 tysięcy zł, łączne wydatki stanowią 16,8%

wydatków ogółem. Kolejna sprawa to realizacja zadań zawartych w drugim etapie programu wieloletniego „Dostosowanie warunków pracy w Polsce do standardów Unii Europejskiej”, na to przeznaczona jest kwota 11 milionów 323 tysięcy zł, stanowiąca 5,5% wydatków ogółem. Opłacanie składek do organizacji międzynarodowych – kwota 7 milionów 292 tysięcy zł, co stanowi 3,53% wydatków ogółem, przede wszystkim chodzi o składkę do Międzynarodowej Organizacji Pracy. Wydatki dla Zakładu Wydawniczo-Poligraficznego – kwota w wysokości 4 milionów 940 tysięcy zł, co stanowi 2,39% wydatków ogółem. W kwocie wydatków Zakładu Wydawniczo-Poligraficznego oprócz środków przeznaczonych na opłacanie stałych kosztów utrzymania jednostki uwzględniono wydatki produkcyjne, związane z wykonywaniem usług poligraficznych na rzecz Ministerstwa Gospodarki i Pracy w czterech punktach selekcji usług poligraficznych. Kolejna pozycja to wydatki Głównej Biblioteki Pracy i Zabezpieczenia Społecznego w wysokości 1 miliona 657 tysięcy zł, co stanowi niespełna 1% wydatków ogółem. Środki zaplanowane w budżecie umożliwią bibliotece realizowanie nałożonych na nią zadań statutowych, jest to działalność informacyjna, dokumentacyjna, zakup książek, czasopism na użytek wewnętrzny i jednostek podległych. Na współfinansowanie programów realizowanych ze środków pochodzących ze źródeł zagranicznych, które nie podlegają zwrotowi, przeznaczona jest kwota 983 tysięcy zł, to jest 0,48% wydatków ogółem. Kolejny punkt to integracja z Unią Europejską. Zapisana jest tu kwota 587 tysięcy zł, stanowiąca 0,28% wydatków ogółem.

Planuje się, że w 2005 r. będą realizowane następujące programy. W ramach Phare 2002 uwzględniony jest program „Bezpieczeństwo i higiena pracy w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw”. Współfinansowanie z budżetu państwa z rezerwy celowej w 2005 r. ma być na poziomie 3 milionów 50 tysięcy zł. Następny program to „Rozwój umiejętności zarządzania Europejskim Funduszem Społecznym”. Projekt ma na celu stworzenie spójnego systemu zarządzania i wdrażania Europejskiego Funduszu Społecznego. Program realizowany jest w postaci trzech komponentów, jest tutaj tuning, zakupy inwestycyjne i schemat grantowy, mający na celu wyłonienie od dwudziestu trzech do dwudziestu pięciu organizacji pełniących role regionalnych ośrodków szkoleniowych Europejskiego Funduszu Społecznego. Współfinansowanie z budżetu państwa, rezerwa celowa w 2005 r. zaplanowana jest w kwocie 366 tysięcy zł. Następny program to Sektorowy Program Operacyjny „Rozwój Zasobów Ludzkich”. Projekt nie przewiduje współfinansowania ze strony budżetu państwa, ale istotny jest cel samego projektu. Następne programy to PES I, dotyczący doskonalenia umiejętności państwowych służb zatrudnienia, wprowadzenia Europejskiej Strategii Zatrudnienia, uczestnictwa w systemie EURES. Współfinansowanie z budżetu państwa z rezerwy celowej w 2005 r. przewidziane jest na poziomie 408 tysięcy zł. Projekt PES II dotyczy koordynacji instytucji rynku pracy. Składa się on z dwóch komponentów, jest to pomoc techniczna i dotacje, a współfinansowanie z budżetu państwa w 2005 r. przewidziane jest na poziomie 720 tysięcy zł.

Kolejny jest projekt Phare 2003. Będzie tu realizowany Sektorowy Program Operacyjny „Rozwój Zasobów Ludzkich”. Projekt składa się z pięciu komponentów, są to usługi dla instytucji rynku pracy, usługi w ramach indywidualnych planów działania, usługi dla młodych rozpoczynających działalność gospodarczą, dotacje w celu integracji społecznej i zawodowej grup podwyższonego ryzyka oraz dotacje w celu integracji i reintegracji kobiet na rynku pracy. Współfinansowanie z budżetu państwa z rezerwy

celowej na 2005 r. planowane jest w wysokości 22 milionów 94 tysięcy zł. Następnym jest program obejmujący doskonalenie umiejętności zarządzania i wdrażania europejskich funduszy strukturalnych. Współfinansowanie z budżetu państwa w 2005 r. przewiduje się na poziomie 2 milionów zł. Ponadto będą realizowane inne szczegółowe programy unijne, czyli Narodowe Centrum Zasobów Poradnictwa Zawodowego w ramach programu Leonardo da Vinci, jego współfinansowanie planuje się na poziomie 110 tysięcy zł, Europejski Doradca Zawodowy „Ergo-in-Net”, również realizowany w ramach programu Leonardo da Vinci, tu przewidujemy 86 tysięcy zł, i Europejskie Służby Zatrudnienia, który to projekt nie przewiduje współfinansowania ze strony budżetu państwa, całość jest finansowana ze środków unijnych.

Jeśli chodzi o program wieloletni „Dostosowanie warunków pracy w Polsce do standardów Unii Europejskiej”, to w ramach drugiego etapu programu zaplanowano realizację zadań dotyczących czterech dziedzin wymienionych w art. 80 ust. 3 pkt 2, 3, 4 i 6 ustawy o finansach publicznych. Są to zadania z zakresu ochrony środowiska, rozwoju gospodarki, rozwoju nauki i wspierania rozwoju regionalnego. Program zawiera zadania badawcze oraz zadania służb państwowych ważne dla planowania i realizacji polityki państwa w zakresie ochrony pracy. Wyniki programu, zarówno projektów badawczych, jak i zadań dotyczących służb państwowych, będą wspierały realizację Narodowego Planu Rozwoju na lata 2004–2006. Wyniki te zostaną bezpośrednio wykorzystane w działaniach państwowych organów nadzoru i kontroli nad warunkami pracy pracodawców i pracowników. W 2005 r. finansowanie drugiego etapu programu wieloletniego „Dostosowanie warunków pracy w Polsce do standardów Unii Europejskiej” w zakresie badań naukowych i prac rozwojowych nastąpi z budżetu ministra nauki i informatyzacji, a zadań z zakresu służb państwowych – z budżetu ministra gospodarki i pracy. Na ten w cel w budżecie w części 31 „Praca” zaplanowano 11 milionów 323 tysiące zł.

W części 31 „Praca” w ramach funduszy strukturalnych prefinansowaniem objęte zostaną również następujące programy. Pierwszym z nich jest Sektorowy Program Operacyjny „Rozwój Zasobów Ludzkich”. Jest to jeden z siedmiu programów operacyjnych, które służą realizacji Narodowego Planu Rozwoju na lata 2004–2006 – Podstawy Wsparcia Wspólnoty. Głównym celem programu jest budowa otwartego, opartego na wiedzy społeczeństwa poprzez zapewnienie warunków do rozwoju zasobów ludzkich w drodze kształcenia, szkolenia i pracy, czyli jednego z celów Strategii Lizbońskiej. Priorytety programu są następujące: priorytet pierwszy to aktywna polityka rynku pracy oraz integracja zawodowa i społeczna, priorytet drugi to rozwój społeczeństwa opartego na wiedzy, priorytet trzeci to pomoc techniczna. Priorytety pierwszy i drugi ukierunkowane są na ograniczenie negatywnych skutków bezrobocia, w tym złagodzenie trudnej sytuacji młodych osób wchodzących po raz pierwszy na rynek pracy, podniesienie poziomu wiedzy zawodowej społeczeństwa, zwiększenie liczby jakościowo dobrych miejsc pracy, wzmocnienie mechanizmów antydyskryminacyjnych na rynku pracy. Priorytet trzeci przeznaczony jest na zapewnienie wsparcia procesu wdrażania programu oraz efektywnego, zgodnego z prawem i politykami wspólnotowymi, wykorzystania środków w ramach programu. Program wspiera realizację celów horyzontalnych i przyczyniać się będzie do rozwoju lokalnego, równości szans kobiet i mężczyzn, rozwoju społeczeństwa informacyjnego oraz zrównoważonego rozwoju.

Następnym programem jest inicjatywa EQUAL. W związku z przystąpieniem do Unii Europejskiej Polska będzie realizować program operacyjny, program Inicjatywy

Wspólnotowej EQUAL, mający na celu promowanie innowacyjnych rozwiązań służących zwalczaniu wszelkich form dyskryminacji i nierówności na rynku pracy. Program Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL zakłada powstanie około stu dwudziestu tak zwanych partnerstw na rzecz rozwoju, czyli porozumień różnych organizacji, które we współpracy z partnerstwami z krajów Unii Europejskiej będą prowadzić innowacyjne projekty na rzecz promowania rynku pracy otwartego dla wszystkich, rozwoju gospodarki społecznej, adaptacyjności polskich firm i pracowników wobec zmian strukturalnych i rozwoju nowoczesnej technologii, godzenia życia zawodowego i rodzinnego, pomocy w integracji społecznej i zawodowej osób ubiegających się o status uchodźcy. Celem EQUAL jest testowanie nowych sposobów aktywizacji osób zarówno pracujących, jak i bezrobotnych, znajdujących się w najgorszej sytuacji na rynku pracy, w szczególności z terenów wiejskich i restrukturyzowanych. Częścią każdego projektu jest upowszechnianie rezultatów, promowanie dobrych praktyk, wywieranie wpływu na ustawodawstwo i procedury wewnętrzne.

Jeszcze jedna informacja, dotycząca załącznika nr 17. W załączniku przedstawiono limity kwot zobowiązań w 2005 r. i kolejnych latach obowiązywania Narodowego Planu Rozwoju na lata 2004–2006. Uwzględnia on środki przewidziane na realizację poszczególnych programów w rozbiciu na wkład wspólnotowy oraz na krajowy wkład publiczny. Poszczególne programy realizowane w ramach NPR zostały omówione w informacji dotyczącej załącznika nr 16 do projektu ustawy budżetowej na 2005 r. Dziękuję.

### **Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję bardzo.

Przedstawił pan to w tempie iście ekspresowym. My z tym wszystkim zapoznaliśmy się też w nieco wolniejszym tempie. Otóż zobowiązana do przygotowania koreferatu do części 31 budżetu zatytułowanej „Praca” nie miałam żadnej pracy. Cieszę się, że w Sejmie zwiększono środki dla ochotniczych hufców pracy. Problemy pojawiły się w momencie, kiedy zaczęłam przeglądać różnego rodzaju załączniki i programy. O ile nie mam żadnych uwag, bardzo mi się podoba, przynajmniej na podstawie opisu, program dotyczący reintegracji zawodowej kobiet oraz pomocy technicznej, wsparcia dla publicznych i niepublicznych instytucji rynku pracy, Sektorowy Program Operacyjny „Rozwój Zasobów Ludzkich”, wszystko to jest niezwykle ambitne, potrzebne, grzeszyłabym w adwencie, wnosząc jakiegokolwiek uwagi, gdyż albo się na tym nie znam, albo jest to napisane tak logicznie i jasno, jak na przykład prefinansowanie zadań przewidzianych do finansowania ze środków Unii Europejskiej w załączniku nr 16, o tyle mój niepokój wzbudził załącznik nr 14, dotyczący programu wieloletniego „Dostosowanie warunków pracy w Polsce do standardów Unii Europejskiej”, ponieważ programem tym zajmowała się również Rada Ochrony Pracy i z tym programem, nie z jego realizacją, lecz ze środkami na ten jednak rządowy program Państwowego Instytutu Badawczego, już w przeszłości były problemy. A na to, iż jest to istotny problem, wskazują wydatki, które potem ponosimy z powodu pracy w niebezpiecznych warunkach, bez zachowania właściwych standardów, a sięgają one aż 4% produktu krajowego brutto. Bardzo prosiłabym pana ministra o odniesienie się do tej sprawy. Chciałabym wiedzieć, czy pan uważa, że środki przeznaczone na wieloletni program są odpowiednie i czy widziałby pan, choć niezręczne jest pytanie o to pana, gdyż jest to

program rządowy, proszę jednak powiedzieć, czy z myślą o dostosowywaniu warunków pracy w Polsce do standardów Unii Europejskiej wewnątrz tego ogromnego resortu na przykład znalazłaby się jakaś rezerwa, którą moglibyśmy przenieść.

Sprawa druga. Zapoznałam się z budżetem ministra gospodarki, łącznie z planem działania Ministerstwa Gospodarki i Pracy na 2005 r. Nie znalazłszy pewnej sprawy w planach na 2005 r., cofnęłam się do planu działania ministerstwa na 2004 r., odrzuciłam fragment dotyczący polityki społecznej. Proszę mi powiedzieć, gdzie są, bo ja ich nigdzie nie znajduję, zaprojektowane działania związane z utworzeniem Funduszu Emerytur Pomostowych. Rok bieżący się nie skończył. Tu jest przedstawiony projekt ustawy Komisji Trójstronnej do spraw Społeczno-Gospodarczych, było tu zapisane wprowadzenie dodatkowych świadczeń, w tym tak zwanych emerytur pomostowych dla osób pracujących w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Nie widzę narysowanego choćby cienką kreską projektu dotyczącego tej sprawy, oczywiście ze skutkami finansowymi, a nie w sensie zapisanego samego projektu ustawy.

W ambitnych planach ministra gospodarki w 2004 r., a więc jeszcze trwającym, a który mógłby mieć skutki w 2005 r., jest również projekt ustawy o aktuariuszu krajowym. Krajowy aktuariusz pozwoliłby na długookresowe prognozy wdrażania rozwiązań prowadzących do ograniczenia narastania pośrednich obciążeń składowych i podatkowych, z tym się akurat zapoznałam, spowodowanych tworzeniem regulacji powodujących narastanie długu itd. Urzędnicza nowomowa, ale wiadomo, że chodzi o mechanizmy podnoszenia składek czy podnoszenia podatków i w tym celu wpisany był ten pomysł w plan pracy ministra gospodarki. Istniał również bardzo ambitny plan, który miał przyczynić się do wzrostu zatrudnienia w wielu dziedzinach, w tym związanych z szeroko pojętymi usługami czasu wolnego, do wzrostu dochodów samorządów, przedsiębiorców i mieszkańców. Chodzi o wdrożenie „Zintegrowanego programu rozwoju uzdrowisk”. O tym programie również nie ma ani jednego, nawet pół słowa, a miał on generować dochody dla samorządów oraz uporządkować sprawy na tych terenach, na których jest to jedyny pracodawca i występują przeogromne napięcia na rynku pracy.

Tak jak już powiedziałam, do części 31 budżetu „Praca” nie mam żadnych uwag, ale proszę o odpowiedź na pytania dotyczące emerytur pomostowych i innych programów, które wymieniłam. Dziękuję.

## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy**

**Piotr Kulpa:**

Pani Przewodnicząca!

Jeśli chodzi o pierwszą kwestię, rzeczywiście w roku ubiegłym na finansowanie programu wieloletniego przeznaczone było 13 milionów zł, obecnie jest to kwota 11 milionów zł i wynika to po prostu z możliwości. Powiem w ten sposób, rzeczywiście moja sytuacja jest trudna, ponieważ jak bardzo nie przeżywałbym osobiście tej trudnej sytuacji, w której znalazł się Centralny Instytut Ochrony Pracy, to jako przedstawiciel rządu...

*(Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz: Jasne.)*

...zmuszony jestem bronić wiążącej nas wszystkich decyzji.

Chciałbym powiedzieć, że poszukiwaliśmy rozwiązań i zdając sobie sprawę z tego, w jak trudnej sytuacji znalazł się instytut, nie znaleźliśmy ich w ramach czę-

ści 31. Będziemy jednak poszukiwali rozwiązania, chociaż powiem szczerze, że w tej chwili nie wierzę w skuteczność poszukiwań. To pierwsza sprawa.

Jeśli chodzi o emerytury pomostowe, to dobrze, że pani przewodnicząca nie znalazła ich w tej części, ponieważ instytucje rynku pracy ukierunkowane są na kwestie związane z zatrudnieniem. Taki jest strategiczny...

*(Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz: Panie Ministrze, ale w planie pracy...)*

Rozumiem. Nastąpił podział i to jest część, która przypadła Ministerstwu Polityki Społecznej. Dlaczego? Zwróćmy uwagę na to, że nieszczęściem naszego oddziaływania na segment bezrobocia jest fakt, że trzy miliony zarejestrowanych osób zmuszone są do udawania czy też nieudawania, w każdym razie zmuszone są do pokazywania, że szukają pracy, niezależnie od tego, czy rzeczywiście poszukują pracy, czy nie. Ponieważ jest milion osób pracujących w szarej strefie i nieposzukujących pracy, jest to kolejny milion ludzi, którym już się nie chce chcieć. W związku z tym wymagają oni innego rodzaju wsparcia, ponieważ gdyby nawet pojawiła się oferta, często nie są w stanie podjąć zatrudnienia. Taka sytuacja prowadzi do stanu, w którym marnotrawimy znaczną część środków, oferując ludziom coś, czego nie potrzebują. W związku z tym doszliśmy do wniosku, że należy oddzielić, wydzielić w sposób ścisły to, co ma służyć głównemu klientowi instytucji rynku pracy, czyli osobie, która gotowa jest podjąć zatrudnienie i ma możliwość podjęcia tego zatrudnienia. Sprawa emerytur pomostowych na pewno nie należy do rynku pracy. To jest odpowiedź.

Temat trzeci, czyli kwestie ZUS. Nie ma ich w budżecie, ponieważ zgodnie z tą zasadą zostały przeniesione i zajmuje się nimi Ministerstwo Polityki Społecznej. Jeśli zaś chodzi o programy, o których pani przewodnicząca raczyła wspomnieć, odpowiedź na to pytanie znajdzie się wśród zagadnień należących do innego działu naszego ministerstwa, to jest do działu „Turystyka”. To wszystko, co chciałbym powiedzieć na ten temat. Dziękuję.

### **Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję bardzo.

Panie i Panowie Senatorowie, czy są pytania do pana ministra?

Rozumiem niezręczność sytuacji, ale obecnie nie znajduje pan 2 milionów zł dla Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego...

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Piotr Kulpa: 3 milionów zł, Pani Przewodnicząca.)*

Tak, 3 milionów zł.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze. Dziękuję panu i osobom towarzyszącym. Spotkamy się w Senacie podczas debaty. To nie miało zabrzmieć jak pogróżka, lecz miało być wyrazem nadziei na spotkanie oczywiście... *(wesolość na sali)* ...tak to proszę odebrać. Dziękuję bardzo.

Ogłaszam przerwę do godziny 16.00...

*(Senator Mirosław Lubiński: Do której?)*

Do godziny 16.00.

*(Senator Mirosław Lubiński: A Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych?)*

A po południu już nie będzie ministra gospodarki?

*(Senator Mirosław Lubiński: Zatrzymać pana ministra?)*



Tak, proszę zatrzymać. Pan senator Lubiński już poszedł. Poczekajcie państwo jeszcze chwileczkę, bo opuściłam sprawę Funduszu Pracy, ale kolega już poszedł poszukać ministra.

*(Głos z sali: Pani Przewodnicząca, ale nie mamy już dotacji na przyszły rok.)*

To prawda, nie ma.

Tak zwiększyłam tempo pracy, dostosowałam się do formuły, którą zastosował pan minister, chodzi też oczywiście o czas, że pominęłam dwa fragmenty, to jest plan finansowy Funduszu Pracy i plan finansowy Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Kto z państwa zechce zreferować te zagadnienia? Już wiemy, że nie ma dotacji.

**Dyrektor Departamentu Instrumentów Finansowych  
w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Elżbieta Paradowska:**

Pani Przewodnicząca, jeżeli pani pozwoli, to ja mogłabym to zreferować, gdyż wiem, że minister nawet się ucieszył, iż się skończyło, ponieważ o godzinie 15.00 ma kolejne spotkanie. Jeżeli...

*(Senator Mirosław Lubiński: Nie dał się zatrzymać.)*

Nie dał się zatrzymać. Czy w tej sytuacji mogłabym?

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Ależ oczywiście. Będzie to zamiana absolutnie ekwiwalentna, kobieta za mężczyznę. Proszę bardzo.

**Dyrektor Departamentu Instrumentów Finansowych  
w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Elżbieta Paradowska:**

Dziękuję.

Elżbieta Paradowska. Jestem dyrektorem Departamentu Instrumentów Finansowych w Ministerstwie Gospodarki i Pracy. Odpowiadam między innymi za budżet naszego resortu.

Jeżeli chodzi o plan Funduszu Pracy, tak jak już zdążyłam wspomnieć, rzeczywiście w przyszłym roku nie będzie dotacji przeznaczonej na Fundusz Pracy, dlatego też porównania wydatków w części 31 w pewnym sensie nie pokazują całego obrazu, gdyż w tym roku na Fundusz Pracy przeznaczona była dość znaczna kwota. Od czerwca tego roku Fundusz Pracy działa na podstawie nowej ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Jeżeli chodzi o przychody Funduszu Pracy, to na przyszły rok przewidujemy kwotę w wysokości 6 miliardów 867 milionów zł. Będą one niższe o ponad 6%, czyli o 457 milionów zł, w stosunku do tego, co przewidujemy, jeśli chodzi o wykonanie w roku 2004. Przychody będą pochodziły przede wszystkim z wpływu ze składki na Fundusz Pracy, jest to kwota 6 miliardów 260 milionów zł, ze środków unijnych – 457 milionów, pozostałych przychodów będzie 150 milionów zł.

Jeżeli chodzi o wydatki z Funduszu Pracy planowane w przyszłym roku, przewidujemy je na poziomie 6 miliardów 547 milionów zł. Będą one niższe o ponad 30% w stosunku do tego, co przewidujemy w 2004 r., a jednocześnie o ponad 40% niższe w stosunku do tego, co było zapisane w ustawie budżetowej na 2004 r. Obniżenie wy-

datków wynika z przekazania z dniem 1 sierpnia tego roku do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wypłat zasiłków świadczeń przedemerytalnych na podstawie tegorocznej ustawy o świadczeniach przedemerytalnych. Kwota wydatków w roku 2005 będzie obejmowała: zasiłki dla bezrobotnych, chodzi o kwotę w wysokości 3 miliardów 610 milionów zł; dodatki aktywizacyjne – 240 milionów zł; świadczenia integracyjne – 20 milionów zł; kosztowną pozycją są aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu, przewidujemy tu 2 miliardy 70 milionów zł; 40 milionów zł przeznaczamy na wydatki inwestycyjne, a na pozostałe wydatki przewidujemy kwotę 567 milionów zł. W pozostałych wydatkach mieszczą się odsetki od zaciągniętego przez Fundusz Pracy kredytu oraz koszty jego obsługi, koszty wysyłki wezwań i zawiadomień, poradnictwo, badania rynku, wynagrodzenia, dodatki do wynagrodzeń dla pracowników wojewódzkich i powiatowych urzędów pracy, koszty szkolenia kadr i koszty poboru składki na Fundusz Pracy.

Na koniec 2005 r. przewidujemy stan funduszu na poziomie 3 miliardów 183 milionów 313 tysięcy zł. Będzie to przede wszystkim kwota zobowiązań – 4 miliardy zł, środki pieniężne w wysokości prawie 632 milionów zł, należności – 260 milionów zł. W 2005 r. w dalszym ciągu będziemy spłacali kredyt, który został zaciągnięty w 2002 r. Jego spłata przewidywana jest na poziomie 300 milionów zł. Tak mniej więcej wygląda plan finansowy Funduszu Pracy. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję.

Pan senator Lubiński.

**Senator Mirosław Lubiński:**

Dziękuję bardzo.

Koreferentem tej części ustawy budżetowej była pani senator Janowska, która przekazała nam swoje uwagi, a konkretnie jedną uwagę do budżetu Funduszu Pracy. Mianowicie zaniepokojona brakiem środków na funkcjonowanie Funduszu Pracy stwierdziła, że fundusz jest kredytowany i zobowiązania z tytułu zaciągniętych kredytów oraz koszty obsługi i odsetki od kredytów zadecydowały o tym, że stan funduszu w 2004 r. wynosi 1 miliard 367 milionów 313 tysięcy zł, a w 2005 r. będzie wynosił 3 miliardy 503 miliony 313 tysięcy zł. Powstaje pytanie, w jaki sposób można poprawić stan finansowania Funduszu Pracy. Zresztą podobne dane zawarte są w planie funduszu, chyba stąd one pochodzą i z niego zaczerpnęła je pani senator. Pochodzą one z planu finansowego Funduszu Pracy na 2005 r., który ewidentnie pokazuje dynamikę zadłużania się funduszu. W związku z tym prosimy o odpowiedź na to pytanie. Dziękuję.

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Proszę bardzo.

**Dyrektor Departamentu Instrumentów Finansowych  
w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Elżbieta Paradowska:**

Rzeczywiście od kilku lat w każdym roku zaciągamy kredyt i to dosyć poważny. Chcę jednak powiedzieć, że w przyszłym roku będziemy spłacali 300 milionów zł

i będzie to spłata pochodząca ze środków własnych, a nie z dotacji. W tym roku również zaciągnęliśmy dosyć znaczny kredyt. Ostatnia rata, tak to można określić, wynosiła 500 milionów zł, jednak z tych 500 milionów zł wykorzystaliśmy 200 milionów zł, a z 300 milionów zł zrezygnujemy. Ze względu na stan środków nie będzie już potrzeby, abyśmy pobierali z banku owe 300 milionów zł. W związku z tym oczywiście od tych 300 milionów zł nie będą liczone odsetki. Tak przynajmniej została spisana umowa. W przyszłym roku nie planujemy już zaciągania żadnych kredytów na potrzeby Funduszu Pracy, co oznacza, że kolejno będziemy spłacali kredyt z tego roku i kredyty zaciągnięte od roku 2002. Wszystko to będzie realizowane ze środków własnych, bez udziału dotacji. Mamy nadzieję, że będzie tak nie tylko w 2005 r., ale również w latach następnych. Dziękuję.

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Został nam jeszcze Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, tak?  
(*Senator Mirosław Lubiński: Tak, jeszcze Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.*)

(*Głos z sali: Jeśli chodzi o fundusz, to...*)

Tak, oczywiście, bardzo proszę.

**Dyrektor Krajowego Biura  
Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych  
Waldemar Kruk:**

Waldemar Kruk, dyrektor Krajowego Biura Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Jeśli chodzi o plan finansowy Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, to przedstawia się on następująco. Stan na początek roku 2005 zaplanowany jest na poziomie 2 miliardów 302 milionów zł 833 tysięcy zł, a na koniec planujemy, iż będzie on wyższy i wzrośnie do kwoty 2 miliardów 540 milionów zł 177 tysięcy zł. Na tę pozycję składają się środki pieniężne, które wzrosną z 17 milionów 700 tysięcy zł do 19 milionów 700 tysięcy zł, udziały, ponieważ część przejętego majątku mamy w formie udziałów, w formie zwrotu wierzytelności, wynoszą 15,4 i planujemy, że na koniec roku również będą tyle wynosiły. Chcemy je sprzedać i jeżeli znajdziemy nabywcę, to one znikną, ale ze względu na to, że są to bardzo trudne udziały, ponieważ dotyczą podmiotów w stanie upadłości, ich sprzedaż zależna jest od znalezienia nabywcy. Pod koniec roku przewidujemy ulokowanie pewnej kwoty, około 220 milionów zł, w papierach wartościowych, ponieważ przez ten okres zgromadziły się nam nadwyżki.

Jeśli chodzi o zobowiązania, na początku tego roku wynosiły one 85 milionów zł, w tym uwzględniony był kredyt zaciągnięty w 2002 r., który w kwietniu został w całości spłacony i na początek roku 2005 nie przewidujemy tych zobowiązań.

Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych nie korzystał z dotacji i nie ma takiej potrzeby. Jeśli chodzi o wydatki, to będą one niższe w stosunku do 2004 r., zmniejszając się ze 101 milionów 400 tysięcy zł do 82 milionów 134 tysięcy zł. Na pozycje wydatków ujętą w planie PFC składają się wydatki bieżące. Nie są tu uwzględnione wydatki związane z wypłatami na świadczenia zwrotne. Są to takie świadczenia, które wypłacamy z funduszu dla niewypłacalnych pracodawców. Przewi-

dujemy, że będą się one kształtowały na poziomie 350 milionów zł. Oczywiście ta pozycja zawsze zależna jest od sytuacji panującej na rynku. W bieżącym roku odnotowaliśmy znaczny spadek upadłości, w związku z tym znacznie zmniejszyły się także wypłaty, co pozwoliło nam zaplanować, że na koniec roku fundusz uzyska bardzo pozytywny wynik, czyli na koniec bieżącego roku zgromadzi środki w wysokości około 180 milionów zł. Jeśli chodzi o fundusz, aktualnie nie występują żadne zagrożenia dotyczące środków finansowych. Dziękuję.

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję bardzo. Choć jedna pozytywna informacja w ciągu dnia. Dziękuję bardzo paniom i panom. Przepraszam za to, że zatrzymałam. Dziękuję bardzo. Teraz już naprawdę ogłaszam przerwę do godziny 16.00.

*(Przerwa w obradach)*

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Na tę część naszych obrad zapowiadał przybycie pan minister Cezary Miżejewski, ale skoro go nie ma, to widocznie świadomie, dobrowolnie bądź pod przymusem zrezygnował z udziału w tej części spotkania.

Zajmiemy się budżetem i planami finansowymi Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz Funduszu Rezerwy Demograficznej. Bardzo miło, że jest wśród nas pan prezes Fąfara, w tym roku niczym niezagrożony, bo w tym roku niczego panu nie ujmujemy, nawet w związku z rehabilitacją.

Bardzo proszę, Panie Prezesie, o krótkie przedstawienie zagadnienia, bo wszyscy to przeczytaliśmy, nasze egzemplarze są pokreślane, znamy losy budżetu z Sejmu. Proszę przekazać nam parę uwag, swoich życzeń czy zwrócić uwagę na ewentualne zagrożenia, które pan dostrzega, jeżeli chodzi o możliwość wykonania planów.

Proszę bardzo.

**Wiceprezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Ireneusz Fąfara:**

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Przekazaliśmy państwu dwa materiały. Jeden jest obszerniejszy i pokazuje w bardziej rozwiniętej niż do tej pory formie pewne aspekty Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i Funduszu Rezerwy Demograficznej. W materiale tym zawarta jest analiza wrażliwości na zmianę podstawowych wskaźników makroekonomicznych. Po raz pierwszy zamieściliśmy także materiał pokazujący Fundusz Ubezpieczeń Społecznych w części ubezpieczeniowej, czyszcząc, eliminując inne zadania, które zostały zlecone zakładowi do wypłaty czy do realizacji za pośrednictwem Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Myślę, że jest to ciekawy materiał, gdyż pokazuje ubezpieczeniową część funkcjonowania Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i warto poświęcić mu trochę czasu, jednak zgodnie z sygnałem danym przez panią przewodniczącą postaram się opowiedzieć o najważniejszych kwestiach, związanych z przedstawionym planem Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Zgodnie z trybem procedowania nad ustawą budżetową informacje zawarte w materiałach przekazanych Wysokiej Komisji uwzględniają stan z 30 września tego roku. Najważniejsze wskaźniki makroekonomiczne zawarte w tym projekcie to jest wzrost przeciętnego zatrudnienia w gospodarce narodowej o 1%, inflacja planowana na poziomie 3% i przeciętne wynagrodzenie w gospodarce, które wzrośnie o 5,1%. Jednocześnie w założeniach prawnosystemowych, które przyjęliśmy, konstruując plan Funduszu Ubezpieczeń Społecznych na 2005 r., były dwa projekty ustaw, znajdujące się wówczas w trybie legislacyjnym, czyli zostały wtedy przedstawione przez rząd parlamentowi, ale dziś już wiemy, że nie zostały one uchwalone. Jest to o tyle istotne, że wpływ pierwszej ustawy, to jest projektowanej zmiany ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, która zakładała zróżnicowanie minimalnej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne osób prowadzących działalność gospodarczą, w części dochodowej oszacowaliśmy na 1 miliard 600 milionów zł. Wysoka Izba odrzuciła ten projekt. Podobnie stało się z drugim projektem, czyli projektem zmiany ustawy o emeryturach i rentach z FUS w zakresie zmiany zasad zmniejszania i zawieszania świadczeń emerytalno-rentowych. Skutki po stronie wydatkowej szacowaliśmy na około 250 milionów zł, chodzi o zmniejszenie wydatków, i ta ustawa również została odrzucona przez Wysoką Izbę. Zatem z tego punktu widzenia plan Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, który jest przedstawiony w materiałach, zawiera niedobór około 1 miliarda 800 milionów zł.

Jednocześnie w tym czasie miały miejsce inne wydarzenia. Otóż lepsza sytuacja budżetu spowodowała, że Fundusz Ubezpieczeń Społecznych w 2004 r. już po 30 września uzyskał dodatkowe finansowanie, zwiększenie dotacji z budżetu o 1 miliard 400 milionów zł, a zatem pozostała różnica około 400 milionów zł w stosunku do kwot związanych z planowanymi, a nieuchwalonymi ustawami. Na podstawie informacji uzyskanych z Ministerstwa Finansów wiemy, że planowane jest dalsze zwiększenie dotacji w tym roku o mniej więcej podobną kwotę, co oznaczałoby, że brak przychodów bądź zmniejszenia wydatków z tytułu tych ustaw, które nie zostały uchwalone przez parlament, zostanie prawdopodobnie pokryty w równoważnej kwocie zwiększoną dotacją w 2004 r. To jest istotna informacja. Druga informacja jest taka, że konstruując plan Funduszu Ubezpieczeń Społecznych na 2005 r. i podając planowane wykonanie w 2004 r., przyjęliśmy założenie, że prześlemy do otwartych funduszy emerytalnych składki w kwocie około 10 miliardów 600 milionów zł. Dziś widzimy, że sprawność płatników, systemu ubezpieczeń społecznych i ZUS powoduje, że wydaje się, iż prześlemy około 11 miliardów zł. Ta kwota nie ma wpływu na plan Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, gdyż jest ona pokrywana z dotacji z budżetu państwa, z rozchodów, pokazuje jednak, że fundusze emerytalne w tym roku dostaną o wiele większą kwotę niż była pierwotnie planowana.

Podstawowe wskaźniki dotyczące części 73, którą administruje Zakład Ubezpieczeń Społecznych, są następujące. Planowana dotacja w tej części wynosi prawie 28 miliardów 700 milionów zł, z czego na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne – 19 miliardów 700 milionów zł, na ochronę zdrowia – 200 milionów zł, na pomoc społeczną – prawie 2 miliardy zł, dokładnie 1 miliard 950 milionów zł, a na pozostałe zadania z zakresu polityki społecznej – 6 miliardów 800 milionów zł. Największą pozycję stanowi dotacja dla Funduszu Ubezpieczeń Społecznych zaplanowana w kwocie 18 miliardów 600 milionów zł. Następną znaczącą pozycją są wydatki związane z re-

alizacją zadań z zakresu polityki społecznej, jest tu zaplanowane 6 miliardów 800 milionów zł, obejmujące między innymi przejęte przez ZUS od 1 sierpnia zadania związane z wypłatą świadczeń i zasiłków przedemerytalnych i renty socjalnej. Istotną pozycję stanowią wydatki na pomoc społeczną obejmujące zasiłki rodzinne wraz z dodatkami oraz zasiłki pielęgnacyjne. Wydatki na nie zaplanowano w kwocie prawie 2 miliardów zł. To są najważniejsze kwestie dotyczące Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w części przychodowej z budżetu państwa, z dotacji.

Jeśli chodzi o część przychodową ze składek, zaplanowaliśmy, że będzie to kwota 82 miliardów zł, z czego FUS zasili około 80 miliardów zł. Przyjęty na ten rok wskaźnik ściągłości jest bardzo wysoki i chciałbym zwrócić na to uwagę Wysokiej Komisji, to jest 98,4%. W ciągu ostatnich kilku lat nie było takiego wskaźnika, podobnie wysoki był w 2001 r. – 98,1%, wynikało to między innymi z faktu, że ściągaliśmy należności za 1999 r. Obserwując rozwój sytuacji gospodarczej w tym roku, patrząc pozytywnie i widząc poprawę, jeśli chodzi o wpływ składek do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, oraz fakt dyscyplinowania płatników składek, wydaje się, że istnieją szanse na realizację tak wysokiego wskaźnika. Niemniej jednak jest to bardzo ambitne zadanie. Ubytek przychodów funduszu z tytułu przekazania części składki na ubezpieczenie emerytalne do OFE stanowi 11 miliardów 300 milionów zł. To byłyby części przychodowe.

Części wydatkowe. Łącznie wydatki funduszu zaplanowano na kwotę 112 miliardów 600 milionów zł, a więc 2,5% więcej niż w tym roku. Największą część stanowią świadczenia emerytalno-rentowe, które zaplanowano w kwocie 98 miliardów 100 milionów zł, a więc o 1,7% wyższej niż w przewidywanym wykonaniu w 2004 r. Podstawowe założenia dotyczące świadczeń to: liczba emerytów i rencistów szacowana na siedem milionów dwieście tysięcy osób, o 0,3% więcej niż w 2004 r., oraz przeciętna miesięczna wypłata brutto na emeryta i rencistę w wysokości 1 tysiąca 110 zł 14 gr, a więc o 1,6% powyżej przeciętnego świadczenia przewidywanego w 2004 r. Kolejną istotną część Funduszu Ubezpieczeń Społecznych to zasiłki chorobowe, które zaplanowano w wysokości około 4 miliardów zł, dokładnie 3 miliardów 927 milionów zł. Łączną liczbę dni chorobowych w 2005 r. oszacowano na poziomie dziewięćdziesięciu siedmiu milionów. Zatem, tak jak widać, od pewnego czasu wielkość ta kształtuje się mniej więcej na tym samym poziomie, trochę poniżej stu milionów dni chorobowych.

Odpis na działalność Zakładu Ubezpieczeń Społecznych został określony w projekcie ustawy budżetowej na 2005 r. w kwocie 3 miliardów 340 milionów zł, co stanowi około 2,98% planowanych przychodów Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Przez chwilę się przy tym zatrzymam, gdyż istnieją pewne kontrowersje, szczególnie widoczne w prasie, dotyczące kosztów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Jeśli spojrzymy na liczby dotyczące odpisu z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych na działalność zakładu w 2004 r. i 2005 r., to rzeczywiście odpis rośnie o prawie 17%, tymczasem faktyczne wydatki Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wzrastają w przyszłym roku o około 5,8%, a uwzględniając przewidywaną inflację, realnie o około 1%. Wbrew pozorom nie ma tu sprzeczności, łatwo to wytłumaczyć w oczywisty sposób. Mianowicie w 2004 r. działalność zakładu była finansowana ze zgromadzonych w poprzednich latach środków na wypłatę odsetek do otwartych funduszy emerytalnych. W wyniku tego, że zakład gromadził te środki, w 2003 r. został znacząco, bo o 1 miliard zł w sto-

sunku do 2002 r., obniżony odpis na Zakład Ubezpieczeń Społecznych, a jednocześnie środki te nie zostały spożytkowane w całości w 2003 r. i w kwocie około 400 milionów zł finansowały wydatki 2004 r. Także nie ma sprzeczności między faktami, że odpis rośnie o 17%, a wydatki wzrastają realnie o 5,8%. To tyle, jeśli chodzi o Fundusz Ubezpieczeń Społecznych.

Fundusz Rezerwy Demograficznej został powołany ustawą i zgodnie ze swoim celem ma służyć temu, aby po 2009 r. – kiedy spodziewany jest odpływ roczników z powojennego wyżu demograficznego na świadczenia emerytalne, kiedy planowany jest, na co wskazują aktualne badania, o wiele większy deficyt Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – pokryć rosnący deficyt Funduszu Ubezpieczeń Społecznych na wypłaty świadczeń emerytalno-rentowych. Pierwotnie planowany był w wysokości 1% podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie emerytalne. W wyniku zmian ustawowych przyjęte zostało założenie, że będzie się to kształtowało rosnąco od 0,1 podstawy wymiaru składki do 0,4 i co roku zwiększało się o 0,05 podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie emerytalne.

Przychody funduszu zostały zaplanowane w 2005 r. w wysokości 568 milionów zł. Największą ich część będą stanowiły wpływy ze składek, które będą odprowadzone w wysokości 0,2 podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie emerytalne. Przychody te oszacowano na kwotę 507 milionów zł. Pozostałą część przychodów stanowić będą przychody z inwestowania środków Funduszu Rezerwy Demograficznej. Stan funduszu na koniec 2005 r. planowany jest na 1 miliard 424 miliony zł. W tej kwocie 1 miliard 422 miliony zł stanowić będą środki funduszu ulokowane w obligacje skarbowe oraz akcje notowane na warszawskiej giełdzie, a 2 miliony zł to należności funduszu, które powstają na skutek zaliczkowego przekazywania składek.

Gdy w roku ubiegłym przedstawiałem Wysokiej Komisji plan Funduszu Rezerwy Demograficznej na 2004 r., mówiliśmy o tym, że jesteśmy w trakcie procedury przetargowej wyłaniania siedmiu towarzystw funduszy inwestycyjnych, które zarządzałyby Funduszem Rezerwy Demograficznej. Ten przetarg rozpisaliśmy jeszcze w 2003 r., trwał on do połowy roku 2004 i nie zakończył się wybraniem żadnego TFI. Przyczyną, powodem tego był fakt, iż towarzystwa funduszy inwestycyjnych nie złożyły ofert dotyczących tego postępowania. Planowaliśmy wybór siedmiu towarzystw funduszy inwestycyjnych, bo tak stanowi ustawa. Ustawa mówi, że nie więcej niż 15% środków funduszu może być powierzone jednej firmie. Warunki przetargowe, które jako zakład ustaliliśmy, były dosyć zbieżne z tymi ograniczeniami inwestycyjnymi, które posiadają towarzystwa, otwarte fundusze emerytalne, dotyczące zarówno struktury inwestowanych środków, jak i tak zwanej referencyjnej stopy, czyli średniej stopy zwrotu, którą ustaliliśmy. Towarzystwa funduszy inwestycyjnych uznały, że na podstawie tak ustalonych warunków istnieje ryzyko dopłaty w ciągu pięciu czy sześciu lat, w czasie których fundusz mógł być zarządzany przez te towarzystwa, uznały, że istnieje ryzyko dopłaty i nie złożyły ofert na to postępowanie. Dlatego obecnie, tak jak w poprzednich latach, zakład nadal sam zarządza Funduszem Rezerwy Demograficznej. W 2004 r., to jest stan na 30 września, przeprowadziliśmy symulację dotyczącą wyników zarządzania Funduszem Rezerwy Demograficznej przez zakład i wyniki porównaliśmy z wynikami uzyskanymi w podobnych funduszach zarządzanych na rynku komercyjnym. Wykazały one, że Fundusz Rezerwy Demograficznej znalazłby się na drugim miejscu, zatem na razie wyniki są pozytywne. W przyszłych latach chcemy

zarządzać Funduszem Rezerwy Demograficznej przez tak zwane pasywne zarządzanie, czyli przez stworzenie funduszu zwanego indeksowanym, to jest funduszu, który odzwierciedlałby indeks zarówno warszawskiej giełdy, jak i indeks obligacyjny. Szacujemy, że oszczędności z tytułu niewynajmowania firm zewnętrznych będą wynosiły około 100 milionów zł. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.

Pozostając przy Funduszu Rezerwy Demograficznej, chciałabym zapytać o taką sprawę. Fundusz Rezerwy Demograficznej, istniejący już przecież od ośmiu lat, zasilany jest między innymi ze środków prywatyzacji mienia Skarbu Państwa na podstawie odrębnych przepisów. I tu uwaga – do dnia powstania niniejszego dokumentu Fundusz Rezerwy Demograficznej nie otrzymał środków z tego źródła. To jest bardzo interesujące. Dlaczego nie otrzymał? Rozumiem, że pan nie mógł po to tak sobie sięgnąć, ale były jakieś powody, dla których fundusz nie otrzymał tych środków.

Mam jeszcze jedno pytanie, a właściwie nawet nie pytanie, lecz uwagę. Wzbudza podziw wskaźnik ściągальności składek na ubezpieczenie społeczne na poziomie 98,4%. Czy rzeczywiście wszystko na to wskazuje, że tak wysoki wskaźnik będzie możliwy do zrealizowania? Tak jak pan prezes mówił, do tej pory zdarzyło się to tylko raz.

Jeszcze jedna sprawa, momencik, miałam to zanotowane. W założeniach projektu na stronie 16 pod nrem 10 znajduje się zapis mówiący, że wprowadzone zostaną działania przewidziane w programie uporządkowania i ograniczenia wydatków publicznych. Chodzi o te ustawy, które przepadły w Sejmie, tak?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

One miały przynieść dodatkowe wpływy.

Na stronie 40 znajduje się analiza wrażliwości na czynniki makroekonomiczne, zresztą bardzo ciekawa, interesująca. Przy mojej niewielkiej wiedzy ekonomicznej musiałam ją przeczytać przynajmniej dwukrotnie, i tak nie jestem pewna, czy wszystko zrozumiałam, ale to sprawiło, że poczułam się zaniepokojona tym, czy ściągальność składek zaplanowana na poziomie 98,4% i wzrost średniego wynagrodzenia o 5,1% będą możliwe do osiągnięcia, jeżeli zdarzy się inny scenariusz w roku, który jest do tego rokiem wyborczym. Poza tym nie mam żadnych uwag. Nasza koleżanka, która w poprzednich latach przygotowywała koreferat, ze względu na osobisty dramat nie mogła uczestniczyć w dzisiejszym spotkaniu.

Chciałabym zapytać, czy panie i panowie senatorowie mają pytania.

Chęć zadania pytania sygnalizuje pani senator Krzyżanowska. W takim razie pan prezes odpowie nam w jednym bloku, na wszystkie pytania razem.

Bardzo proszę.

**Senator Olga Krzyżanowska:**

Dziękuję.

Chciałabym zapytać o jedną sprawę, bo nie bardzo rozumiem. W związku z tymi dwoma ustawami, które nie zostały uchwalone, zaplanowana była kwota 1 miliarda 500 milionów zł, tak to rozumiem.

*(Głos z sali: 1 miliard 850 milionów zł.)*



To było w budżecie. I skąd się nagle wzięła dotacja na tę kwotę, czyli ten 1 miliard 500 milionów zł? Po co w takim razie są te ustawy? Ja nie rozumiem logiki działania.

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Czy są inne pytania do pana? Nie ma.  
W takim razie bardzo proszę.

**Wiceprezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Ireneusz Fąfara:**

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Pojawiły się cztery pytania. Pierwsze dotyczyło środków prywatyzacyjnych. Myślę, że szczerą odpowiedzią będzie stwierdzenie, iż nie czuję się kompetentny do odpowiedzenia na pytanie, dlaczego środki prywatyzacyjne nie zostały przekazane do Funduszu Rezerwy Demograficznej. Nie decyduje o tym Zakład Ubezpieczeń Społecznych, lecz Rada Ministrów, przedstawiając budżet. W każdym razie faktem jest, że od czasu istnienia Funduszu Rezerwy Demograficznej, a więc od 1 stycznia 1999 r., bo już wtedy mógł być on uruchomiony, żadne środki z prywatyzacji nie zostały przekazane do Funduszu Rezerwy Demograficznej. Zawsze taka była decyzja Rady Ministrów, która przedstawiała projekt budżetu państwa, a więc projekt rozdysponowania środków z prywatyzacji. Prawdopodobnie chodzi o kłopoty budżetowe i środki z prywatyzacji najprawdopodobniej, nawet nie najprawdopodobniej, gdyż doskonale o tym wiemy, służą innym celom, czyli finansują bieżące wydatki. Takie były tego powody. Podobny wariant został przyjęty na 2005 r. Moja kompetencja pozwala mi na udzielenie takiej odpowiedzi na to pytanie.

Kolejna sprawa to wskaźnik ściągłości. Muszę jedynie potwierdzić to, o czym mówiłem wcześniej, i przyznać rację pani przewodniczącej. Zresztą my jako zakład w tych skróconych materiałach na stronie 6 napisaliśmy zdanie, które przywołam, otóż przyjęty wskaźnik ściągłości jest bardzo wysoki, jego osiągnięcie będzie w przekonaniu zakładu trudnym zadaniem, nie piszemy, że zadaniem niewykonalnym czy nierealnym. Niedawno byłem w Pradze na obchodach siedemdziesięciolecia tamtejszego ZUS i oni mieli podobną sytuację do naszej, jeśli chodzi o wskaźnik ściągłości. Zawsze kształtował się on na poziomie około 97% i w ostatnich dwóch latach osiągnął 98,5%. Także widać, że jest to możliwe. Przy tym, tak jak powiedziałem, w bliższej i dalszej historii ZUS były takie sytuacje. W 1996 r. sięgnął on prawie 99%, wzrost PKB był wtedy na poziomie prawie 7%. Istnieje pewna korelacja między wzrostem PKB a wskaźnikiem ściągłości. Na pewno bardzo trudno będzie go osiągnąć, zważywszy na fakt, że zmienia się struktura płatników, którzy zalegają z płaceniem składek na ubezpieczenia społeczne. Ja zawsze, każdego roku mówiłem, że górnictwo, hutnictwo, PKP... Teraz tego nie mówię, gdyż górnictwo nam regularnie płaci, PKP i hutnicy też regularnie płacą. Jednak pojawiły się nowe grupy, które nie płacą, służba zdrowia, przemysł lekki, część przedsiębiorstw niemogących się znaleźć na rynku, szczególnie te przedsiębiorstwa, którym nie udało się zrealizować programu restrukturyzacyjnego w ramach tak zwanej ustawy kołodkowej. To są strukturalni dłużnicy, którzy, jak widać, już nie odnajdą się na rynku. Szczególnie niepokojąca sytuacja dotyczy służby zdrowia, która właściwie jako cały sektor zalega nam z płaceniem składek na

ubezpieczenia społeczne. Ostatnio przeprowadziliśmy analizę, przedstawioną zresztą przez panią minister Wojtałę na posiedzeniu Komisji Zdrowia Sejmu, z której wynika, że prawie 40% podmiotów służby zdrowia ma długi publicznoprawne, między innymi w odniesieniu do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Także jest to ambitne zadanie, mieści się ono w sferze realności, ale na pewno trudno będzie je zrealizować.

Analiza wrażliwości jest o tyle ważna, że ilekroć przedstawiamy plan na kolejny rok i mówimy o sprawozdaniu z wykonania planu, to mówimy o pewnej istotnej kwestii dotyczącej przychodów Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Bowiem w gruncie rzeczy z punktu widzenia planowania Funduszu Ubezpieczeń Społecznych to jest dosyć prosty fundusz, mimo że zarządza tak olbrzymimi środkami. Główną determinantą przychodów Funduszu Ubezpieczeń Społecznych jest zatrudnienie i średnia płaca, czyli fundusz płac, bo od tego w wyniku zdeterminowanych ustawami wysokości z odpisów składek na ubezpieczenia społeczne uzależnione są przychody. Oczywiście również wskaźnik ściągłości składek. Jednak te dwie determinanty, czyli wynagrodzenie w gospodarce narodowej i średnia płaca, powodują, że jest łatwo, oczywiście stosunkowo łatwo, planować przychody Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Konsekwencją tego jest fakt, że jakiegokolwiek drobne ruchy między rzeczywistym wykonaniem wskaźników a wykonaniem planowanym powodują, iż pojawiają się albo dodatkowe przychody, albo przychody, tak jak kształtowało się to w ciągu ostatnich pięciu lat, niższe niż planowano. Wówczas pozostają dwie drogi: zwiększenie dotacji albo zwiększenie zadłużenia kredytowego. Do tej pory niedobór ten w większości finansowano zwiększeniem zadłużenia kredytowego. Dlatego zaczęliśmy reformę z zerowym stanem zadłużenia. W marcu 1999 r. były to 2 miliardy zł, a teraz planujemy, iż na koniec tego roku będzie to 6 miliardów zł. Analiza wrażliwości pokazuje, że jeśli któryś z czynników ukształtuje się inaczej niż było to planowane, to trzeba będzie podjąć działania sanacyjne, czyli zwiększyć dotacje albo zwiększyć zadłużenie kredytowe.

Teraz odpowiedź na pytanie pani senator Krzyżanowskiej. Jeśli chodzi o dwie nieuchwalone ustawy, o których mówiła i pani przewodnicząca, i pani senator, liczyliśmy, że ich skutek finansowy łącznie będzie się kształtował na poziomie 1 miliarda 850 milionów zł. Jednak nie zostały one uchwalone. W tym czasie dobra sytuacja budżetu spowodowała, iż otrzymaliśmy dodatkowe pieniądze z budżetu państwa. Gdyby te ustawy zostały uchwalone, to z jednej strony ich skutkiem byłoby to, że byłyby niższe wydatki bądź wyższe przychody, ale z drugiej strony moglibyśmy otrzymać środki z Ministerstwa Finansów w formie zwiększonej dotacji, gdyż dzięki temu obniżylibyśmy zadłużenie komercyjne, które szacujemy w tym roku na 6 miliardów zł. Pierwotnie planowaliśmy, iż będzie to 7 miliardów 300 milionów zł, tu w materiałach jest taka kwota, ale ponieważ dostaliśmy około 1 miliarda 400 milionów zł, to zadłużenie kredytowe pozostanie na poziomie około 6 miliardów zł. To jest skutek pozytywny, gdyż odsetki, które płacimy na rynku finansowym, są niższe od tych, które obowiązują przy zadłużaniu się budżetu państwa w formie emitowania bonów skarbowych. Zaś długofalowym skutkiem nieprzyjęcia tych ustaw będzie fakt, że nie zmieni się strukturalnie strona przychodowa Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, innymi słowy mówiąc, osoby prowadzące działalność gospodarczą będą płaciły składki od 60% podstawy, czyli od średniego wynagrodzenia w poprzednim kwartale, i nie zostanie wprowadzony mechanizm ograniczający możliwość „dorabiania” emerytów i rencistów. Patrząc na to niejako krótkoterminowo, można powiedzieć, że skutki się znoszą, są zerowe, gdyż

z jednej strony jest zwiększenie dotacji, z drugiej – nieuchwalenie ustaw. Jednak w dalekiej perspektywie ustawy te miały w fundamentalny sposób zmienić pewne aspekty zarówno przychodowe, jak i kosztowe Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Zostanie podjęta próba ponownego uchwalenia tych ustaw, może w nieco innej, złagodzonej wersji.

Chciałabym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów ma jeszcze pytania? Nie ma chętnych.

Dziękuję bardzo panu prezesowi, dziękuję osobom panu towarzyszącym. Powodzenia na przyszłość. Miło było spotkać się z panem bez konieczności uczestniczenia w sytuacjach podobnych do tych sprzed roku. Dziękuję bardzo.

Kto spośród obecnych państwa będzie prezentował plan finansowo-rzeczowy Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego?

Proszę uprzejmie.

**Pierwszy Zastępca Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego  
Wojciech Kobielski:**

Moje nazwisko Wojciech Kobielski. Jestem zastępcą prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Szanowna Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

Ja oczywiście również ograniczę się do zaprezentowania wielkości globalnych i zwrócę uwagę na pewne zmiany relacji między wielkościami w ujęciu makro, żeby nie zaciemniać obrazu wieloma szczegółami. Przypomnę, że Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego realizuje w zasadzie trzy grupy wydatków. Najpoważniejsza grupa to jest wypłata świadczeń z ubezpieczenia społecznego rolników. Poza tym realizuje ona zadania zlecone przez państwo, takie jak świadczenia rodzinne czy świadczenia kombatanckie, na które otrzymuje do 100% zapotrzebowania w tym zakresie dotację celową. Ponadto Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego jest płatnikiem składki na ubezpieczenie zdrowotne dla rolników czynnych zawodowo i także na ten cel otrzymuje dotację celową.

Generalnie można powiedzieć, że w przyjętej przez Sejm ustawie budżetowej w części 72, którą dysponuje prezes KRUS, zapewniono kwotę 14 miliardów 500 milionów zł wobec kwoty 15 miliardów 600 milionów zł w roku ubiegłym, a więc nastąpiło zmniejszenie dotacji ogółem o prawie 7%, dokładnie o 6,9%. Największe zmiany dotyczą kwot zapisanych w dziale 753 „Obowiązkowe ubezpieczenie społeczne”, bowiem kwota dotacji wynosi tam 14 miliardów 300 milionów zł wobec 15 miliardów 100 milionów zł w roku bieżącym, a więc jest to ubytek o prawie 6%, przy czym najgłębsze zmiany dotyczą kwoty będącej dotacją uzupełniającą w Funduszu Emerytalno-Rentowym, a więc tej, która uzupełnia dochody własne KRUS w postaci składki płaconej przez rolników i zabezpiecza tym samym kwoty niezbędne do wypłaty świadczeń emerytalno-rentowych z ubezpieczenia społecznego rolników.

Tworząc budżet, przyjęliśmy założenia, że w przyszłym roku przeciętna liczba świadczeniobiorców to będzie milion sześćset sześćdziesiąt pięć tysięcy i będzie ona

niższa o blisko czterdzieści siedem tysięcy średnio w roku w porównaniu z rokiem bieżącym i w sumie o ponad cztery tysiące niższa niż średnia z ostatnich trzech lat. Przyjeliśmy jednocześnie, iż liczba ubezpieczonych, a więc tych osób, które płacą składkę na ubezpieczenie emerytalno-rentowe, będzie nieco wyższa i ostatecznie zamknie się liczbą miliona sześciuset tysięcy osób. Będzie to wzrost o blisko 2,5%, a w kwocie bezwzględnej będzie o około pięćdziesiąt cztery tysiące osób ubezpieczonych więcej. Ostatecznie przyjęliśmy, że łączne przychody Funduszu Emerytalno-Rentowego wyniosą w przyszłym roku 16 miliardów 300 milionów zł i będą tym samym niemal o 1% wyższe niż w roku bieżącym, przy czym, tak jak powiedziałem, dotacja uzupełniająca przyjęta ustawą budżetową wyniesie 11 miliardów 700 milionów zł, to jest o 7,5% mniej niż w roku bieżącym.

Ponieważ kwoty dotacji celowych przyznanych zarówno na składkę na ubezpieczenie zdrowotne, jak i na inne świadczenia, które realizuje KRUS na zlecenie budżetu państwa, zostały w pełni prawidłowo oszacowane, to praktycznie cały niedobór dotacji, tak jak powiedziałem wcześniej, dotyczy zmniejszenia środków w części przeznaczonych na świadczenia z ubezpieczenia społecznego rolników. Skoro dotacja uzupełniająca do świadczeń tak znacząco maleje, bo jest ona niższa o 7,5%, to oczywiście przy założeniu nieznacznego, jednoprocentowego wzrostu łącznych przychodów niedobór ten musiałby być uzupełniony składką.

Na etapie tworzenia budżetu Funduszu Emerytalno-Rentowego zakładano, że z dniem 1 stycznia 2005 r. wejdzie w życie planowana wówczas przez rząd nowa ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników, której projekt rząd skierował do Sejmu, nad którą jednak, jak państwo wiecie, Sejm nie rozpoczął jeszcze prac. Wobec tego antycypując, założono, że dochody własne Funduszu Emerytalno-Rentowego w warunkach przyszłego roku będą na poziomie 2 miliardów 52 milionów zł, czyli będą wyższe o 89,5% niż w roku bieżącym. Ponieważ gros własnych wpływów to są składki, oznaczałoby to, że kwota płaconych składek musiałaby wzrosnąć z 1 miliarda 41 milionów zł w 2004 r. do 2 miliardów 16 milionów zł w roku przyszłym. Musiałaby się ona zwiększyć o blisko 1 miliard zł, dokładnie o 975 milionów 400 tysięcy zł, zatem praktycznie składka płacona przez rolników musiałaby zostać podwojona i wobec tego udział tej składki w ogólnych wydatkach Funduszu Emerytalno-Rentowego wzrósłby z 7,5% do około 14,5–14,6% wydatków ogółem. Taka kwota wpływów została oszacowana przez Ministerstwo Finansów, które przedłożyło wyliczenie w uzasadnieniu do projektowanej ustawy. Przy czym kwota przyrostu składek miałyby być zrealizowana przy wysokim wskaźniku ściągłości, wynoszącym w roku przyszłym 98%. Mogę powiedzieć, w ślad za moim kolegą, prezesem Fąfara, że nie jest to wielkość całkowicie niemożliwa do realizacji, ale wskaźnik ten jest trudny do osiągnięcia, bowiem praktycznie nigdy nie osiągnęliśmy tak wysokiego poziomu ściągłości. Ten wskaźnik jest wysoki, ale przeciętnie w ciągu ostatnich kilku lat oscyluje on wokół 97%. Kwota planowanych dochodów miałyby być osiągnięta przy tak wysokim wskaźniku ściągłości, co tym bardziej czyni ją mniej realną. Jednak podstawową sprawą na dziś jest brak podstaw prawnych do tego, aby KRUS mógł zrealizować dochody w tej wysokości, jaką założono w ustawie.

Chcę przypomnieć, że nasza sytuacja jest o tyle inna od sytuacji ZUS, że Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego nie ma osobowości prawnej, a więc nie może korzystać z zadłużenia bankowego. Przy tym ustawa o ubezpieczeniu społecznym rol-

ników czyni budżet państwa gwarantem wypłaty świadczeń z ubezpieczenia społecznego rolników, zatem w żadnej mierze nie możemy zakładać, że KRUS nie wypłaci i to w terminie należnych rolnikom świadczeń z ubezpieczenia emerytalno-rentowego. Oczywiście oznacza to tyle, że brak innych niż określone nowelą z 2 kwietnia bieżącego roku zmian w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników spowoduje, iż budżet państwa, jak sądzę, będzie musiał uruchomić rezerwy celowe, aby zapewnić płynność Funduszu Emerytalno-Rentowego, zwłaszcza przy założeniu, że planowana kwota dotacji uzupełniającej będzie realizowana proporcjonalnie do upływu czasu. W takiej sytuacji praktycznie już w pierwszych terminach na początku roku pojawi się niedobór środków, bowiem dochodami własnymi w żadnej mierze nie zrównoważymy ich braku. To tyle, jeżeli chodzi o Fundusz Emerytalno-Rentowy.

Jeśli pani przewodnicząca pozwoli, to chciałbym powiedzieć również kilka słów o Funduszu Prewencji i Rehabilitacji.

*(Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz: Bardzo proszę.)*

Tu nastąpiła duża formalna zmiana, bowiem wprawdzie Fundusz Prewencji i Rehabilitacji, tak jak poprzednio, tworzony jest z dotacji budżetu państwa i odpisu od Funduszu Składkowego, a więc tego samofinansującego się, który stanowi finansowe zabezpieczenie ubezpieczenia chorobowo-wypadkowo-macierzyńskiego, ale zgodnie z nowelą z 2 kwietnia bieżącego roku odpis od Funduszu Składkowego może być wyższy i wynosić do 5%. My skonstruowaliśmy plan tego funduszu przy założeniu, że odpis od Funduszu Składkowego będzie miał maksymalną wartość, zakładając jednak czy licząc na to, iż będzie też zasilony kwotą dotacji budżetowej. Stało się tak, że zarówno w przedłożeniu rządowym, jak i ostatecznie przyjętej przez Sejm ustawie budżetowej przewidziano zerową kwotę dotacji do tego funduszu. Zatem Fundusz Prewencji i Rehabilitacji faktycznie w roku przyszłym tworzony byłby w całości jedynie z odpisu od Funduszu Składkowego.

Trzeba powiedzieć, że wprawdzie wydatki Funduszu Prewencji i Rehabilitacji ulegną zmniejszeniu o koszty osobowe, bo ustawodawca wprowadził też taką zmianę, że wydatki osobowe związane z wynagrodzeniami dla pracowników KRUS w całości będą finansowane z Funduszu Administracyjnego. Przypomnę, że wcześniej wydatki pracowników Funduszu Prewencji i Rehabilitacji obciążały ten fundusz, ale nawet zmniejszenie, odciążenie Funduszu Prewencji i Rehabilitacji od kosztów osobowych z jednoczesnym brakiem dotacji z budżetu państwa powoduje, że nie będzie łatwo zamknąć tego roku z odpowiednim poziomem środków własnych na realizację zadań. Z tego powodu na rok przyszły zaplanowaliśmy nawet nieznaczne zmniejszenie liczby rolników kierowanych na rehabilitację zarówno w obiektach własnych, jak i w obiektach współpracujących z KRUS, tym bardziej że Fundusz Prewencji i Rehabilitacji ma również zgodnie z uchwaloną przez Sejm ustawą stać się źródłem finansowania przekwalifikowania zawodowego dla rolników, którzy mieliby otrzymywać rentę szkoleniową. Jest to nowe świadczenie, które wprowadziła ustawa o ubezpieczeniu społecznym z dnia 2 kwietnia bieżącego roku. Jesteśmy zdania, że brak dotacji budżetu państwa stwarza ponadto pewien niebezpieczny precedens. Jeśli uda się w 2005 r. nie zasilić funduszu dotacją budżetową, to przy założeniu, że finanse państwa w 2006 r. wcale nie muszą być lepsze, również w kolejnych latach fundusz zostanie pozbawiony wsparcia z budżetu państwa. Wówczas oznaczałoby to, że zadania KRUS w zakresie prewencji i rehabilitacji finansowane są niejako z Funduszu Prewencji i Rehabilitacji, ale tak naprawdę ze środków Funduszu Składkowego.

Trzecim funduszem jest Fundusz Administracyjny. Chcę powiedzieć tylko tyle, że przyjęto zgodnie z ustawą, iż odpis z Funduszu Emerytalno-Rentowego na Fundusz Administracyjny może wynosić do 3,5%, a faktycznie zawsze kształtuje się on na poziomie 2,2–2,3%. Na przyszły rok został przyjęty w wysokości 2,3% od wydatków Funduszu Emerytalno-Rentowego ogółem w kwocie 366 milionów zł. Reszta to odpis od Funduszu Składowego i dochody własne, w tym refundacja wydatków ponoszonych przez KRUS, refundacja ze strony Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Zakładamy niezmienną liczbę osób zatrudnionych, łącznie jest tu sześć tysięcy czterysta siedemdziesiąt etatów. Już trzeci rok z rzędu nie następuje przyrost zatrudnienia w kasie. Jeśli chodzi o przeciętne wynagrodzenie, mogę powiedzieć, że jest niskie, bez dodatkowego wynagrodzenia rocznego wynosi 1 tysiąc 885 zł, z wynagrodzeniem rocznym są to 2 tysiące 97 zł. W poszukiwaniu oszczędności zmniejszyliśmy o blisko 20% w porównaniu z rokiem ubiegłym wydatki na inwestycje, ograniczając je jedynie do zadań wcześniej rozpoczętych, a więc zapewniając ich kontynuację. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.

Pana niepokój o plan finansowy Funduszu Prewencji i Rehabilitacji świadczy o tym, że Sejm nie uwzględnił propozycji sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny zwiększenia środków tego funduszu o 5 milionów zł.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Z jednej strony Sejm tego nie uwzględnił, z drugiej strony został przyjęty bardzo wysoki wskaźnik ściągальności, trudny, aczkolwiek nie niemożliwy do realizacji, że powołałam się na pana słowa. Do tego brak ustawy, nad którą Sejm nie rozpoczął jeszcze pracy, oznacza, że niezwykle trudno będzie spełnić założenia.

Czy ma pan wobec nas jakieś oczekiwania, życzenia? Co moglibyśmy dla pana zrobić, zakładając, że moglibyśmy coś zrobić?

**Pierwszy Zastępca Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego  
Wojciech Kobielski:**

Jeśli można, gdyby państwo byli tak uprzejmi i byli skłonni wrócić do wniosku Komisji Polityki Społecznej i Rodziny Sejmu dotyczącego zwiększenia środków Funduszu Prewencji i Rehabilitacji o kwotę 5 milionów zł, to bardzo bym o to prosił. Ta kwota z uwagi na swą wielkość, jak sądzę, pozostaje w granicach możliwości.

Przypomnę, że dotacja do Funduszu Prewencji i Rehabilitacji w roku bieżącym wyniosła 29 milionów 100 tysięcy zł, zatem kwota dotacji w wysokości 5 milionów zł praktycznie oznacza sześciokrotne zmniejszenie dotacji dla Funduszu Prewencji i Rehabilitacji. Oczywiście pozostaje niejako otwarta kwestia, tak jak powiedziałem, uruchomienia rezerw celowych budżetu państwa w celu zapewnienia płynności funduszu. Ja rozumiem to tak. Albo Sejm przyjmie w takim lub innym bliżej mi nieznanym terminie zmiany do tej ustawy, które mogą wpłynąć w ciągu roku na zmianę sytuacji Funduszu Emerytalno-Rentowego, albo gdyby nie nastąpiła w tym względzie zmiana prawa, to jest dla mnie oczywiste, że ów 1 miliard zł planowanego wzrostu składki nie do ściągnięcia, ponieważ nie ma podstaw prawnych do tego, aby obciążyć rolników takim wymiarem składki, budżet musi znaleźć w ramach swoich rezerw, czyli musi

znaleźć 1 miliard zł na pokrycie zobowiązań z tytułu przyznanych rolnikom świadczeń emerytalno-rentowych.

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby wypowiedzieć się na ten temat?

(*Senator Zbigniew Religa: Mam pytanie.*)

Proszę bardzo.

**Senator Zbigniew Religa:**

Panie Prezesie, jakie skutki w pańskich przewidywaniach przyniesie zmniejszenie nakładów na Fundusz Prewencji i Rehabilitacji?

**Pierwszy Zastępca Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego  
Wojciech Kobielski:**

Tak jak już powiedziałem, zmieni się liczba osób kierowanych na rehabilitację. My praktycznie niezmiennie od kilku lat kierujemy na rehabilitację nie więcej niż czternaście i pół tysiąca osób, chociaż stan zdrowia populacji wiejskiej uzasadniałby znacznie większą skalę pomocy rolnikom w korzystaniu z leczenia i rehabilitacji. Tu zawsze były ograniczenia. Ta liczba wynikała nie tyle z potrzeb, ile z realnych możliwości nawet nie organizacyjnych, ale finansowych. Istnieje konieczność zapewnienia chociażby minimalnego wzrostu odpłatności za świadczenie rehabilitacyjne, bo kwota odpłatności w ciągu ostatnich trzech lat nie ulegała zmianie, a wiemy, że i procedury medyczne są droższe, i wyżywienie jest droższe, właściwie wszystkie składowe powodują, że przeciętna wysokość odpłatności za świadczenie rehabilitacyjne musi wzrosnąć. Tak jak powiedziałem, może to spowodować albo konieczność zmniejszenia liczby rolników kierowanych na rehabilitację, albo przy chęci utrzymania tej liczby niedopłacanie do rzeczywistego poziomu kosztów, jakie ponoszą centra rehabilitacji rolników Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, a jest siedem takich placówek, jak również niższe kwoty płacone naszym partnerom zewnętrznym, co i w jednym, i w drugim przypadku, jak wiadomo, przyniesie straty tym jednostkom. Już w roku bieżącym jesteśmy w takiej sytuacji, że poziom naszej odpłatności za rehabilitację leczniczą rolników nie pokrywa w pełni faktycznych kosztów realizowanej rehabilitacji i gdyby nie dodatkowe przychody, uzyskiwane przez nasze centra z tytułu tak zwanej działalności komercyjnej, czyli sprzedaży usług, świadczeń zdrowotnych na zasadach pełnopłatnych różnym podmiotom i osobom, to praktycznie nie byłoby żadnych szans na zrównoważenie strony wydatkowej ze stroną przychodową.

Drugie niebezpieczeństwo jest takie. My zaledwie 2% ogólnych wydatków Funduszu Prewencji i Rehabilitacji, a dokładnie w przeliczeniu na jedną osobę jest to 55 gr na ubezpieczonego, wydajemy na profilaktykę wypadkową. Tymczasem wypadkowość wśród rolników jest nadal bardzo wysoka, przeciętnie ponaddwukrotnie wyższa niż w innych działach gospodarki narodowej. Mówiąc szczerze, uzasadnione byłoby zwiększanie wydatków na profilaktykę związaną z wypadkami, zwłaszcza profilaktykę wśród dzieci i młodzieży. W tych warunkach najprawdopodobniej nie będziemy mogli myśleć o ich zwiększeniu.

Kolejna sprawa. Bliżej zupełnie nieznana, trudna do oszacowania kwota, nie wiemy, czy renta szkoleniowa zdobędzie sobie prawo obywatelstwa i czy będą szanse podejmowania przez te osoby decyzji o przekwalifikowaniu zawodowym. Przewrotnie można powiedzieć, że sytuacja na wsi może nam sprzyjać w tym sensie, iż bezrobocie jest tak duże, że szansa uzyskania zatrudnienia nawet po przekwalifikowaniu będzie stosunkowo niewielka. Konstrukcja tego świadczenia jest taka, że jeśli starosta skieruje osobę pobierającą rentę szkoleniową na przekwalifikowanie zawodowe i KRUS pokryje koszty owego przekwalifikowania z Funduszu Prewencji i Rehabilitacji, to właściwie ta osoba powinna mieć zagwarantowane zatrudnienie. Czy w tych warunkach będzie szansa, aby starosta zagwarantował zatrudnienie? Można mieć wątpliwości. Wobec tego podejrzewam, że liczba osób decydujących się na przekwalifikowanie będzie stosunkowo niewielka. Gdyby zaś była duża, a ostatecznie taki jest sens tego świadczenia, to wówczas środki Funduszu Prewencji i Rehabilitacji mogą nie wystarczyć na pokrycie kosztów przekwalifikowania, tym bardziej że nie wiemy, jaki może być tak naprawdę przeciętny koszt przekwalifikowania. Tymczasem świadczenie, renta szkoleniowa może być wypłacana przez okres nawet do trzydziestu sześciu miesięcy, czyli do trzech lat, zatem mogą to być dość znaczne koszty. Istnieje kilka niebezpieczeństw i oczywiście dodatkowa kwota w wysokości 5 milionów zł, o które wnioskowała między innymi Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, dawałaby spory margines bezpieczeństwa, jeśli chodzi o realizację wszystkich zadań, które stoją przed funduszem.

### **Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Obserwuję działalność Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego na rzecz prewencji, szczególnie wśród dzieci i młodzieży, ilekroć Rada Ochrony Pracy rozpatruje problem wypadków w pracy w rolnictwie i muszę powiedzieć, iż jest to imponująca działalność. A w ogóle to zaczynam dzień mniej więcej o godzinie 5.20, kiedy to nadawane są audycje dla rolników, i słyszę, że w odróżnieniu od ZUS Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego poświęca wiele uwagi tej problematyce.

Ja sformułuję tę poprawkę i poddam pod osąd koleżanek i kolegów senatorów. To byłoby to, czemu nie udzielił poparcia Sejm. Chodzi o poprawkę do części 72 „Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego”, tu jest zapisane 5 milionów zł, a jako źródło pokrycia komisja sejmowa wskazywała część 83 „Rezerwy celowe” poz. 7 „Środki na wspieranie działań rozwojowych i restrukturyzacyjnych oraz działań na rzecz wzrostu konkurencyjności”. Tak było w Sejmie?

*(Pierwszy Zastępca Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Wojciech Kobielski: Tak.)*

Ja zgłoszę taką poprawkę. Dam to pani po prostu do przepisania. Ponieważ za lobbing można pójść posiedzieć, a ja już miałam takowe doświadczenie, wprowadzić nie za lobbing, ale z posiedzeniem, to nie będę zapowiadała lobbingu, lecz będę zachęcała do popierania tej poprawki, jeżeli w mojej komisji uzyska ona poparcie, to także później w Senacie.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Dobrze.

Zatem ja panu bardzo dziękuję, chyba że ktoś z państwa ma jeszcze pytania. Nie ma chętnych.



A proszę jeszcze powiedzieć, czy w nowej, przygotowywanej ustawie – ja ją czytałam, ale nie pamiętam, gdyż za dużo czytam, czytam i czytam, od kiedy nauczyłam się czytać, a potem nie zapamiętuję – czy w nowej ustawie jest przewidziana osobowość prawna kasy.

*(Pierwszy Zastępca Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Wojciech Kobielski: Tak.)*

Jest przewidziana.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

A czy przewiduje się powrót do systemu tych, którzy zostali z niego wyłączeni, gdyż prowadzili działalność gospodarczą?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Proszę włączyć mikrofon.

**Pierwszy Zastępca Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego  
Wojciech Kobielski:**

Przepraszam.

Obecnie zgodnie z ustawą musi być to forma podatku ryczałtowego, wobec tego wszyscy, którzy byli opodatkowani inną formą podatku niż ryczałt lub karta podatkowa, niezależnie od wielkości osiągniętych dochodów znaleźli się poza systemem ubezpieczenia społecznego rolników.

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję bardzo.

Zobaczymy się podczas debaty. Złożymy taki wniosek, przynajmniej liczę na to, że będziemy składać.

*(Pierwszy Zastępca Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Wojciech Kobielski: Dziękuję.)*

Do widzenia panu.

Proszę państwa, zbliżamy się powoli ku końcowi. Przed nami jeszcze Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, ale nie ma senatora Jarmużka, następnie Komisja Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych, nie widzę senatora Bobrowskiego, ale pewnie za chwilę przyjdzie, potem Państwowa Inspekcja Pracy, tu nie będzie dużo pracy, i część „Rzecznik Praw Dziecka”. Czyż to możliwe? A na końcu oczywiście głosowania.

Panie Ministrze, plany finansowe Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego zostały już skwitowane. Do planu finansowego Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego zostanie zaproponowana poprawka. Teraz przed nami dwie bardzo szacowne instytucje, Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i Państwowa Inspekcja Pracy.

Gdyby pan prezes Leszczyński i pan minister Miżejewski zgodzili się i ustąpili miejsca damie, to pani minister Anna Hintz przedstawiłaby plan Państwowej Inspekcji Pracy. Tu jest o wiele, wiele mniej problemów niż w przypadku Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, potem zwolnilibyśmy panią, a panom pozostałoby więcej czasu. Czy jest zgoda na taką kolejność? Pan minister nie spieszy się tak bardzo, a zresztą w razie potrzeby zaaresztujemy, dzisiaj jest pan do naszej dyspozycji.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią minister Annę Hintz.

**Główny Inspektor Pracy Anna Hintz:**

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

Przedłożony Wysokiej Komisji projekt budżetu Państwowej Inspekcji Pracy, podobnie jak w latach poprzednich, składa się nie tylko z części finansowej, lecz również z części merytorycznej, w której starałam się zaprezentować najważniejsze kierunki działań urzędu w 2005 r.

Bez środków finansowych realizacja tych zadań byłaby oczywiście niemożliwa. Planując budżet, biorę pod uwagę nie tylko zadania, które musimy zrealizować, lecz również sytuację budżetu państwa. Dlatego też mimo stale zwiększającej się liczby zadań nie planujemy wzrostu zatrudnienia, a zaplanowane wydatki bieżące realnie są niższe niż w 2004 r. Ich nominalny wzrost wynosi 102,8%, co przy zakładanej trzyprocentowej inflacji oznacza, że realnie wydatki są niższe o 0,2%. W stosunku do 2004 r. wzrastają natomiast wydatki majątkowe. Głównym, a właściwie jedynym tego powodem są wydatki związane z koniecznością modernizacji siedziby Okręgowego Inspektoratu Pracy w Rzeszowie. 15 lipca bieżącego roku minister spraw wewnętrznych i administracji na mój wniosek przekazał w nieodpłatny zarząd na czas nieoznaczony zabudowaną nieruchomości Skarbu Państwa, położoną w Rzeszowie, na potrzeby statutowe urzędu. Nieruchomość ta przeznaczona jest na potrzeby Okręgowego Inspektoratu Pracy w Rzeszowie, który obecnie mieści się w wynajętym lokalu użytkowym, będącym własnością osoby prawnej. Roczne koszty czynszu wraz z opłatami za energię elektryczną i ciepłą wynoszą prawie 659 tysięcy zł. Zatem zaplanowana w budżecie kwota 2 milionów zł na modernizację zwróci się po 3–4 latach użytkowania własnej siedziby. Zresztą taki kierunek zalecany jest w sporządzonej na użytek naszego budżetu ekspertyzie Kancelarii Sejmu. Przeprowadzone przez nas analizy wskazują wyraźnie na to, że 1 m<sup>2</sup> powierzchni własnej jest średnio czternastokrotnie tańszy niż siedziby obcej, oprócz aspektu czysto kosztowego ważna jest również stabilizacja urzędu. Jednocześnie przeprowadzona modernizacja podwyższy wartość obiektu, który pozostaje w rękach Skarbu Państwa. W październiku bieżącego roku przejęliśmy również w trwały zarząd nieruchomość na potrzeby oddziału w Tarnobrzegu. Obiekt ten nie wymaga kosztownych nakładów, należałoby jedynie wymienić żeliwne grzejniki i stare piece grzewcze w celu ograniczenia kosztów ponoszonych na energię ciepłą. Orientacyjny koszt tych prac wyniesie około 35 tysięcy zł i mamy nadzieję, że jeżeli pozostaną środki na modernizację siedziby w Rzeszowie, to wykonamy to w przyszłym roku lub skorzystamy z możliwości dokonania zmian w planie wydatków inwestycyjnych.

Jeśli chodzi o wynagrodzenia osobowe, zaplanowano ich wzrost, zgodnie z projektowanym wskaźnikiem dla sfery budżetowej, to jest w wysokości 3%. Wydatki na współpracę naukowo-techniczną z zagranicą utrzymujemy na poziomie roku bieżącego, realnie jednak wydatki te będą niższe. Wydatki w rozdziale „Pozostała działalność” są niższe od przewidywanego wykonania o 4,9%.

Dochody zaplanowane zostały w kwocie 612 tysięcy zł, co stanowi 90,3% przewidywanego wykonania z bieżącego roku. Przewidywane wyższe wykonanie od planu według ustawy budżetowej spowodowane jest wycofaniem z eksploatacji starych samochodów z 1996 r. i lat wcześniejszych w związku z otrzymaniem przez urząd środków w budżecie na rok 2004 na zakup samochodów osobowych. Samochody te oczywiście zostały zakupione. Stare samochody sprzedajemy na zasadach przetargu

nieograniczonego, a uzyskane kwoty odprowadzamy na rachunek dochodów budżetu państwa. W 2005 r. nie będzie już tak dużych wpływów.

Pozostał mi do omówienia projekt budżetu zakładu budżetowego, jakim jest Ośrodek Szkolenia imienia profesora Jana Rosnera Państwowej Inspekcji Pracy we Wrocławiu. Planowane przychody ośrodka w 2005 r. wynoszą 4 miliony 855 tysięcy zł i jest to kwota niższa od przewidywanego wykonania roku bieżącego o 11,9%. W planie wydatków zapisana jest kwota 4 milionów 831 tysięcy zł, niższa od przewidywanego wykonania roku bieżącego o 11,8%. Zawierający niższe kwoty zarówno plan przychodów, jak i wydatków ośrodka w 2005 r. w stosunku do roku mijającego to skutek zakończenia w 2005 r. czterdziestej dziewiątej i pięćdziesiątej aplikacji inspektorskiej i nieplanowania uruchomienia nowych, w związku z tym, że nie przewidujemy także wzrostu liczby etatów.

Pani Przewodnicząca! Panie i Panowie Senatorowie! Przedłożony Wysokiej Komisji projekt budżetu Państwowej Inspekcji Pracy na 2005 r. rozpatrywany był 21 października przez Komisję do spraw Kontroli Państwowej oraz 4 listopada przez Komisję Finansów Publicznych. Obie sejmowe komisje w oparciu o opinię zleconą na potrzeby organów Sejmu oraz złożoną przeze mnie informację pozytywnie oceniły zarówno plan dochodów, jak i plan wydatków i zarekomendowały przyjęcie budżetu. Wyrażam nadzieję, że moje krótkie wystąpienie oraz przedłożony państwu materiał pozwolą na pozytywne zaopiniowanie przedłożonego projektu budżetu Państwowej Inspekcji Pracy na rok 2005.

W razie pytań ze strony pań i panów senatorów pozostają do dyspozycji wraz z panią dyrektorką Witkowską. Oczywiście będziemy udzielały na nie odpowiedzi. Dziękuję bardzo za uwagę.

### **Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję bardzo.

Ja również mam nadzieję, że moje koleżanki i koledzy pozytywnie zaopiniują budżet Państwowej Inspekcji Pracy, który jest skromny, skrojony na miarę potrzeb, wytycznych ministra finansów i realiów, w jakich przychodzi nam się obracać, a jednocześnie uwzględnia priorytetowe kierunki działań Państwowej Inspekcji Pracy na najbliższe lata, między innymi przeciwdziałanie zjawiskom patologicznym i ogólną poprawę stanu praworządności w stosunkach pracy. Obecnie Państwowa Inspekcja Pracy jest tym ostatnim organem odwoławczym dla często zdesperowanych pracowników, którzy nie otrzymują wynagrodzenia. Również działanie Państwowej Inspekcji Pracy... Nie odnoszę się już do części zawierającej słupki, liczby itd., bo część finansowa była już tyle razy prześwietlana, że nic więcej nie dodam, a mówię o tym, ponieważ byłam odpowiedzialna za tę część budżetu. Tymczasem w części opisowej mieści się coś, o czym dyskutowaliśmy przy okazji omawiania poprzedniego punktu, a więc prewencja w odniesieniu do pracy w rolnictwie. Otóż Państwowa Inspekcja Pracy prowadzi bardzo intensywne działania kierunkowe, promocyjne, informacyjne i szkoleniowe dla rolników, między innymi w ramach kampanii „Bhp w rolnictwie – bezpieczne gospodarstwo rolne”, w której partnerem pani minister jest zapewne Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

A nam, członkom Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia przedstawię tylko taki fragment, posłuchajcie państwo. Zjawisko budzące niepokój Państwowej Inspekcji

Pracy występuje w objętych reformami systemowymi zakładach opieki zdrowotnej. Analiza wyników kontroli wskazuje, że w większości obiekty i pomieszczenia pracy nie spełniają wymagań określonych przepisami: 53% ZOZ publicznych i 50% niepublicznych szczebla gminnego, 36% szpitali wojewódzkich, 57% powiatowych. Stan taki jest tolerowany i uniemożliwia utrzymanie odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa pracy. Problemem jest również niewłaściwa gospodarka niebezpiecznymi odpadami medycznymi, nieprawidłowe wyposażenie pracowników w środki ochrony indywidualnej oraz w odzież i obuwie robocze. Na tej podstawie do stanu bezpieczeństwa można by odnieść takie powiedzenie: lekarzu najpierw ulecz się sam.

Chciałabym rekomendować Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia przyjęcie budżetu Państwowej Inspekcji Pracy na rok 2005 bez zmian.

Czy ktoś jest temu przeciwny? Czy są uwagi lub pytania do pani minister?

Jeśli nie ma, to dziękujemy pani minister, życzymy inspektorom pracy, których jest dwa tysiące sześciuset, i pracownikom Państwowej Inspekcji Pracy dużo optymizmu oraz sukcesów w ich trudnej misji. Dziękuję bardzo.

### **Główny Inspektor Pracy Anna Hintz:**

Dziękuję.

Mam nadzieję, że na koniec przyszłego roku nie będziemy musieli się wstydzić, a państwa potrzeby społeczne zostaną również przez naszą firmę w pełni zaspokojone w sensie naszej merytorycznej pracy i z pożytkiem dla wszystkich. Dziękuję bardzo.

### **Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękujemy bardzo.

Do widzenia, Pani Minister, do widzenia, Pani Dyrektor. Panu ministrowi i panu prezesowi Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych dziękujemy za to, że rozpatrzyliśmy już tę część budżetu.

Bardzo proszę, kto będzie prezentował zagadnienie, pan prezes czy pan minister? Oczywiście pan prezes, ten, kto rządzi pieniędzmi.

Bardzo proszę, Panie Prezesie.

### **Zastępca Prezesa**

### **Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych**

### **Marian Leszczyński:**

Szanowna Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

Projekt budżetu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na rok 2005 został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisję Finansów Publicznych Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt w kształcie, który złożyliśmy w Senacie, zakłada następujące wielkości, jeśli chodzi o dane, tak to nazwę, agregatowe, dotyczące podstawowych pozycji. Chciałbym się ograniczyć do wskazania podstawowych problemów. Gdyby zaś pojawiły się pytania, to postarałbym się udzielić na nie jak najrzetelniejszych odpowiedzi. Jeśli pani przewodnicząca zgodziłaby się na taką konwencję...

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Oczywiście, to jest bardzo sensowna propozycja.  
Bardzo proszę, Panie Prezesie.

**Zastępca Prezesa  
Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych  
Marian Leszczyński:**

Przychody Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w przyszłym roku będą się kształtowały na poziomie 3 miliardów 80 milionów zł. Na te przychody składają się dwie zasadnicze wielkości. Po pierwsze, są to wpływy z zakładów pracy chronionej niezatrudniających wbrew zobowiązaniu ustawowemu osób niepełnosprawnych, te przychody będą się kształtowały na poziomie 1 miliarda 917 milionów zł, po drugie, dotacja budżetu państwa w wysokości 980 milionów zł. Dotacja ma charakter celowy i służy refundowaniu pracodawcom dodatkowych kosztów związanych z wynagrodzeniem osób niepełnosprawnych. Potrzeby w tym zakresie szacujemy na 1 miliard 454 miliony zł, dotacja jest w wysokości, tak jak powiedziałem, 980 milionów zł. Przewidujemy, że brakującą część fundusz pokryje ze środków własnych, dlatego też stan środków na koniec roku 2004 i na początek roku 2005 przewidzieliśmy na poziomie ponad 400 milionów zł.

Jeśli chodzi o wydatki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, to przewidujemy, że będą się one kształtowały na poziomie 3 miliardów 58 milionów zł. Jest to, dodam na marginesie, rekordowy budżet Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, tak jak i rekordowe są jego przychody. Dla ogólnej orientacji powiem może, że na przestrzeni ostatnich trzech lat przychody własne funduszu z poziomu 1 miliarda 500 milionów zł czy 1 miliarda 600 milionów zł zwiększyły się do poziomu około 2 miliardów zł, to jest o blisko 1/4. Złożyły się na to bardzo różne czynniki, takie jak na przykład zmiany w ustawach, zwłaszcza w zakresie systemu naliczania ulg w wypłatach na PFRON, większa dyscyplina wpłat, mam nadzieję, że także lepsza jakość pracy wydziałów odpowiedzialnych za pobór wpłat do Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, a także dające się odczuć ożywienie w rozwoju gospodarczym. Takie czynniki o tym decydują. Zwiększenie wpłat do PFRON to także zwiększenie możliwości w zakresie rozwiązywania problemów osób niepełnosprawnych.

Jeśli chodzi o wydatki, to zgodnie z założeniami pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych, które stanowią podstawę do formułowania projektu planu PFRON, Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w przyszłym roku planuje przekazanie samorządom powiatowym i wojewódzkim środków na poziomie analogicznym do tego, jaki został zapisany w ustawie budżetowej na rok 2004, na zadania związane z finansowaniem programów finansowanych bądź też współfinansowanych przez środki pochodzące z Unii Europejskiej, jest to kwota w wysokości 250 milionów zł. Ma to zrekompensować brak wydatków na ten cel w roku bieżącym i planowane pierwotnie wydatki w roku 2005. Także na programy celowe, a więc programy, które trafiają bezpośrednio do indywidualnych osób niepełnosprawnych, przewidujemy wydatkowanie kwoty 300 milionów zł, czyli znacząco większej, bo o blisko o 50% wyższej w porównaniu do kwoty z roku bieżącego. Państwowy Fundusz Reha-

bilitacji Osób Niepełnosprawnych dotację otrzymaną z budżetu państwa zagospodaruje zgodnie z jej przeznaczeniem na cele związane z rehabilitacją zawodową, a konkretnie przeznaczy na rekompensowanie pracodawcom dodatkowych kosztów związanych z zatrudnianiem osób niepełnosprawnych. Należy przewidywać, że w przyszłym roku zgodnie z planem rehabilitacja zawodowa pochłonie środki na poziomie 53% ogółu wydatków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Jeżeli chodzi o koszty bieżące, to w przyszłym roku przewidujemy, plan zakłada, że ukształtują się one na poziomie 2,36% ogółu wydatków, zatem będą relatywnie niższe niż w latach ubiegłych. Jeżeli chodzi o kwotę wydatków, przewidujemy je na poziomie około 72 milionów zł. I ostatnia informacja. Jeśli chodzi o zatrudnienie, planujemy, że w przyszłym roku będzie osiemset osiem etatów. Jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, to na tym chciałbym zakończyć tę część wypowiedzi. Dziękuję uprzejmie.

### **Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję bardzo.

Zwiążność godna uznania, tym bardziej że wszyscy już dość dawno otrzymaliśmy materiał w formie pisemnej i mieliśmy okazję zapoznać się zarówno z nim, jak i z przebiegiem debaty najpierw w komisji sejmowej, a potem w Sejmie, i nie było do tego uwag, co świadczy o tym, że z roku na rok gospodarka środkami Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych jest coraz lepsza. Poczulałam jedynie w pewnym momencie zaniepokojenie o to, czy nie nastąpiło tu przeszacowanie. Chodzi o łączne przychody Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w roku 2005 planowane memoriałowo, które sumują się w kwocie – już nawet nie jestem w stanie odczytać tej kwoty – to jest w wysokości 125,24% przewidywanego wykonania w 2004 r. Pan prezes trochę rozwiął moje obawy o to, czy jest to możliwe do wykonania.

Mam jedno króciutkie pytanie i proszę wybaczyć tę indolencję, choć my często spotykamy się w różnych gremiach na rozmaitych spotkaniach. Proszę mi powiedzieć, Panie Prezesie, co to jest pilotażowy program rządowy „Wczesna, wielospecjalistyczna, kompleksowa, skoordynowana i ciągła pomoc dziecku zagrożonemu niepełnosprawnością lub niepełnosprawnemu oraz jego rodzinie”. Proszę choć w kilku zdaniach przybliżyć ten program.

### **Zastępca Prezesa Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Marian Leszczyński:**

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

Z inicjatywy organizacji pozarządowych, z inicjatywy pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych jeszcze na początku 2004 r. powstał program, który przewiduje kompleksową opiekę nad dziećmi z wadami intelektualnymi, dziećmi chorymi bądź upośledzonymi psychicznie, także z porażeniem mózgowym. Przewiduje on kompleksowe finansowanie istniejących aktualnie w Polsce ośrodków wczesnej rehabilitacji dzieci. Chodzi o ośrodki, które znajdują się w dyspozycji organizacji pozarządowych bądź instytucji samorządowych, ośrodki, które powstały z reguły przy bardzo poważnym zaangażowaniu środków publicznych, nie tylko Państwowego Funduszu

Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, ale także wcześniej środków ministra zdrowia. Został opracowany program ich funkcjonowania, prowadzenia w nich rehabilitacji. Program ten ma być realizowany przez Ministerstwo Zdrowia, Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu oraz przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Obecnie nie został on jeszcze przyjęty. Przez Biuro Pełnomocnika Rządu do spraw Osób Niepełnosprawnych prowadzone są prace, zwłaszcza w zakresie wypracowania systemu współdziałania resortów i Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Program przewiduje, iż do końca tego roku zostaną poczynione te ustalenia, a w przyszłym roku powinien on zostać uruchomiony. Obecnie, tak jak powiedziałem, jeszcze on nie funkcjonuje, aczkolwiek te ośrodki istnieją, zresztą już od lat, korzystają ze środków finansowych z różnych źródeł, bez konieczności chyba koordynacji. Mam nadzieję, że uruchomienie tego programu stworzy dzieciom i ich rodzicom szansę na zwiększenie dostępności do kompleksowej rehabilitacji na terenie całego kraju.

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś spośród obecnych senatorów lub gości ma pytanie? Nie widzę chętnych. A czy pan minister chciałby jeszcze coś dodać? Pan minister dziękuje. Czy w takim razie możemy podziękować panu prezesowi, czy mamy jakieś uwagi? Możemy podziękować.

Zatem bardzo dziękuję panu prezesowi Leszczyńskiemu i jego współpracownikom. Życzymy, aby udało się zrealizować program. Powodzenia.

*(Zastępca Prezesa Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Marian Leszczyński: Dziękuję, Pani Przewodnicząca, dziękuję państwu.)*

Już dawno nie zdarzyło się nam tak pokojowo rozstać.

**Zastępca Prezesa  
Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych  
Marian Leszczyński:**

Pani Przewodnicząca pozwoli, muszę powiedzieć, że na przestrzeni ostatnich dwóch lat rozstania miały chyba charakter bardzo merytoryczny i zawsze z pozytywną myślą o przyszłości. Przepraszam, ale tak to zawsze odbierałem.

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Oczywiście, wyłącznie pozytywnie o przyszłości. Życzę panu zdrowia. Dziękujemy bardzo.

Po tak trudnej pierwszej połowie dnia, podczas której omawialiśmy rzeczywiście wielkie, trudne, skomplikowane budżety, przy tym mieliśmy więcej energii, pozostały nam dwie części, jedną z nich jest część 48 „Komisja Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych”. Cieszę się z obecności pana przewodniczącego komisji, a koreferentem jest pan senator Franciszek Bobrowski, który również jest obecny.

Panowie, bardzo proszę o zaprezentowanie zagadnienia.

**Dyrektor Generalny  
w Urzędzie Komisji Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych  
Jan Grzelak:**

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Moje nazwisko Jan Grzelak. Jestem dyrektorem generalnym Komisji Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych.

Dla przypomnienia podam, że dochody Urzędu Komisji Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych składają się z zaliczek płaconych na koszty nadzoru przez zakłady ubezpieczeń i otwarte fundusze emerytalne. Ustawa pozwala pobierać do 0,14% ogółu składki brutto z zakładów ubezpieczeń, na 2005 r. proponujemy tę składkę w wysokości 0,0665%. W sumie po stronie dochodów na nadzór ze strony zakładów ubezpieczeniowych wpłynie suma 18 milionów 593 tysięcy zł. Jeśli chodzi o otwarte fundusze emerytalne, to ustawa także pozwala pobierać składkę w wysokości do 0,14% ze składek wpłaconych w danym roku do otwartych funduszy emerytalnych. W budżecie proponujemy wielkość 0,1064%, co daje w sumie 15 milionów 607 tysięcy zł. Zatem w sumie, jeśli chodzi o składki ze strony zakładów ubezpieczeniowych i otwartych funduszy emerytalnych, uzyskujemy 15 milionów 607 tysięcy zł ze strony otwartych funduszy emerytalnych i 18 milionów 593 tysięcy zł ze strony zakładów ubezpieczeniowych. Pozostałe składowe naszych dochodów to kary nałożone na podmioty podlegające nadzorowi zarówno kolektywne, jak i indywidualne, planujemy je w wysokości 660 tysięcy zł; opłaty za egzaminy brokerskie, które prowadzi nasz urząd, planujemy tu kwotę 150 tysięcy zł, opłaty za egzaminy na aktuariuszy, tu jest kwota w wysokości 30 tysięcy zł i 4 tysiące zł to planowane odsetki. W sumie w planie naszych dochodów proponowana jest kwota w wysokości 35 milionów 44 tysięcy zł. Jeśli chodzi o wydatki, planujemy je w wysokości 34 milionów 200 tysięcy zł.

Zatrudnienie w roku 2005 zmniejszyłoby się o jeden etat w stosunku do roku 2004. Stan zatrudnienia to dwieście dwanaście etatów pracowników korpusu służby cywilnej, trzy etaty, tak zwane erki, to znaczy przewodniczący komisji oraz dwóch jego zastępców i cztery etaty to pracownicy pomocniczy, w naszym przypadku są to kierowcy.

Jeśli chodzi o wynagrodzenia planowane na rok 2005, to zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Finansów następuje wzrost o 3% i kwota przeznaczona na wynagrodzenia wynosiłaby w roku 2005 17 milionów 929 tysięcy zł.

Pozostałe fundusze pozostają mniej więcej na poziomie z roku 2004, z wyjątkiem jednej pozycji, związanej z integracją europejską. Chodzi o dwa zadania, które przejęła Polska, wynikające z aktów prawnych. Jest to konieczność rozbudowy pewnego systemu nadzoru nad zakładami ubezpieczeń na życie, systemu przy zastosowaniu aplikacji PROPHET, który został ufundowany za pieniądze Unii w celu sprawowania nadzoru nad zakładami ubezpieczeniowymi majątkowymi. Na rozbudowę tego systemu przewidziano kwotę 450 tysięcy zł. Drugie zadanie związane z członkostwem w Unii wynika z utworzenia Komitetu Europejskich Regulatorów Rynku Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych. Jest to składka członkowska w wysokości 720 tysięcy zł. Jest to składka obligatoryjna. Przewodniczący komisji na forum odpowiednich gremiów zaproponował nowy sposób liczenia, nie według kryterium ludności, ale nie został on przyjęty i w naszym budżecie jest zaplanowana składka w wysokości 720 tysięcy zł.

Pozostałe małe wzrosty związane są z ruchem cen, ze zmianą naszej siedziby, a właściwie części naszej siedziby, gdyż urząd mieści się w dwóch siedzibach. Jedna



z nich jest własnością Skarbu Państwa i znajduje się przy ulicy Niedźwiedziej 6e, a druga to wynajmowany budynek. Zrezygnowaliśmy z drogiego budynku przy ulicy Foksal 10 i wynajęliśmy odpowiednie powierzchnie blisko budynku głównego, to jest na dalekim Mokotowie, i związane są z tym pewne ruchy, chodzi o ochronę i niższe kwoty płacone za wynajem budynku. To tyle, Pani Przewodnicząca. Jestem do państwa dyspozycji.

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję, Panie Dyrektorze.

Teraz poproszę mojego kolegę, pana senatora Bobrowskiego.

**Senator Franciszek Bobrowski:**

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Mam dwa, a w zasadzie dwa i pół pytania, pół pytania będzie na początek. Dlaczego państwo pobieracie tak niskie składki, mając możliwości ustawowe do wysokości 0,14% składki brutto, pobieracie 0,066%? Nie rozumiem tego i o to pytam. W drugim przypadku praktycznie 0,1... W związku z tym, mając przekonanie, że rezerwy budżetowe komisji są bardzo, bardzo duże i wystarczy, że zacznie odrobinę więcej środków ściągać od funduszy czy od zakładów ubezpieczeń, nie mam pytań dotyczących budżetu i jego rozdysponowania.

Ponieważ jednak do podstawowych obowiązków komisji należy nadzór nad otwartymi funduszami emerytalnymi, który w zasadzie ma zapewnić wypłatę emerytur w przyszłości, to mam pytanie. Jakie są prognozy na przyszłość, na następne pięć czy dziesięć lat? Drugie pytanie też dotyczy głównych zadań komisji. Jednym z nich jest podejmowanie działań mających na celu zapewnienie prawidłowego funkcjonowania rynku ubezpieczeń i ochrony ubezpieczeń. Co robicie państwo w tym celu, aby na rynku ubezpieczeń wszystko działało prawidłowo? Dziękuję ślicznie.

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję.

Proszę bardzo.

**Dyrektor Generalny  
w Urzędzie Komisji Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych  
Jan Grzelak:**

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Rzeczywiście ustawodawca wyposażył ministra finansów w możliwość określenia składki w wysokości do 0,14%, chodzi o składkę brutto w odniesieniu do zakładów ubezpieczeniowych, i do wysokości 0,14% składek wpłacanych do otwartych funduszy emerytalnych. Jednak jednocześnie nasz budżet podlega wszystkim rygorom. Mimo że nasze dochody pochodzą ze składek z zakładów ubezpieczeniowych i otwartych funduszy emerytalnych, to podlega on wszystkim rygorom budżetowania, tak jak wszystkie budżety ministerstw i centralnych urzędów, i planujemy nasze wydatki według wskaź-

ników określanych przez Ministerstwo Finansów. Dlatego też niejako do tych wskaźników dopasowana jest składka. Z reguły jest ona nieznacznie wyższa od planowanych wydatków i wówczas reszta pieniędzy, część niewykorzystana jest zwracana do zakładów ubezpieczeniowych i otwartych funduszy emerytalnych. W ubiegłym roku chcieliśmy w sposób wydatny podnieść składkę, aby rozbudować główną siedzibę urzędu, ale nie spotkało się to z akceptacją samorządowych organizacji zakładów ubezpieczeń i funduszy emerytalnych i zrezygnowaliśmy z tego zamiaru. Mogę powiedzieć, że w ciągu trzyletniej działalności połączonego urzędu nadzoru nad ubezpieczeniami i funduszami emerytalnymi nigdy nie wykorzystaliśmy określonej wysokości procent, kiedy urzędy funkcjonowały odrębnie, także określony procent nigdy nie był wykorzystany, budżety zawsze były mniejsze i procent składki kształtowany był na niższym poziomie niż było to możliwe.

Jeśli chodzi o prognozy i przyszłość OFE, trudno je dzisiaj określić jednoznacznie. Mogę jedynie powiedzieć, że bieżące funkcjonowanie OFE, pewne procesy konsolidacyjne, które nastąpiły wśród otwartych funduszy emerytalnych, wskazują na to, że wyniki ich funkcjonowania, tak to nazwę, będą zgodne z zadaniami, które przewidział ustawodawca.

Nasz urząd po połączeniu od 1 kwietnia 2002 r. w sposób systematyczny i planowy nadzoruje z jednej strony zakłady ubezpieczeń, a z drugiej strony otwarte fundusze emerytalne. Struktura urzędu, liczba zatrudnionych, obecnie jest to dwieście dziewiętnaście osób, i precyzyjnie określone zadania w ustawach o nadzorze wydają się gwarantować to, że interesy ubezpieczonych i członków otwartych funduszy emerytalnych są zabezpieczone. My oczywiście dbamy przede wszystkim o to, aby zakłady ubezpieczeń były wypłacalne i aby inwestycje czynione zarówno w zakładach ubezpieczeń, jak i przez otwarte fundusze emerytalne nie były zagrożeniem, nie stanowiły ryzyka dla ubezpieczonych i członków otwartych funduszy emerytalnych. Do tego powołane są wyspecjalizowane departamenty, które kontrolują na miejscu zakłady ubezpieczeń i fundusze emerytalne, służy temu prowadzona na bieżąco kwartalna sprawozdawczość, która nadsyłana jest do naszego urzędu i systematycznie analizowana. W razie zagrożeń korzystamy ze wszystkich pełnomocnictw, do których upoważnia nas ustawa o urzędzie. Tak bym mógł najogólniej o tym powiedzieć. Dziękuję.

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator jest usatysfakcjonowany?

(*Senator Franciszek Bobrowski*: Tak, dziękuję. Czy mógłbym jeszcze...)

Oczywiście, proszę.

**Senator Franciszek Bobrowski:**

Pominałem jedną sprawę, ale podejrzewam, że jest tu pomyłka. Chodzi o nagrody i wydatki osobowe, które nie są zaliczane do wynagrodzeń. Plan na 2004 r. wymieniał kwotę 10 tysięcy zł, po zmianach wykonano 100 tysięcy zł. To jest 1000%, znacząca różnica. A na 2005 r. plan również przewiduje kwotę 10 tysięcy zł. Sądzę, że to jest lapsus.

**Dyrektor Generalny  
w Urzędzie Komisji Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych  
Jan Grzelak:**

Tak, ewidentna pomyłka, było wykonanie na poziomie 10 tysięcy zł. Przepraszam bardzo.

(*Senator Franciszek Bobrowski: Dziękuję.*)

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękujemy.

Czy mamy uwagi, pytania do pana dyrektora generalnego? Nie mamy.

Dziękujemy bardzo.

(*Dyrektor Generalny w Urzędzie Komisji Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych Jan Grzelak: Dziękuję uprzejmie.*)

Dziękuję.

Chciałam powiedzieć, do zobaczenia za rok, ale za rok spotkamy się już pewnie w innym składzie. Pozostała nam część „Rzecznik Praw Dziecka”. Jest to niezwykle istotna, ważna instytucja demokratyczna, ale została nam na koniec, nie wiem, czy usytuowana tak według abecadła, czy według skromności urzędu.

Bardzo proszę, kto przedstawi budżet?

Proszę uprzejmie.

**Dyrektor Biura Rzecznika Praw Dziecka Agnieszka Komar-Morawska:**

Dziękuję bardzo.

Agnieszka Komar-Morawska, dyrektor Biura Rzecznika Praw Dziecka.

Szanowna Pani Przewodnicząca! Panie i Panowie Senatorowie!

Dziękuję za słowa uznania pod adresem wagi tego urzędu. Prezentując budżet rzecznika praw dziecka na rok 2005, chciałabym pokrótce przedstawić najważniejsze dane. Nie będę w pełni referować materiału, który został wcześniej przedstawiony. Dochody planowane w części 14 budżetu państwa „Rzecznik Praw Dziecka” wynoszą 700 zł z tytułu terminowego naliczania i przekazywania podatku od wynagrodzeń od osób fizycznych. Wydatki w części 14 budżetu „Rzecznik Praw Dziecka” zostały zaplanowane w kwocie 4 milionów 818 tysięcy zł, a struktura wydatków rzecznika praw dziecka jest nadzwyczaj przejrzysta. Składają się na nią wynagrodzenia wraz z ich pochodnymi, wydatki rzeczowe i wydatki majątkowe.

Pozwolę sobie szerzej scharakteryzować wydatki rzeczowe, ponieważ zawierają one uzasadnienie dla globalnej kwoty planowanych wydatków. Mówiąc krótko, wydatki w części 14 odzwierciedlają wzrost, rozwój instytucji. Pozwolę sobie przypomnieć, iż liczba spraw indywidualnych kierowanych do rzecznika praw dziecka rośnie z roku na rok i przyrost ten należałoby nazwać przyrostem geometrycznym. W roku 2003 wpłynęło sześć tysięcy spraw, w roku 2004 było ich około dziesięciu tysięcy, w tym roku oczekujemy podobnego przyrostu. Ponadto rzecznik udostępnił całodobowy kanał kontaktowy, telefon informacyjno-interwencyjny, który jest coraz lepiej znany i obywatele coraz częściej korzystają z tej formy kontaktu. Każda sprawa jest podejmowana i wyjaśniana. Rzecznik praw dziecka corocznie organizuje kilkanaście kon-

ferencji, również konferencji ogólnopolskich, a także – i to jest niezwykle istotna sfera działalności, również w naszych planach na 2005 r. – wydaje każdego roku wiele publikacji promujących prawa dziecka, chociażby w serii „Ochrona prawna dziecka”, które w formie wydawnictw promocyjnych, a zatem nieodpłatnych, trafiają do wszystkich zainteresowanych. Muszę powiedzieć, że zainteresowanie jest ogromne. My nie jesteśmy w stanie na nie odpowiedzieć, dysponujemy takim budżetem, że są to publikacje niskonakładowe, a chcielibyśmy móc w większym stopniu zrealizować to zapotrzebowanie. Wreszcie rzecznik praw dziecka prowadzi, można powiedzieć, masową, choć nie jest ona masowa w prawidłowym rozumieniu tego słowa, akcję promocyjną przez publikowanie takich wydawnictw, jak Konwencja o prawach dziecka, która ostatnio z okazji przypadającego 20 listopada Światowego Dnia Praw Dziecka została wydana w nakładzie dziesięciu tysięcy. To jest kropla w morzu potrzeb.

Najważniejszym celem w rozwoju instytucji w przyszłym roku z punktu widzenia promocji praw dziecka jest uruchomienie Centrum Praw Dziecka, które byłoby swoistą instytucją w instytucji, byłoby miejscem, w którym dzieci, ale nie tylko one, bo także nauczyciele, studenci, wszystkie organizacje pozarządowe pracujące dla dobra dzieci, mogłyby spotykać się z rzecznikiem, ale również organizować debaty na temat praw dziecka. Koszt organizacji takiego profesjonalnego centrum jest istotną częścią naszych planów.

Wymienię również rosnące z roku na rok kwoty, które przeznaczamy na organizację, przeprowadzanie wizytacji i interwencji na miejscu naruszenia praw dziecka, w placówkach resocjalizacyjnych, opiekuńczo-wychowawczych, w ośrodkach pomocy społecznej, w komendach Policji. Jest to odpowiedź na potrzeby społeczne, ale jednocześnie jest to element naszej współpracy z organizacjami międzynarodowymi, wymienię choćby ONZ, organizację, która zajmuje się sprawami uchodźców.

Rzecznik praw dziecka w roku 2005 ma przed sobą zadanie związane z bardzo dużą aktywnością międzynarodową. We wrześniu tego roku polski rzecznik praw dziecka Paweł Jaros został wybrany na przewodniczącego Europejskiej Sieci Rzeczników Praw Dziecka. Europejska Sieć Rzeczników Praw Dziecka zrzesza rosnącą z roku na rok grupę rzeczników praw dziecka. Przewodnictwo w tej sieci oznacza możliwość istotnego wpływania na standardy praw dziecka w Europie, a także na świecie, bo świat pod tym względem patrzy na Europę. Oznacza to również potrzebę i okazję zorganizowania we wrześniu roku 2005 w Warszawie ogólnoeuropejskiego zjazdu rzeczników praw dziecka, którzy będą tu obradować nad najważniejszymi sprawami. Kolejne bardzo istotne zadanie międzynarodowe. Rzecznik praw dziecka został wpisany, jeśli tak mogę powiedzieć, w agendę polskiego przewodnictwa w Radzie Europy, które rozpoczęło się w listopadzie tego roku, a zakończy się w roku przyszłym szczytem europejskim w Warszawie. Rzecznik praw dziecka w ramach tego przewodnictwa został zaszczycony propozycją organizacji konferencji. Chcielibyśmy móc z tej możliwości, a także okazji skorzystać.

Szanowna Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo Senatorowie! Budżet rzecznika praw dziecka na rok 2005 otrzymał pozytywną opinię zarówno Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, jak i Komisji Finansów Publicznych. Na skutek dodatkowego wniosku poselskiego, wobec którego rzecznik praw dziecka nie mógł się ustosunkować, nie dana mu była taka możliwość, przegłosowany został przez Komisję Finansów Publicznych wniosek odbierający nam 700 tysięcy zł z planowanego budżetu

na rok 2005. To oznacza, proszę państwa, 35% planowanych wydatków rzeczowych, które przeznaczone są na realizację ustawowych zadań rzecznika. To oznacza również, że w roku 2005 budżet rzecznika praw dziecka w porównaniu z budżetem roku bieżącego miałby zmaleć o 23 tysiące zł. Z tego względu, jednocześnie jeszcze raz prosząc o uwzględnienie prezentowanego przeze mnie w najważniejszych punktach planu działań rzecznika w roku przyszłym, zwracam się w imieniu rzecznika praw dziecka o wniesienie przez senacką Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia wniosku o zwiększenie kwoty przeznaczonej na wydatki w budżecie rzecznika praw dziecka na rok 2005 o 350 tysięcy zł. Proponujemy i wskazujemy jako źródło pokrycia tych wydatków budżetowych część 83 „Rezerwy celowe” poz. 10 bądź też „Rezerwę ogólną” budżetu państwa. Gdyby były pytania, pozostają do państwa dyspozycji.

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję pani.

Proszę naszego kolegę senatora, pana Bobrowskiego.

**Senator Franciszek Bobrowski:**

Jeśli chodzi o ten budżet, to prawda. Ja właściwie nie mam szczególnych uwag, gdyż pani w swoim wystąpieniu wyjaśniła mi, z czego wynika wzrost środków w pozycji „Wyjazdy zagraniczne, konferencje” z 90 tysięcy zł w ubiegłym roku do 150 tysięcy zł w tym roku. Chciałem po prostu powiedzieć, iż martwię się, gdyż im rzecznik ma więcej pieniędzy na wyjazdy zagraniczne, tym mniej jest w Polsce, to był mój kłopot. Wydaje mi się, że możemy również... Absolutnie nie zagłębiałem się w rozpisanie państwa budżetu, ale widzę... Nie wiem, iloma samochodami państwo dysponujecie.

*(Dyrektor Biura Rzecznika Praw Dziecka Agnieszka Komar-Morawska: Dysponujemy dwoma samochodami.)*

Pytam, ponieważ w trzech punktach jest zapis mówiący o pochodnych związanych z kosztami utrzymania transportu. Są one oczywiście powiązane również z innymi wydatkami, ale jednak są. Może by troszkę też u siebie poszukać, może my złożylibyśmy taki wniosek i tych pieniędzy jeszcze by się trochę znalazło, Pani Przewodnicząca. Tak że ja do tego nie mam uwag, w ubiegłym roku też nie miałem. Zresztą mogę powiedzieć, że w moim regionie, w Wielkopolsce rzecznik jest bardzo znany i działalność rzecznika praw dziecka jest, mogę powiedzieć, dobra, żeby nie przechwalić. Dziękuję ślicznie.

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję bardzo.

Odebrałam to jedynie jako zalecenie dla Biura Rzecznika Praw Dziecka, aby pieniędzy poszukali u siebie, a pan senator popiera zaproponowaną przez panią poprawkę. Czy pan senator autoryzowałby taką poprawkę, czy tylko ograniczyłby się do zalecenia, aby środków szukali u siebie?

**Senator Franciszek Bobrowski**

Nie sposób nie ufać. Popieram i autoryzowałbym taką poprawkę.

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Pan senator popiera poprawkę, dobrze.

Pani senator Krzyżanowska, a potem pani senator Stradomska.

Proszę bardzo.

**Senator Olga Krzyżanowska:**

Chciałabym zapytać, jaka była argumentacja przy odbieraniu tych pieniędzy. Czy byłaby pani uprzejma nam to powiedzieć? Czy był to po prostu wniosek bez argumentacji?

**Dyrektor Biura Rzecznika Praw Dziecka Agnieszka Komar-Morawska:**

O ile wiem, był to wniosek bez argumentacji. A jeszcze raz powiem o tym, że my nasz budżet oceniamy bardzo skrupulatnie, jest to wnikliwa samoocena i ten wniosek też jest bardzo głęboko przemyślany. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję.

O fakcie, że jest to budżet naprawdę bardzo skromnie przykrojony, świadczą na przykład wydatki związane z organizacją Centrum Praw Dziecka, czyli tego jądra sprawy, tak to nazwę. Przeznaczenie 20 tysięcy zł na organizację czegoś takiego to jest symboliczna kwota.

Bardzo proszę, Pani Senator.

**Senator Alicja Stradomska:**

Dziękuję bardzo.

Ja to analizuję każdego roku, zastanawiam się także nad budżetem rzecznika praw dziecka, ale mam do tego całkiem inne podejście. Oczywiście rzecznik powinien być i spełnia bardzo ważną rolę, ale dla mnie powinien on wychodzić z informacją. Chodzi o to, co powtarzałam wielokrotnie i co w części w województwach zostało już zrealizowane, tam są niejako pełnomocnicy, którzy się tym zajmują. Oddźwięk, efekt tego rzeczywiście jest taki, że mają naprawdę mnóstwo roboty, odbierają mnóstwo telefonów, odbywają mnóstwo spotkań z rodzicami, z dziećmi. Rzecznika praw dziecka widziałabym raczej jako osobę, która wchodzi w te środowiska z pewnymi inicjatywami, inicjuje, a odpowiednie osoby to wykonują. Tymczasem z mojego punktu widzenia my rozbudowujemy to w nieco innym stylu. Oczywiście poszerzamy, wychodzimy do Unii, takie spotkania są potrzebne, gdyż ważna jest również wymiana doświadczeń, ale nie wiem, czy nie powinniśmy bardziej skupić się na środowiskach, w których żyją dzieci, na istniejącym zjawisku przemocy, bo tego naprawdę na odległość się nie rozwiąże. Czy działanie rzecznika nie powinno wyglądać trochę inaczej, tak by ze swoimi inicjatywami wchodził on w środowiska, w których dzieje się krzywda dziecka?

Na podstawie tej informacji wydaje mi się, że zmierza to w innym kierunku i w związku z tym pochłania coraz więcej pieniędzy, bo niestety wyjazdy, konferencje itd. wiążą się z finansami. Czy nie warto trochę inaczej usytuować, zmienić działanie, zacząć wchodzić w środowiska dzieci, które mają problemy, w których jest przemoc i gdzie jest

potrzebna pomoc? Tu właśnie rzecznik mógłby rozwiązywać pewne problemy czy proponować sposób ich rozwiązania niejako już bardziej na gruncie prawa. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję.

Proszę, zechce się pani do tego ustosunkować.

**Dyrektor Biura Rzecznika Praw Dziecka Agnieszka Komar-Morawska:**

Chciałabym zapewnić, że kontakt ze środowiskami, i to nie chodzi o Warszawę ani o to, aby zjawiały się tu dzieci, jest stałą częścią pracy rzecznika. Być może nie zostało to dość wyraźnie powiedziane, może jest to wada mojej prezentacji. Rzecznik praw dziecka współpracuje z organizacjami, które znajdują się, jeśli tak można powiedzieć, u podstaw, współpracuje ze społecznymi rzecznikami praw dziecka. Powołał także Radę Organizacji Pozarządowych, forum spotykające się przynajmniej raz w każdym półroczu. Jest to jedna z form działalności rzecznika. Dlatego myślę, że nie można zarzucić, iż ta formuła nie jest realizowana przez rzecznika.

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję pani.

Czy mamy jeszcze do pani jakieś uwagi?

Dziękuję bardzo.

My już teraz we własnym gronie zajmiemy się poprawkami. Pan senator deklarował, że złoży poprawkę. Zatem zobaczymy się podczas debaty w Senacie.

Zwracam się teraz do pani mecenas. Czy jest pani potrzebna przerwa na ułożenie tych poprawek? Nie. Dobrze, czyli za chwilę będziemy mogli do tego przystąpić.

Bardzo proszę państwa senatorów jeszcze o chwilę cierpliwości. Zaraz przystąpimy do głosowania nad naszymi poprawkami i wbrew zapowiedziom, że dokończymy to jutro, być może zakończymy dzisiaj.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Lepiej jutro?

*(Głos z sali: Nie, nie.)*

*(Wesołość na sali)*

Tak usłyszałam i się ucieszyłam. Ponieważ i tak muszę zostać, to się ucieszyłam, że nie zostanę sama.

Pan senator chce to uzgodnić, tak? Poprawka zaraz będzie gotowa.

Zatem możemy przystąpić do troskliwego pochylenia się nad poprawkami i głosowania nad nimi.

Proszę bardzo, Pani Mecenas.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Skorupka:**

Pierwsza ze złożonych poprawek ma na celu przesunięcie 900 tysięcy zł z części 46 „Zdrowie”, z inwestycji wieloletniej Instytut Stomatologii Akademii Medycznej

w Poznaniu, z wydatków majątkowych i przeznaczenie ich również na wydatki majątkowe w części 46 „Zdrowie” na inwestycję wieloletnią Specjalistyczne Centrum Medyczne w Polanicy Zdroju, jest to rozdział 85111 „Szpitale ogólne”. Wspomniana przeze mnie kwota pochodzi z rozdziału 80306 „Działalność dydaktyczna”.

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Środki przewidziane w budżecie dla Polanicy w wysokości 1 miliarda...

(*Głos z sali:* Tam jest 1 milion 100 tysięcy zł.)

...1 miliona 100 tysięcy zł zwiększyłyby się o 900 tysięcy zł, czyli do 2 milionów zł, a na zakupie unitów straciłby Instytut Stomatologii AM w Poznaniu, tak?

(*Głos z sali:* Tak, tam zapisane są 22 miliony zł.)

22 miliony zł, które ograniczylibyśmy o 900 tysięcy zł.

(*Senator Mirosław Lubiński:* Pani Przewodnicząca, czy można uzupełnić?)

Ależ oczywiście, bardzo proszę.

**Senator Mirosław Lubiński:**

Kalkulacja, którą przedstawiła dzisiaj pani minister, i zapis budżetowy przeznaczający na Polanicę 1 milion 100 tysięcy zł jest określony w związku z wartością kosztorysową, a ta z kolei jest oparta na planie medycznym z 2003 r. O ile pamiętam ten plan, a wydaje mi się, że pamiętam go dość dobrze, on absolutnie nie przystaje i oczywiście nie należy go wywracać do góry nogami, ale na pewno będą konieczne pewne korekty. Sytuacja jest taka, że na szpital w Polanicy zostało przeznaczone ponad 200 milionów zł i w ostatnim momencie, kiedy bardzo pilnie trzeba go oddać do użytku, może po prostu zabraknąć pieniędzy. Z przykrością stwierdzam, że nie usłyszałem, ile konkretnie brakuje pieniędzy, zresztą trudno było to usłyszeć, jeżeli nie ma nowego planu medycznego jako takiego, jest tylko ten z 2003 r., ale obawiam się takiej sytuacji, w której skromne środki w wysokości 1 miliona zł wystarczą właściwie tylko na to, aby zabezpieczyć inwestycję w Polanicy, a naprawdę niewiele może zabraknąć do tego, by ją uruchomić. Ona musi zostać uruchomiona w przyszłym roku, oczywiście także kosztem restrukturyzacji okolicznych szpitali, ale jest to niejako kwestia wtórna. Z tego wynika moja propozycja zwiększenia środków na szpital w Polanicy z 1 miliona 100 tysięcy zł do 2 milionów zł. Dziękuję.

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Jestem skłonna poprzeć tę poprawkę choćby z takiego powodu. Nie wiem, czy państwo pamiętacie, w naszych skrytkach była kiedyś bardzo obszerna korespondencja od jakichś zakładów produkujących unity, które weszły w spór z rektorem Akademii Medycznej w Poznaniu, gdyż ogłosił on w Internecie, żeby kupować nie z polskich zakładów... W każdym razie jako senator byłam bardzo mocno zaangażowana w tę korespondencję. W wyniku pracy komisji arbitrażowej rozstrzygnięto powtórzenie przetargu na zakup unitów w Poznaniu, ponieważ rzeczywiście postępowanie ofertowe miało wady. A jeżeli jeden element, jedna cegiełka jest ruchoma, to można domniemywać, że i cały gmach nie stoi na solidnych podstawach. Niemniej jest to moja wiedza o tych 22 milionach zł na...



**Senator Mirosław Lubiński:**

Tak. Stąd też właśnie wzięło się moje wskazanie Instytutu Stomatologii AM w Poznaniu, aby w tym miejscu poszukać pieniędzy na uzupełnienie środków przeznaczonych na szpital w Polanicy. Zdaję sobie sprawę z tego, zresztą jest to również zawarte w materiałach, które państwo senatorowie otrzymali z Ministerstwa Zdrowia, że 1 milion 100 tysięcy zł na pewno nie umożliwi uruchomienia tego szpitala, podejrzewam, że i 2 miliony zł tego nie zapewnią, ale jednocześnie trudno mi wnioskować o wyższą kwotę w sytuacji, gdy ta kwota nie jest jeszcze określona, gdyż po prostu nie mamy takich wyliczeń. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w tej sprawie, czy też rozstrzygniemy w głosowaniu poparcie dla tej poprawki?

*(Senator Olga Krzyżanowska: Czy mogę?)*

Tak, oczywiście, proszę.

**Senator Olga Krzyżanowska:**

Muszę powiedzieć, że zawsze jestem szalenie ostrożna przy odbieraniu jednym, aby dawać drugim, w sytuacji gdy zostało to już zapisane w budżecie. Rozumiem argumenty, które przedstawia nam pan senator, jednak muszę powiedzieć, że przez te lata polityczek budżetowych jestem, powiedziałabym, zniesmaczona tym, że wrywa się jednym, aby dać drugim, bo to jest mój rejon, to nie jest mój rejon... Zawsze jestem raczej nieufna w stosunku do takich przesunięć, ale to jest moja osobista opinia. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję.

Na szczęście ani Poznań, ani Polanica też nie są moje.

*(Senator Olga Krzyżanowska: Nie, ja nie wiem, czyje to jest, tylko widzimy, jak to się odbywa podczas głosowań... Mówię o moim niedobrym doświadczeniu. Potrzeby są i tu, i tu.)*

Tak.

**Senator Mirosław Lubiński:**

Trudno nie wskazać źródła, taki jest obowiązek, taka jest procedura. Również czynię to z przykrością i z bólem serca, ale trzeba było dokonać także, tak to nazwę, negatywnego wyboru.

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Dobrze, rozstrzygnijmy to w takim razie.

Kto jest za przyjęciem poprawki pierwszej, czyli za uzupełnieniem środków dla szpitala w Polanicy o 900 tysięcy zł, proszę o podniesienie ręki. (4)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (3)

3 senatorów wstrzymało się od głosu – poprawka uzyskała poparcie naszej komisji. Mam nadzieję, że pan senator Bobrowski w Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych nie będzie głosował przeciw.

*(Głos z sali: Będzie konsekwentny.)*

Bardzo proszę.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Skorupka:**

Pan senator Pawłowski złożył trzy poprawki. Pierwsza z nich dotyczy przesunięcia wszystkich środków, a więc oznacza likwidację rezerwy celowej nr 63 „Środki na realizację Rządowego Programu Wieloletniego «Fundusz Inicjatyw Obywatelskich»”. Polega ona na przesunięciu 30 milionów zł z przeznaczeniem, tu jest kolokwializm, na przeszczepy, ale z tego, co rozumiem, chodzi o wysokospecjalistyczne procedury medyczne, jeśli się mylę, proszę o korektę, czyli do rozdziału 85151 „Świadczenia zdrowotne”, chodzi o wydatki bieżące.

*(Senator Zbigniew Religa: Czy mógłbym?)*

Tak, bardzo proszę.

**Senator Zbigniew Religa:**

Boję się trochę stwierdzenia, którego pani mecenas teraz użyła, dlatego że procedury wysokospecjalistyczne pozostają w gestii ministra zdrowia, tymczasem leczenie po przeszczepie, bo o to tu chodziło, na które brakuje pieniędzy, pozostaje w tej chwili w gestii Narodowego Funduszu Zdrowia. Aby nie stało się tak, że prześlemy te pieniądze Ministerstwu Zdrowia i zostaną one zużyte na coś innego, gdyż ono już nie zajmuje się leczeniem po przeszczepie serca. Zatem ja bym jednak... Szkoda, że nie ma pana senatora, bo ja mu przekazałem pisma, w których jest to wyraźnie określone. O ile pamiętam, chodzi o zapis mówiący o tym, aby przeznaczyć te pieniądze na leczenie po przeszczepie serca.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Skorupka:**

To jest kwestia uzasadnienia. Tymczasem w poprawce będzie tylko wskazanie, że chodzi o przekazanie środków do rozdziału „Świadczenia zdrowotne”, a komisja musi oczywiście napisać odpowiednie uzasadnienie.

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Proszę bardzo.

**Senator Olga Krzyżanowska:**

Z tego, co rozumiem, uzasadnienie służy przekonaniu do głosowania na tak lub na nie. A jak budżet zostanie przyjęty, to te 50 milionów zł zostanie przekazane na le-

czenie i nie będziemy mieli, nikt nie będzie miał wpływu na to, na co zostaną one wydane. Zdrowiu przydadzą się każde pieniądze, wszyscy o tym wiemy. Jednak praktycznie sprawę ujmując, to my niejako komuś zabieramy pieniądze i przekazujemy do worka nazwanego zdrowiem. Z tego, co rozumiem, nie możemy... Zostanie to zapisane w rubryce „leczenie”, ale czy to będzie leczenie tego, czy czegoś innego... Musimy sobie z tego zdawać sprawę.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Skorupka:**

Jest to problem, który już był wcześniej poruszany na posiedzeniu komisji, w jakim zakresie i czy jest związany minister dysponent części budżetowej uzasadnieniem poprawki, czy to sejmowej, czy senackiej. Nie ma związania formalnego, prawnego, jest, można powiedzieć, odpowiedzialność polityczna.

*(Głos z sali: Moralna.)*

Może moralna. Także uzasadnienie, które komisja musi napisać do poprawki, po przyjęciu poprawek przez Senat zostanie wraz z poprawkami przekazane do Sejmu. Jest taka praktyka, że senatorowie, posłowie szczegółowiej niż jest to zawarte w budżecie wskazują, na co mają być przekazane pieniądze, i na tym się kończy. Zaś późniejsze sprawdzenie tego, weryfikacja to już jest zupełnie inna sprawa.

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

A może rozstrzygnijmy to, czy godzimy się na całkowitą likwidację „Funduszu Inicjatyw Obywatelskich”, który jeszcze w ogóle nie zaistniał? Tu jest zapisana cała kwota 30 milionów zł. Autorem poprawki jest nieobecny pan senator Pawłowski.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Zbigniew Religa:**

Z jednej strony jestem bardzo zainteresowany pieniędzmi na leczenie chorych po przeszczepie serca. Dam przykład. Wczoraj w trakcie negocjacji w Narodowym Funduszu Zdrowia nie podpisaliśmy propozycji Narodowego Funduszu Zdrowia dotyczącej leczenia chorych po przeszczepie serca, gdyż zaproponowali nam oni ewidentnie za mało pieniędzy w porównaniu do tego, co musimy wydać w przyszłym roku. Z drugiej strony inicjatywy obywatelskie to jest sprawa niezwyklej wagi. Mam autentyczny dylemat, gdyż ich likwidacja jest dla mnie, mówiąc szczerze, również nie do przyjęcia. To jest naprawdę... Chyba chcemy mieć obywatelskie inicjatywy, obywatelskie państwo, a tu niejako jednym ruchem przekreślamy całą sprawę. To jest problem wymagający wnikliwego zastanowienia się.

**Senator Olga Krzyżanowska:**

Proszę państwa, może by złagodzić tę poprawkę, to znaczy połowę pieniędzy przeznaczyć na leczenie z sugestią, na co mają być one przeznaczone, a zostawić tu 15 milionów zł, aby nie wylać dziecka z kąpielą.

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

W tej sytuacji musielibyśmy najpierw głosować nad tą poprawką, tak?

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki dotyczącej likwidacji „Funduszu Inicjatyw Obywatelskich”, proszę o podniesienie ręki. (1)

Kto jest przeciw? (5)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

1 senator wstrzymał się od głosu... Dziękuję.

Czy teraz sformułujemy poprawkę, czy po rozpatrzeniu wszystkich?

Proszę bardzo.

**Senator Olga Krzyżanowska:**

Z tego, co rozumiem, po odrzuceniu poprawki pana senatora Pawłowskiego można zgłosić poprawkę, nad którą naturalnie będziemy głosowali, mówiącą o tym, że 15 milionów zł, czyli połowę tej kwoty, przeznacza się na leczenie po operacjach serca...

(*Senator Zbigniew Religa: Nie, nie serca, w ogóle po przeszczepach.*)

Po przeszczepach w ogóle, przepraszam.

Przy założeniu, że rzeczywiście te pieniądze zostaną na to przeznaczone, a 15 milionów zł zostawiamy. W takim razie zgłaszam poprawkę, aby 15 milionów zł przenieść na leczenie po przeszczepach. Tak to brzmi, prawda?

(*Senator Zbigniew Religa: Tak jest.*)

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Pani senator Krzyżanowska i pan senator Religa razem ją zgłaszacie?

(*Senator Olga Krzyżanowska: Tak jest.*)

(*Senator Zbigniew Religa: Tak, bardzo proszę.*)

Możemy głosować, czy jeszcze musimy coś uzgodnić? Jeśli nie, to bardzo proszę.

Kto jest za przyjęciem podziału środków po 15 milionów zł? (7)

Dziękuję bardzo. Przyjęliśmy ją jednogłośnie.

Gdyby dalej tak szło, to zawsze ktoś by coś zyskał.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Skorupka:**

Kolejna poprawka polega na zwiększeniu budżetu przeznaczonego na programy polityki zdrowotnej o 5 milionów zł. Z tego, co wiem, chodzi tu o programy związane z leczeniem nowotworów, ale nie jestem w stanie dokładnie teraz powiedzieć, na co miałyby to być przeznaczone. Poprawka ta wprowadzona byłaby kosztem części 19 „Budżet, finanse publiczne i instytucje finansowe” poprzez zmniejszenie wydatków bieżących w rozdziale 75095 „Pozostała działalność”.

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

To jest rozdział, który traktuje o izbach skarbowych, celnych i różnych finansowych, które ściągają... O urzędach skarbowych. Pan senator Bobrowski najlepiej wie.

*(Głos z sali: Na programy zdrowotne?)*

Tak, na programy zdrowotne, ale bliżej nieokreślone. Uważnie tego słucham, ponieważ albo mnie, a co bardziej prawdopodobne, panu senatorowi Lubińskiemu przypadnie uzasadnianie tego przed Komisją Gospodarki i Finansów Publicznych. W tym zapisie nie będzie...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, a nie jest to bardziej sprecyzowane. Autor nie napisał, co ma na myśli?

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Przepraszam za chwilę przerwy, po prostu naradzamy się, jak to zrobić, żeby na przykład nie przyjąć czegoś, czego potem, po pierwsze, nie da się obronić, a po drugie, nie będzie nic znaczyło, bo utonie w morzu bez dna...

*(Senator Olga Krzyżanowska: Czyja to jest poprawka?)*

Senatora Wojciecha Pawłowskiego.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Jest jeszcze problem proceduralny, gdyż ta poprawka nie została tu zgłoszona publicznie, lecz była podana pani na kartce, jak się okazuje.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, to tych, które nie zostały zgłoszone, a te dwie nie były zgłoszone formalnie, nie rozpatrujemy. Chociaż powiedziałby: do widzenia koleżanki i koledzy, wychodzę, zostawiam dwie poprawki. Nie chodzi o to, że nie mamy dla nich przychylności, bo akurat każde pieniądze przeznaczone na leczenie chorób nowotworowych, ale...

Proszę bardzo, następne poprawki.

### **Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Skorupka:**

Następne poprawki to są poprawki pani senator, pani przewodniczącej Sienkiewicz, jednak nie wiem, czy to mają być dwie poprawki, czy traktować je jako jedną?

*(Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz: A może być jedna?)*

Tak, może być.

*(Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz: To niech będzie jedna.)*

Dobrze. Poprawka ta zmierza do zwiększenia środków na zasiłki z pomocy społecznej w części 83 „Rezerwy celowe” w poz. 12 o kwotę 150 milionów zł oraz utworzenia w części 83 nowej rezerwy celowej w kwocie 40 milionów zł z przeznaczeniem na wspieranie lokalnych systemów opieki nad dzieckiem i rodziną oraz dofinansowanie bieżącej działalności placówek opiekuńczo-wychowawczych. Powyższe środki, teraz rozumiem, że chodzi o pierwszą opcję, mają pochodzić ze zmniejszenia środków w części 83 „Rezerwy celowe” w poz. 46 „Rezerwa na wypłatę dodatków pieniężnych dla niektórych emerytów, rencistów i osób pobierających świadczenia lub zasiłki przedemerytalne” o kwotę 190 milionów zł.

### **Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

To jest poprawka dotycząca rezerwy, o której mówił minister, że została utworzona przez posłów na wniosek pani poseł Anny Filek. Miały być to środki dla niektórych. Mnie słowo „niektórych” przyprawia naprawdę o najróżniejsze podejrzenia, dla niektórych emerytów i rencistów coś ekstra, specjalnie, a nie z powszechnego systemu

pomocy społecznej, z którego wszyscy korzystają. Tego nawet nie było w propozycji rządowej, stworzyli to posłowie.

(*Senator Olga Krzyżanowska: Czy można?*)

Tak, oczywiście.

**Senator Olga Krzyżanowska:**

A czy to nie są pieniądze na to, co już przyjęliśmy, jeśli chodzi o wdowy po żołnierzach? Przepraszam, nie jestem pewna.

(*Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz: Nie.*)

To jest ujęte w innym miejscu?

(*Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz: Tak.*)

Chodzi o to, abyśmy tu nie popełnili jakiegoś błędu.

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Tak. Ta rezerwa wynosi 1 miliard 300 milionów zł, a my sięgamy po 150 milionów zł.

(*Głos z sali: 190 milionów zł.*)

Przepraszam, 190 milionów zł z owego 1 miliarda 300 milionów zł. Nie wiem, rozstrzygnięcie to państwo we własnym wnętrzu. Ja zdecydowałam się na zaproponowanie takiej poprawki po wysłuchaniu opowieści o tej całej mizerii przeznaczanej na pomoc społeczną, a potem uzasadnienia senator Ali Stradomskiej. Rzeczywiście zabierają dzieci z domów dziecka, z różnych tego typu placówek, bo tak jest taniej, i wracają one do środowisk, w których nigdy nie powinny się były znaleźć. Powiaty nie mają pieniędzy na dofinansowanie i wtedy rzeczywiście to wychodzi taniej. Podobnie domy pomocy społecznej zieją pustką, bo gminy nie mają na to pieniędzy. Podejmujemy takie ryzyko, że albo poprawka uzyska akceptację w Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, albo nie.

Pan senator Religa?

(*Senator Zbigniew Religa: Tak, głosuję już...*)

To bardzo proszę.

(*Senator Olga Krzyżanowska: Konkretnie pieniądze na konkretny cel.*)

Dobrze. Bardzo proszę.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o podniesienie ręki. (6)

Dziękuję bardzo.

To ze zmęczenia tak dużo gadam. Trzeba na mnie huknąć.

(*Wesołość na sali*)

Proszę bardzo.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Skorupka:**

Kolejna poprawka dotyczy Funduszu Prewencji i Rehabilitacji. Polega ona na dodaniu rozdziału 75306 „Fundusz Prewencji i Rehabilitacji” w części 72 „Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego” z kwotą dotacji i subwencji w wysokości 5 milionów zł, co oznaczałoby, że fundusz ten otrzyma z budżetu państwa 5 milionów zł.

Źródłem pokrycia byłaby część 83 „Rezerwy celowe” poz. 7 „Środki na wspieranie działań rozwojowych i restrukturyzacyjnych oraz działań na rzecz wzrostu konkurencyjności, w tym kredyt na restrukturyzację górnictwa węgla kamiennego”. Teraz w tej pozycji zapisana jest kwota 760 milionów zł.

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

To oznacza, że z 760 milionów zł chcemy uszczknąć 5 milionów zł na prewencję związaną z rolnictwem.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o podniesienie ręki. (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

1 senator wstrzymał się od głosu.

Proszę bardzo.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Skorupka:**

Może wyjaśnię, że w tej chwili w ogóle nie ma zaplanowanej dotacji z budżetu państwa z przeznaczeniem na Fundusz Prewencji i Rehabilitacji, co powoduje, iż ogólnie jest tu mniej środków niż w ubiegłym roku.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

...nr 5 na stronie 4 przewidywane wykonanie w 2004 r., jeśli chodzi o dotację z budżetu państwa, to było 29 milionów 100 tysięcy zł, a w tym roku nie ma w tej pozycji nic, tymczasem zwiększony został odpis z Funduszu Składkowego, pan prezes mówił, że wynika to z podniesienia progu odpisu. W 2004 r. przewidywane wykonanie, odpis z Funduszu Składkowego wynosił 5 milionów 698 tysięcy zł, w tym roku jest to kwota 25 milionów 700 tysięcy zł. Istnieje różnica, jeśli chodzi ogólnie o środki, przychody tego funduszu, w wysokości około 5 milionów zł.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Senator Bobrowski. Ja nie mam tej poprawki.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Celem poprawki jest zwiększenie środków o 350 tysięcy zł, wydaje mi się, że przeznaczonych na wydatki bieżące rzecznika praw dziecka. Tu są dwie opcje, jedna to „Rezerwy celowe” poz. 10 dotycząca wydatków na integrację europejską, druga to „Rezerwa ogólna”.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Trzeba wybrać albo podzielić tę kwotę.

*(Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz: To podzielimy.)*

Z tego, co rozumiem, będzie modyfikacja poprawki, która nie do końca została sprecyzowana. Zatem poprawka będzie polegała na zwiększeniu o kwotę 350 tysięcy zł wydatków bieżących w części „Rzecznik Praw Dziecka” kosztem 175 tysięcy zł z „Rezerwy celowej” z poz. 10 i takiej samej kwoty z „Rezerwy ogólnej”.

**Przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz:**

Czy możemy głosować?

Kto jest za przyjęciem poprawki dotyczącej części „Rzecznik Praw Dziecka”? (5)

Kto jest przeciw?(0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

To byłyby wszystkie poprawki. Dziękuję bardzo.

Przegłosowaliśmy już wszystkie poprawki. Dla nas wszystkich był to trudny dzień, taki trochę na jałowym biegu, bo już prawie wszystkie możliwe zmiany w tym budżecie zostały wyczerpane i nasz wpływ jest bardzo niewielki, sięgający 1%, a do tego jeszcze nasze słowo nie jest tym ostatnim, gdyż potem będzie obradowała Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych, następnie cały Senat, a na końcu Sejm zdecydować o tym, czy nie był to dzień zmarnowany.

Niemniej jednak bardzo, bardzo dziękuję nam wszystkim, którzy wytrwaliśmy. Z dorobkiem komisji ujętym w formie sprawozdania stawimy się dziesiątego po godzinie 11.00 przed Komisją Gospodarki i Finansów Publicznych. Najbliższe posiedzenie naszej komisji odbędzie się szesnastego w przerwie posiedzenia Senatu i będzie ono dotyczyło ekwiwalentu dla żołnierzy górników, najkrócej sprawę ujmując.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

*(Senator Olga Krzyżanowska: Podczas przerwy.)*

Tak.

Dziękuję bardzo za długi pracowity dzień.

Czy jest coś jeszcze do omówienia, jakieś sprawy różne?

*(Senator Olga Krzyżanowska: ...potem nagle znajduje się 1 miliard 500 tysięcy zł dotacji, z budżetu, z tego samego, do którego miało to wpłynąć. Ja w ogóle przestaję rozumieć tę całą filozofię...)*

Tak, jeśli chodzi o ten rok, to nie jest problem, bo wzrost...

*(Senator Olga Krzyżanowska: ...muszę to powiedzieć, bo dla mnie jest to kompletnie niezrozumiałe. Tu się martwimy o 5 milionów zł, w którą stronę, komu odebrać... Tymczasem się okazuje, że 1 miliard 500 tysięcy zł nie stanowi problemu...)*

Nie, w takich kwotach to ja też już nie ogarniam.

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie komisji.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 38)*





Kancelaria Senatu

Opracowanie: Aniela Sapiej i Anna Lewandowska

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851